**PORADNIK**

INDEKS З69616
NAKŁAD 470 egz.

WYDAWNICTWA UNIWERSYTETU
WARSZAWSKIEGO
WARSZAWA 2006

ISSN 0551-5343

(634)

**JĘZYKOWY**

KOLEGIUM REDAKCYJNE

prof. dr hab. Halina Satkiewicz (redaktor naczelny),
dr Wanda Decyk, prof. dr hab. Stanisław Dubisz,
prof. dr hab. Włodzimierz Gruszczyński,
prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta,
prof. dr hab. Elżbieta Sękowska

RADA REDAKCYJNA

prof. dr hab. Halina Satkiewicz (przewodnicząca), prof. dr hab. Jan Basara,
dr Wanda Decyk, prof. dr hab. Stanisław Dubisz,
prof. dr hab. Barbara Falińska, dr Magdalena Foland-Kugler,
prof. dr hab. Włodzimierz Gruszczyński, prof. dr hab. Andrzej Markowski,
prof. dr hab. Leszek Moszyński, prof. dr hab. Józef Porayski-Pomsta,
prof. dr hab. Elżbieta Sękowska, prof. dr hab. Teresa Skubalanka

Redaktor

Wiesława Kruszka

Redaktor techniczny

Elżbieta Czajkowska

Korektor

Elżbieta Michniewicz

Adres redakcji

00-497 Warszawa, ul. Nowy Świat 4, tel. 55 31 321
<http://www.wuw.pl>; e-mail: wuw@ uw.edu.pl
Dział Handlowy WUW: tel. (0 48 22) 553-31-333; e-mail: dz.handlowy@uw.edu.pl
Księgarnia internetowa: <http://www.wuw.pl/ksiegarnia>

Wydanie dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

O Copyright by Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2006

PL ISSN 0551-5343

Ark. wyd. 5,70. Ark. druk. 5,75. Papier offsetowy 80 g/m2

Druk i oprawa: EFEKT s.j.

Warszawa, ul. Lubelska 30/32, tel.: 22 618 57 07

2006

PORADNIK

zeszyt 5

JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK ZAŁOŻONY W R 1901 PRZEZ ROMANA ZAWILIŃSKIEGO

ORGAN TOWARZYSTWA KULTURY JĘZYKA

Zarząd Główny, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

<http://www.tkj.uw.edu.pl>

**SPIS TREŚCI**

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Krystyna Waszakowa: O nowych pracach Czeskiej Akademii Nauk poświęconych

neologizmom 3

Tomasz Nowak: Semantyczno-składniowy opis fraz przyimkowo-nominalnych

zawierających wyrażenia w głębi i w obrębie 23

Agnieszka Otwinowska-Kasztelanic. Badania nad wpływem języka angielskiego na

polszczyznę mówioną młodego pokolenia Polaków (19-35 lat) 39

Józef Jaworski: Leksyka konspiracyjna w okresie powstania kościuszkowskiego

(na podstawie tekstów publicystycznych) 49

JĘZYK POLSKI ZA GRANICĄ

Alina Szulgan: Język polski starszego pokolenia polonijnego w Krzemieńcu

na Ukrainie 58

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

Jelena Koriakowcewa, Jerzy Sierociuk: Konferencja Komisji Słowotwórczej przy

Międzynarodowym Komitecie Slawistów 68

RECENZJE

Mirosław Bańko: Wojciech Chlebda, Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje

lingwistyczne, Opole 2005 75

Magdalena Zawisławska: Inna Bielajeva, Niepodstawowe nazwy barw w języku

polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim, Warszawa 2005 79

Jolanta Kowalewska-Dąbrowska: Ewa Rogowska-Cybulska, Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim), Gdańsk 2005 83

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

Witold Mańczak: W sprawie etymologii zaś

87

maj

2006

maj

zeszyt 5

CONTENTS

ARTICLES AND DISSERTATIONS

Krystyna Waszakowa: On New Works of the Czech Scholarly Academy Devoted

to Neologisms 3

Tomasz Nowak: Semantic-Syntactic Description of Preposition-Noun Phrases

with the Words w głębi (inside) and w obrębie (in the Area) 23

Agnieszka Otwinowska-Kasztelanic: The Research on the Influence of English

on Spoken Polish of the Young Polish Generation (19-35 Years of Age) 39

Józef Jaworski: The Lexis of Conspiracy in the Period of Kościuszko's Uprising

(Based on Journalistic Texts) 49

POLISH LANGUAGE ABROAD

Alina Szulgan: Polish Language of the Elderly Generation of Poles in Krzemieniec,

Ukraine 58

REPORTS, NOTICES, POLEMICS

Jelena Koriakowcewa, Jerzy Sierociuk: The Conference of the Word-Formation

Committee at the International Committee of Slavonic Language Experts 68

REVIEWS

Mirosław Bańko: Wojciech Chlebda, Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje

lingwistyczne, Opole 2005 75

Magdalena Zawisławska: Inna Bielajeva, Niepodstawowe nazwy barw w języku

polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim, Warszawa 2005 79

Jolanta Kowalewska-Dąbrowska: Ewa Rogowska-Cybulska, Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na przykładzie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim), Gdańsk 2005 83

EXPLANATIONS OF WORDS AND PHRASES

Witold Mańczak: On the Etymology of zaś 87

ARTYKUŁY

I

ROZPRAWY

Krystyna Waszakowa (Warszawa)

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK
POŚWIĘCONYCH NEOLOGIZMOM

1. UWAGI WSTĘPNE

Zainteresowanie badaczy języków słowiańskich neologizmami nie jest bynajmniej zjawiskiem znamiennym dla przełomu XX i XXI wieku - dość powiedzieć, że ogólnych kwestii związanych z badaniem nowe­go słownictwa dotykają przedstawione w 1929 r. na 1 Zjeździe Slawistów w Pradze Tezy Praskiego Koła Lingwistycznego'.

W okresie powojennym ten typ badań w językach słowiańskich za­znaczył się na tyle silnie, że można mówić o wyraźnie zarysowującym się nurcie poszukiwań lingwistycznych, obejmujących niemały zakres zjawisk. Zwracano uwagę m.in. na bogactwo przejawów kreatywności językowej, typologie neologizmów, a także ich związek z odmianami języka oraz pełnione przez nie funkcje tekstowe i językowe. O inten­sywności i skali tych badań świadczy wielość prac (artykułów i ksią­żek) na temat nowego słownictwa, a także specjalne (jedno- i dwuję­zyczne) słowniki neologizmów1 2.

Jak liczne i rozmaite są owe studia i leksykony, można się przeko­nać, sięgając do zeszytu bibliograficznego Neologie a neografie (obej­mującego swym zakresem różnorodne prace, w ogromnej większości słowiańskie, a także anglo-amerykańskie, francuskie i niemieckie, powstałe w ostatnich czterdziestu latach - por. Neologie 1999) oraz do syntetycznego studium na temat neologizmów jako obiektu leksyko­grafii zachodnio- i południowosłowiańskiej ostatniego czterdziestole­cia (autorstwa Olgi Martincovej i Renate Belentschikow), zamieszczo­nego w wydanym pod redakcją Ingeborg Ohnheiser zbiorowym dziele

1 Na fakt ten wskazuje Olga Martincová, przypominając, że o potrzebie badań neologizmów pisali B. Havránek, R. Jakobson, V. Mathesius i J. Mu- kařovský w wydanym w 1932 r. tomie Spisovná čeština a jazyková kultura - por. Neologizmy 2005, 8.

2 Wszystko to zaowocowało powstaniem dwu nowych gałęzi językoznaw­stwa: neologii (zajmującej się badaniem i opisem neologizmów) oraz neografii - dyscypliny, której przedmiotem jest sporządzanie słowników neologizmów - por. Neologie 1999, 5.

4

KRYSTYNA WASZAKOWA

pt. Słowotwórstwo/Nominacja, poświęconym porównaniu słowotwórstwa współczesnych języków słowiańskich - por. Komparacja 2003, 34-39.

W niniejszym artykule skoncentruję się na pokazaniu dwu ściśle ze sobą związanych, ważnych opracowań neologizmów, które powstały w liczącym 12 osób zespole badaczy, pracujących pod stałym kierun­kiem Olgi Martincovej w Instytucie Języka Czeskiego Czeskiej Akade­mii Nauk (Ústav pro jazyk český Akademie véd České republiky)3. W pierwszej kolejności omówię dwutomowy słownik neologizmów języ­ka czeskiego: Nová slova v češtině. Slovník neologizmu, którego drugi tom ukazał się w roku 2004 (tom pierwszy był wydany w roku 1998)4. W dalszej części artykułu przedstawię pracę Neologizmy v dnešní češtině (dalej Neologizmy 2005); przynosi ona wieloaspektowy opis najnowszego słownictwa czeskiego zgromadzonego w tymże słowniku neologizmów5 6.

Oba te dzieła należy widzieć w kontekście opublikowanych na prze­łomie XX i XXI stulecia licznych prac poświęconych neologizmom, świadczących o dużym zainteresowaniu badaczy dynamicznym rozwo­jem warstwy leksykalnej języka czeskiego, dokonującym się zwłaszcza poprzez zapożyczanie gotowych jednostek o angielskim (ściślej: ame­rykańskim) rodowodzie, a także poprzez kalkowanie obcych struktur, tworzenie derywatów słowotwórczych, semantycznych, nowych frazeologizmów itp. Wśród wielu opracowań tej tematyki na uwagę szcze­gólną zasługują następujące: Český jazyk na přelomu tisíciletí, Nová slovní zásoba ve výkladových slovnících7 8, Internacionalizmy v nové slovní zásobě (Internacionalizmy 2003). Przywołać też trzeba zbiory neologi­zmów z okresu ostatnich dwu dekad XX stulecia: Co v slovnících ne­najdete (por. Z. Sochová, В. Poštolková 1994)\* oraz liczący ok. 2 tys.

3 Celem moim nie jest krytyczne zrecenzowanie tych prac, ale przede wszystkim zaprezentowanie ich zawartości polskim czytelnikom.

4 Słownik ten oznaczam dalej odpowiednio jako: NS 1998, NS 2004. Z ich ponumerowania przez wydawcę wynika, że tomy te tworzą całość. Za taką interpretacją przemawiają i inne względy - oba tomy są opracowane w ten sam sposób, zachowana jest też więź między nimi, o czym będzie mowa dalej. Z kolei za uznaniem ich za dwa osobne słowniki przemawiałoby to, że każdy z nich opisuje inną warstwę neologizmów (prawdą jest, że początkowo miał to być tylko jeden tom).

5 W zespole opracowującym słownik (przez cały dziesięcioletni okres pra­cy nad nim lub tylko przez jakiś czas) - poza kierownikiem, Olgą Martincova - znalazły się następujące osoby: Vladimír Mejstřik, Ladislav Janovec, Jitka Mravinavcová, Václava Holubová, Zdeňka Opavská, Albena Rangelova, Jin­dra Světlá, Pavla Smidová, Zdeňka Tichá, Ivona Tintérová (redakcja technicz­na), Milada Voborská, Věra Schmiedtová.

6 F. Danes a kolektiv, Praha 1997, Academia.

7 Sborník příspěvků z konference. Ústav pro jazyk český Akademie véd České republiky, Praha 2000.

8 Słownik ten - jak pisze O. Martincova - zasadniczo był pomyślany jako suplement do Slovnika spisovného jazyka českého, wydanego w latach 1960- -1971, a także do pierwszego wydania Slovnika spisovné češtiny (1978) - por.

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK...

5

haseł Rusko-český a česko-ruský slovník neologizmu - por. N.P. Savický, R. Šišková, E. Šlaufová 1999.

1. NOVÁ SLOVA V ČEŠTINĚ. SLOVNÍK NEOLOGIZMU

W pierwszych zdaniach wstępu zespół autorski deklaruje, że Nová slova v češtině nie należy ani do słowników, które zapisują standardo­wy, utrwalony zasób słownictwa, ani też do słowników, których wyda­wanie i opracowywanie ma w Czechach dłuższą tradycję. Różni się od nich przede wszystkim tym, że jego przedmiot stanowi wyłącznie naj­nowsze słownictwo. W NS 1998, liczącym - jak podano na okładce - 4600 haseł ze wszystkich dziedzin (w tym również tych, które dziś najbardziej wpływają na dynamikę zasobu słownego czeszczyzny - polityki, ekonomii, slangu ekspertów komputerowych) zarejestrowano neologizmy z lat 1985-1995. Tom drugi obejmuje 7000 haseł pocho­dzących z lat 1996-2002 z różnorodnych źródeł, m.in. z języka potocz­nego, publicystyki, polityki, języka reklamy, marketingu i in.

Jeśli zważy się, że odnotowane neologizmy (w sumie oba tomy obej­mują 11 600 haseł) pojawiły się w okresie liczącym zaledwie kilkana­ście lat, ich liczba wydaje się bardzo duża. Zgromadzony w prezento­wanym słowniku bogaty materiał leksykalny w sposób jednoznaczny świadczy nie tylko o dynamice samych procesów leksykalnych, ale też ukazuje szerokie spektrum zjawisk dokonujących się w języku czeskim na przełomie XX i XXI wieku4.

* 1. **Nová slova v češtině** - cenne źródło informacji o najnowszej czeszczyźnie

Wystarczy uważnie przejrzeć choćby jeden z dwu tomów omawia­nego słownika, aby dostrzec, że jako hasła występują w nim:

1. wyrazy proste, typu mafián, parkovnik, populisticky, pub, trans­fer, zalogovat se; 9

Neologizmy 2005, 9. Drukowany najpierw w periodyku językoznawczym „Naše řeč”, po przepracowaniu, ukazał się w postaci książkowej - por. Z. Sochová, В. Poštolková 1994. Należy zaznaczyć, że nie jest to słownik porównywalny z tomami Nová slova v češtině, raczej rejestr nowego słownictwa (z lat 80. i 90.) - niewątpliwie cenny ze względu na bogactwo zawartego w nim materiału. W tym miejscu warto wspomnieć o dwóch paralelnych rejestrach nowego słow­nictwa bułgarskiego i polskiego - por. В. Бонджолова, А. Петкова 1999; Nowe 1998, 1999.

9 Jak wiadomo, jest to czas gwałtownych przemian rzeczywistości w Cze­chach. Wydarzenia (polityczne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe), jakie zaszły w tym okresie w Czechach, w Europie, a także w świecie, pociągnęły za sobą różnorodne zmiany językowe, spośród których najbardziej widoczny, nawet dla niefachowców, jest przyrost słownictwa, a zwłaszcza zwracających na siebie uwagę zapożyczeń angielskich.

6

KRYSTYNA WASZAKOWA

1. złożenia, w rodzaju autochladnička, automafie, hlubokochladici, minipočitač, rychlojidelna, samobarvici, sexliteratura, sportcentrum;
2. połączenia wyrazowe, typu city bike, joint venture, new age, one- -man show, sales manager, shopping mall top modelka;
3. wyrazy użyte w nowym znaczeniu (neosemantyzmy) - opatrzono je specjalnym symbolem graficznym: „□ ” , por. hasło špinavý□ w pierw­szym tomie: „nezákonný, nelegální: špinavý obchod, špinavé transak­ce, špinavé aktivity nových mafiánů” oraz podhasło špinavé peníze „ne­legálně získané peníze”; špinavý□ w drugim tomie: „škodící přírodě, životnímu prostředí, nešetrný k nim; vyrobený, získaný způsobem zatěžujícím životni prostředí”; por. też hasło smažit□ , przy którym po­dano aż trzy nowe znaczenia - tu ze względu na ograniczone ramy artykułu zacytuję tylko jedno z nich: „3. expr. intenzivně, s chutí vy­konávat nějakou činnost”;
4. skrótowce, takie jak np. CD |cédé], PR [pi ar), oraz utworzone od nich wyrazy, typu cédéčko, cédéčkový, cédéčkovnik, cédéčkotéka, piárka, piárový;

f) człony złożeń, typu audio-, bio-, celo-, cyklo-, demo-, diaJ0, e-, eko-, euro-, foto-, gala-, polo-, znovu-, profi-, sex-, sofi-, super-, velko-, video-, a także postpozycyjne typu -centrum, -fil, -gate, -holik, -man, -manie, -teka;

g) prefiksy: anti-, de-, kontra-, post-, re-,

W ramach wielu haseł umieszczono zapisane w identyczny sposób (drukiem pogrubionym) podhasła - połączenia wyrazowe (w tym frazeologizmy), w których pojawia się dany wyraz hasłowy. Na przykład w haśle mobilni najpierw podano połączenia typu mobilni komunikační prostředky, mobilni letni kino jako przykłady użycia neologizmu mobilni, a następnie jako osobne podhasło - utrwalone połączenie mobilni tele­fon pol. 'telefon komórkowy’.

Z kolei przy haśle słownikowym modrý znajdujemy tylko podhasła modré barety i modré přilby, co oznacza, że w tym wypadku występują­cy w roli hasła przymiotnik modrý nie jest bynajmniej traktowany jako neologizm, lecz jedynie pełni rolę hasła „pustego”, zbudowanego po to, aby można było dane nowe połączenie umieścić wśród innych uszere­gowanych według jednolitej zasady nowych wyrażeń". Interesująco przedstawia się hasło zelený w drugim tomie: 'będący członkiem ru­chu lub partii ekologicznej’, w którym znalazły się następujące podha­sła: zelená daň 'podatek za produkty, których zużycie, konsumpcja ma negatywny wpływ na środowisko’, zelená revoluce, zelená střecha, ze- 10 11

10 Cząstka dia- ma w NS dwa znaczenia: 'diabetický, pro diabetiky, sloužici diabetikům’ (por. diacukrovi, diavýrobek) oraz 'dietetický, vhodný pro dietu’, np. diabar, diakoutek.

11 Por. inne tego typu haslo: úřad, w którym umieszczono tylko podhasła, m.in. następujące: úřad práce, antimonopolní úřad, finanční úřad, katastrální úřad.

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK...

7

lená (telefonní) linka, zelené (telefonní) číslo, zelená turistika, zelená úna­va, zelený fašista, zelený fašizmus, zelený fond, zelený haléř, zelený most, zelený parlament. Tego typu nowych połączeń odnotowano w słow­niku bardzo dużo - świadczą one niewątpliwie o intensywności ten­dencji do multiwerbizacji współczesnej czeszczyzny.

Pojęcie neologizm (nowe słowo) w Nová slova v češtině jest rozumia­ne szeroko. Swoim zakresem obejmuje ono bowiem różnorodne typy nowych wyrażeń, które tu jedynie krótko przedstawię, nie wchodząc w rozważania na temat kryteriów ich wyodrębniania12 13.

Bardzo licznie reprezentowane są wyrazy i połączenia wyrazowe bez­pośrednio przejęte z innych języków, w ogromnej większości z angiel­skiego, w tym bezpośrednie zapożyczenia o różnym stopniu adaptacji w czeszczyźnie (typu casting, charter, cheeseburger, jackpot, jogging, joint-venture, mail, on-line, SMS, racketeering, snowboard, styling, soap- opera, software), a także utworzone od nich na gruncie języka czeskiego derywaty słowotwórcze, typu castingový, charterový, on-lineowý, esemeska, esemeskáč, esemeskář, joggingový, joggingováni, joggovat, mailovaci, mailovat, mailnout, mailovač, mailový, snowboardař, snowboarďák, snowboardistický, snowboardit, snowboardový, snowboardovat.

Nie tak widoczne jak poprzednie są w omawianym słowniku liczne zapożyczenia semantyczne. Chodzi o rozmaite kalki (wyrazowe i frazeo­logiczne), w rodzaju artikulovat’ (myšlenku, argumenty)'3, myš (z ang. mouse), brána (z ang. gateway), domácí bankovnictví (z ang. homebank­ing), poslední mile (na wzór angielskiego last mile), prani špinavých penez (z ang. money laundring), tekutá střela (z ang. Liquid Bullet), zlatý standard (z ang. gold standard).

Całkiem pokaźny zbiór tworzą także nowe wyrazy oraz połączenia wyrazowe o rodzimym rodowodzie, takie jak np. oďák (od skrótu ODA: Občanské demokratické aliance), odřevit, ochranka, ochrankář, ochlazeni, tříděný odpad śmieci domowe rozdzielone na trzy ich rodzaje: papier, szkło, plastik’, uspávačka, zelená střecha.

Zgromadzone w słowniku neologizmy różnią się nie tylko budową, pochodzeniem, ale też przynależnością do określonego typu komuni­kacji - istotne informacje na ten temat zwykle podawane są na końcu danego hasła słownikowego. Typ komunikacji jest rozumiany jako „spo­sób wyrażania i komunikowania widziany w perspektywie społecznej. W ramach tego ujęcia wydziela się: a) komunikację ogólnospołeczną (publiczną, oficjalną, półoficjalną, nieformalną), b) komunikację potocz­

12 O kryteriach, według których były wyodrębniane wyrazy hasłowe, moż­na przeczytać we wstępie do omawianego słownika - por. Nowe 1998, 14.

13 Por. ang. articulate w znaczeniu 'wyrażać sądy, myśli, uczucia w słowach’ („2. When you articulate your ideas or feelings, you express them clearly in words: a formal use’ - Collins Cobuild English Dictionary. The University of Birmingham, London 1995).

8

KRYSTYNA WASZAKOWA

ną (...) bez szczególnej warstwy użytkowników, c) profesjonalną itp.” (NS 1998, 15).

Mając zatem na uwadze funkcjonowanie nowego słownictwa w ogól­nie rozumianej komunikacji językowej, jako neologizmy autorzy trak­tują: nowe wyrazy i połączenia używane przez ogół mówiących, zarów­no występujące w czeskim języku literackim („v současné spisovné komunikaci”)14 15, jak i w czeszczyźnie potocznej, a także takie, których zakres jest społecznie ograniczony - dotyczy to m.in. wyrażeń specja­listycznych, zawodowych, slangowych itp.16 Sfery komunikacji odpo­wiadają dziedzinom ludzkiej działalności - są wśród nich np. takie, jak sport, polityka, handel, reklama, publicystyka (pełny ich wykaz poda­no we wstępie do NS 1998, 2004).

Rejestr neologizmów obejmuje zarówno jednostki, które zdążyły się już zadomowić w języku czeskim (ogólnym lub jego odmianie specjali­stycznej) - do takich należą np. bankomat, barbie, euro jednostka wa­lutowa krajów Unii Europejskiej’, hobby, Internet, intemaut/intemetonaut, lego, lustrace práv.17, musli, myš poč., privatizace ekon., PIN - jak i tzw. okazjonalizmy - zwykle są to ekspresywne wyrażenia teksto­we, w rodzaju rychloopakovani, ureformovat expr., urestituovat se expr., utendrovaný expr., recyklovaný expr. {recyklovaný politik 'powracają­cy do politycznych funkcji1).

Do słownika włączono także szereg słów, które w ciągu ostatniego czterdziestolecia zostały wycofane z języka oficjalnego, a po zmianach w roku 1989 przywrócone - chodzi o wyrazy takie, jak np. hasič, ma­gistrát, policie, radní, radnice (przy tego typu hasłach podano informa­cję o powrocie tych jednostek do języka oficjalnego po roku 1989).

2.2 **Nová slova v češtině. Slovník neologizmu -** solidne
dzieło czeskiej leksykografii

1. Rzeczą podstawowej wagi dla wszelkiego typu rejestrów nowego słownictwa jest wyraźne określenie sposobu rozumienia nowości, zwłaszcza poprzez wyznaczenie jej granic czasowych, a co za tym idzie

14 Jak czytamy we wstępie, język potoczny (béžná mluva) jest rozumiany jako zbiór środków językowych używanych w potocznej (codziennej) ustnej komunikacji a) określonych społecznie grup użytkowników - por. np. język młodzieży, b) użytkowników niekoniecznie pod tym względem określonych (NS 1998, 16).

15 Por. NS 1998, 13. Przymiotnik spisovný oznacza 'literacki’; spisovná češti­na to czeski język literacki - podaję za: J. Siatkowski, M. Basaj, Słownik czesko-polski. Warszawa 1991.

16 Chodzi o wzięte z języka fachowego, specjalistycznego wyrazy typu séropozitivita, xenotransplantace-, tego typu hasla są opatrzone szczegółowymi kwalifikatorami, por. „poč.”, co oznacza: „počítačový obor, oblast, výraz z to­hoto oboru, z této oblasti” czy „adm.” - „administrativní oblast, výraz z této oblasti”, „ekon.” - „ekonomie, ekonomický výraz” itp. (NS 1998, 19-20).

17 W przypadku wyrazu lustrace chodzi o nowe znaczenie prawnicze.

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK...

9

- wskazanie procedur selekcjonowania, a następnie weryfikacji wyra­żeń wstępnie uznanych za spełniające kryterium nowości.

Zebrane w dwu tomach słownika Nová slova v češtině neologizmy pochodzą przede wszystkim z prasy: wielu tytułów gazet i czasopism z lat 1991-1996 (w tomie pierwszym), a w drugim - głównie z lat 1996-2002. Pod względem zakresu bazę słownikową cechuje duże zróżni­cowanie jakościowe: teksty prasowe wzbogacono o katalog wypowiedzi zasłyszanych w telewizji i radiu, ponadto uwzględniono różnego typu materiały informacyjne (ulotki, prospekty itp.). Oprócz tego ekscerpcją objęto także wybrane pozycje z zakresu beletrystyki (w tym również przekłady), literatury popularnonaukowej oraz teksty naukowe. Już w trakcie badań skorzystano z możliwości gromadzenia materiału za pośrednictwem Internetu (NS 2004, 16). Szczegółowe informacje na temat źródeł, wyliczonych w grupach odpowiadających ich rodzajom, zainteresowany czytelnik znajdzie na końcu każdego z tomów. Trzeba przyznać, że baza materiałowa omawianego tu słownika jest imponu­jąca - wieloźródłowość przeprowadzonej ekscerpcji pozwala sądzić, że zebrane neologizmy są rzeczywiście reprezentatywne dla najnowszej czeszczyzny jako języka używanego w różnych typach komunikacji18.

Przyjęte przez zespół leksykograficzne kryterium weryfikacji neolo­gizmów w literaturze przedmiotu jest uznawane za najbardziej wiary­godny sposób oceny ich nowości. Podstawę weryfikacji bogatych da­nych, uzyskanych z wyżej wymienionych typów źródeł, stanowiły dwa jednojęzyczne słowniki języka czeskiego: Slovník spisovného jazyka českého (1960-1971), Slovník spisovné češtiny (1. wyd. 1978, 2. wyd. 1994) oraz Akademický slovník cizích slov (1. wyd. 1995, 2. wyd. 2001), Slovník české frazeologie a idiomatiky (I, II, III, 1983, 1988, 1994), słow­nik Z. Sochovej i B. Poštolkovej Co v slovnících nenajdete. Novinky v současné slovní zásobě (1994), a dla drugiego tomu Nová slova v češtině. Slovník neologizmu jego tom pierwszy19.

1. Perfekcyjnie opracowane hasła dostarczają wielu informacji o no­wym słowie: o jego cechach gramatycznych, znaczeniu, łączliwości (temu służą różnego typu konteksty), a także (w wypadku zapożyczeń) o właściwym sposobie zapisu, wymowy20, pochodzeniu (por. joint ven­ture (dżojnt venčr], <z ang.>), o przynależności danego neologizmu do

18 Szczegółowo o bazie materiałowej pierwszego tomu Nová slova v češtině pisze należąca do zespołu opracowującego słownik Zdeňka Tichá w artykule Materiálová báze slovníku neologizmu v češtině, (w:) Procesy innowacyjne w ję­zykach słowiańskich, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa 2003, 225-230.

19 O tych słownikach i innych jeszcze źródłach, stanowiących punkt od­niesienia przy selekcji zgromadzonego materiału zwłaszcza pod kątem jego nowości oraz frekwencji, jest mowa w rozważaniach wstępnych w obu tomach - por. NS 1998, 14-15; NS 2004, 16-17.

20 Zaznaczane są warianty ortograficzne, fonetyczne, słowotwórcze danej jednostki-hasła.

10

KRYSTYNA WASZAKOWA

rodzaju komunikacji poprzez podane kwalifikatory (typu poč. - počitačový obor, oblast, výraz z tohoto oboru, z této oblasti, slang. - slangová mluva, slangový výraz) albo - jak już wspominałam - poprzez wskazanie na końcu hasła dziedziny, w jakiej dana jednostka jest uży­wana (pojawiła się), np. przy haśle eurofil podano: V politické publici­stice. Tam, gdzie jest to możliwe, przywoływane są synonimy.

W sposób bardzo przejrzysty, a zarazem syntetyczny, informacje dotyczące struktury hasła słownikowego przedstawiono na początku każdego z tomów, pod tytułem Stavba heslového odstavce.

1. Oba tomy opracowane zostały według tych samych zasad. Wprawdzie obejmują słownictwo z różnych lat, stanowią jednak wy­raźnie spójną całość, ponieważ pomiędzy warstwami nowego słownic­twa, odnotowanymi w jednym i drugim tomie, istnieją bogate relacje semantyczne i słowotwórcze.

W tomie drugim zostały wprowadzone odsyłacze do haseł podanych w tomie pierwszym. Wyrażenie „viz SN 1” informuje, że słowo użyte w objaśnieniu znaczenia słowa hasłowego w SN 2 (lub podane jako jego synonim) znajduje się w pierwszym tomie. Na przykład przy neologi­zmie internetistický znajdujemy oprócz jego znaczenia 'vstahujici se k intemetistum, související s nimi’ następujący odsyłacz Intemetista viz SN 1; podobnie przy haśle internetář oprócz jego synonimu intemetista zamieszczono odsyłacz intemetista viz SN 1.

Z kolei w wypadkach, gdy słowo notowane w SN 2 w porównaniu ze znaczeniem wyrazu poświadczonego w tomie SN 1 ma nieco inne zna­czenie, jest stosowany odsyłacz „srov. SN 1”. Na przykład przy haśle megahvězda podano następujące objaśnienie: „velmi, nadmíru úspěšná, populární osobnost (hvězda)”, kontekst: megahvězda tenisového turnaje oraz opatrzono odsyłaczem „srov. megahvězda v SN 1”. W tomie pierw­szym hasło to ma bowiem wyraźniej sprecyzowany zakres: „největší hvězda mezi všemi umělci (nejčastěji v populární hudbě, filmu ap.); megastar”. Odsyłacze te bywają też łączone, jak np. w haśle tunelářka „żena, která provádí tunelování (podvodnou finanční operaci)” - feminativum od „tunelář viz SN 1. Srov tunelováni v SN 1 a zde”.

1. Wprowadzane w hasłach nowe wyrazy synonimiczne pełnią nie tylko funkcję spajającą nowe jednostki, ale też wskazują na ogólniej­sze relacje, jakie zachodzą w nowej warstwie czeszczyzny - mam tu na uwadze przejawy tzw. tendencji wyrównawczej. Pojęciem tym posłu­guje się Olga Martincová na oznaczenie tendencji przeciwnej wobec tendencji do internacjonalizacji21. Relacje synonimiczne, o których

21 Zagadnienie to autorka omawia szerzej w artykule Internacionalizace a vy­rovnávací tendence - por. Internacionalizmy 2003. W literaturze przedmiotu zjawisko określane przez Martincovą jako tendencja wyrównawcza bywa też nazywane tendencją do nacjonalizacji - tendencja ta obok internacjonalizacji jest uznawana za bardzo silnie oddziałującą na rozwój języków słowiańskich w ostatnim dwudziestoleciu - por. Komparacja 2003.

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK...

11

mówimy, dotyczą zwłaszcza: słów, połączeń wyrazowych, a także seg­mentów słowotwórczych - oto garść przykładów: screening//prosvěcováni //prosvíceni //rentgenováni (te cztery rzeczowniki oznaczają porównywanie norm, jakie istnieją w państwach należących do Unii Europejskiej, z normami unijnymi), banking//bankovnictví, headhunter// lovec hlav, mountain bike//horské kolo, non neprofitni//neprofitní//nezi­skový, video on demanď/video na požádáni'//video na vyžádáni, keltofil// keltoman//keltomil „milovník, fanoušek keltské kultury, tradice, hudby ap.”, miniagentura//pidiagentura, minikauza//pidikauza, intemetista/internetář, interkulturálni//mezikulturálni, inteminstiucionálni//meziinstiucionálni.

1. Dobrze przemyślane założenia teoretyczne i oparte na nich za­sady postępowania, starannie przestrzegane przy porządkowaniu i opra­cowywaniu bogatego materiału, przyniosły zdyscyplinowany, spójny opis poszczególnych haseł oraz relacji leksykalnych i słowotwórczych istniejących w obrębie nowego słownictwa22 23.

Słownik Nová slova v češtině, choć z założenia nie jest słownikiem gniazdowym, to niewątpliwie ułatwia rekonstruowanie gniazd słowo­twórczych choćby przez to, że ukazuje relacje słowotwórcze między wyrazami pozostającymi w relacjach formalnoznaczeniowych. Jako przykład niech posłużą objaśnienia znaczeń następującej grupy wyra­zów: UFO 'vztahující se к UFO, ufologii; ufologocký’, ufohypotéza 'hy­potéza předpokládající existenci UFO’, ufolog 'kdo se zabývá ufologii, věnuje se ji’, ufologický 'týkající se ufologie, ufologu; související s nimi’, ufologie 'obor zahrnující shromažďováni informaci o UFO (...)’, ufoložka 'přechýl. (nazwa żeńska) к ufolog’, ufomanie 'modni záliba ve zkoumání UFO, v ufologii’, ufoskeptik kdo přistupuje nedůvěřivě (skepticky) k UFO, k ufologii123.

Sumując, dzięki zespołowi badaczy pracujących pod stałym kie­runkiem Olgi Martincovej w Instytucie Języka Czeskiego Czeskiej Aka­demii Nauk otrzymaliśmy dzieło dojrzałe, mogące służyć za wzór przy opracowywaniu kolejnych słowników neologizmów. Dane zawarte w Nová slova v češtině mogą być bardzo przydatne w różnego typu badaniach porównawczych, zwłaszcza z zakresu semantyki leksykal-

22 Na temat założeń słownika, przyjętych w nim rozstrzygnięć teoretycznych oraz badanego materiału Olga Martincová wielokrotnie wypowiadała się na konferencjach, ukazując na przykładach konkretne zjawiska i tendencje ję­zykowe widoczne we współczesnej czeszczyźnie. Niektóre z licznych opubliko­wanych przez nią referatów poświęconych tej tematyce zamieszczam w bi­bliografii.

23 Przykłady te zaczerpnęłam z NS 1998, w drugim tomie umieszczono dalsze hasła (ufo-, ufokult, ufologický, ufologično, ufomág, ufoman, ufomaniak, ufomanský, ufomil, ufomilec, ufonaut, ufoneky, przy niektórych z nich podano także odsyłacze „viz SN 1".

12

KRYSTYNA WASZAKOWA

nej i słowotwórstwa2''. Nie mam wątpliwości, że dobrze przemyślany i starannie opracowany dwutomowy słownik neologizmów jako zna­komite źródło leksykograficzne przyczyni się do wzbogacenia ogólnej wiedzy na temat nowego słownictwa przełomu XX i XXI wieku, ten­dencji innowacyjnych w języku czeskim i innych językach słowiań­skich.

3. **NEOLOGIZMY V DNEŠNÍ ČEŠTINĚ** - WIELOASPEKTOWA CHARAKTERYSTYKA NOWEGO SŁOWNICTWA CZESKIEGO

Po zakończeniu prac nad słownikiem neologizmów ci sami badacze podjęli kolejne zadanie: postanowili przedstawić zgromadzone w NS 1998, 2004 neologizmy w innej (niż w słowniku) perspektywie po to, aby po usystematyzowaniu danych dostarczyć wieloaspektowych syn­tetycznych informacji na temat procesów zachodzących we współczes­nej czeszczyźnie. Temu nadrzędnemu celowi zostały podporządkowa­ne określone zadania badawcze - na podstawie lektury omawianego tu tomu sądzę, że były to przede wszystkim zadania takie, jak:

1. scharakteryzowanie nowych słów jako jednostek przynależnych do określonej kategorii części mowy (jako rzeczowników, przymiotni­ków, czasowników, przysłówków);
2. w obrębie poszczególnych części mowy ukazanie najbardziej re­prezentatywnych klas semantyczno-słowotwórczych;
3. wskazanie produktywnych wykładników formalnych w danej kategorii części mowy;
4. uważne przyjrzenie się procesom powstawania nowych znaczeń;
5. bliższa obserwacja sposobów zapożyczania obcej leksyki.

Wydana w rok po ukazaniu się drugiego tomu neologizmów praca

zbiorowa pt. Neologizmy v dnešní češtině obejmuje oprócz wstępu 16 artykułów napisanych przez siedmioro autorów.

W opisie tym autorzy odwołują się do bogatej literatury przedmiotu (jest ona podawana na końcu każdego artykułu). Typ interpretacji sło­wotwórczej nowego słownictwa wyznaczają przede wszystkim podsta- 24

24 Na marginesie dodam, że tom pierwszy słownika Nová slova v češtině okazał się niezwykle użyteczny w prowadzonych przeze mnie badaniach do­tyczących przejawów internacjonalizacji w systemach słowotwórczych języków zachodniosłowiańskich. Wykorzystany został jako cenne źródło informacji na temat zjawisk z zakresu najnowszej czeszczyzny, zwłaszcza produktywności określonych typów słowotwórczych, ich repertuaru, wpływu anglicyzmów oraz wiarygodnych, bo dobrze zweryfikowanych, przykładów, por. Komparacja 2003, 78-102.

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK...

13

wowe, dziś uznawane za klasyczne, prace strukturalistyczne Miloša Dokulila oraz te, które nawiązują do jego ujęć25.

1. Charakterystyka nowych rzeczowników

Wśród jednostek zebranych w dwu tomach słownika neologizmów najliczniej reprezentowane są rzeczowniki, a wśród nich nazwy osób (jednowyrazowe i wielowyrazowe). Bogaty zbiór nowych wyrazów o tym znaczeniu poddaje dokładnej analizie semantyczno-słowotwórczej Zdeňka Opavská w artykule Nová pojmenováni osob. Uwagę szczegól­ną autorka poświęca nazwom osobowym utworzonym drogą sufiksacji. W ich ogólnej charakterystyce zwraca uwagę m.in.:

1. na to, czy w roli podstaw słowotwórczych badanych neologizmów występują nowe wyrazy (jak jest w przypadku formacji esemeskovač <- esemeskovat, gamesnik «- gamesa), czy nowe są tylko same derywaty, jak np. w strukturach anketář «- anketa, saunér <- sauna;
2. na właściwą nowym strukturom tego typu motywację słowotwór­czą, wyróżniając wśród opisywanych jednostek derywaty jednomotywacyjne (typu baviči <- bavit) i wielomotywacyjne, jak np. w przypadku neologizmów pohodáři- pohodový, pohoda, thatcherista <- thatcherizmus, Thatcherová;
3. na różnego typu synonimię wykładników słowotwórczych, uwi­daczniającą się w tożsamych derywatach o odmiennym nacechowaniu stylistycznym (typu internetář, internetista, internetér) lub też pozosta­jących w relacji rodzimy : obcy, jak np. sufiksy -ář:: -ista (favoritář// favoritista), -ák :: -ář:: -ista (mobilák :: mobilář :: mobilista).

W drugiej części artykułu nowe derywaty sufiksalne należące do ogólnej klasy nazwy osób prezentowane są w grupach i podgrupach semantyczno-strukturalnych; w obrębie każdej z nich materiał porząd­kowany jest według typu sufiksu. Taki układ sprzyja niewątpliwie ukazaniu funkcji, w jakich dany formant jest produktywny. W pracy mowa jest także o wielu czynnikach pozajęzykowych, wpływających na dynamikę omawianej klasy nazw.

W podobny sposób ta sama autorka, Zdeňka Opavská omawia nowe osobowe nazwy żeńskie. Grupa ta jest bardzo liczna - składają się na nią rzeczowniki rodzime i zapożyczone (o różnym stopniu adaptacji sło­wotwórczej), a także nazwy wielowyrazowe. Nowe słowotwórcze femi- nativa prezentowane są w klasach skupiających derywaty o tym typie motywacji słowotwórczej; wskazywane są produktywne sufiksy26 oraz

25 Por. Tvořeni slov v češtině 1. Teorie odvozováni slov, Praha 1962; Tvoření slov v češtině 2. Odvozovaní podstatných jmen, Praha 1967; Mluvnice češtiny 1, Praha 1986. Mam tu na uwadze liczne artykuły na temat neologizmów Olgi Martincovej.

26 Są to formanty: -ka (por. hackerka <— hacker, čajomilka «- čajomil, šéfmanażerka <- šéfmanažer), -уně (por. bedomovkyně «- bedomovec), -ice (por. technotanečnice «- technotanečnik), -ovna (por. pornokrálovna «- pornokrál).

14

KRYSTYNA WASZAKOWA

formalne typy złożeń, od których utworzono nowe seryjne nazwy żeń­skie.

Nowych rzeczowników dotyczą także dwa artykuły Jindry Světlej. Pierwszy pt. Nová abstraktní pojmenováni przedstawia dwie duże kate­gorie semantyczno-słowotwórcze: nazwy czynności oraz nazwy cech i stanów. W charakterystyce neologizmów należących do każdej z tych kategorii uwzględniane są następujące cechy ich podstaw słowotwór­czych: a) przynależność do części mowy, b) stopień zakorzenienia w języku, c) rodzimy/obcy charakter; d) rodzaj formantu - ta cecha roz­strzyga o pogrupowaniu nowych derywatów na typy słowotwórcze. Za najczęściej tworzone nazwy czynności autorka uznaje na podstawie zebranego materiału derywaty z formantem obcym -асе z jego warian­tami -fikace i -izace, występujące przede wszystkim w języku publicy­styki - por. przykładowe: tunelace, diverzifikace, absurdizace. Jako pro­duktywne wymieniane są także nazwy czynności z sufiksami rodzimymi -ba, -ná oraz obcymi -áž, -uňk, -iáda, -ink. Nowe nazwy abstrakcyjne są dziś tworzone przede wszystkim przy udziale sufiksów -ost, -ita, -izmus/-ismus, przy czym - jak zauważa badaczka - o ich produktyw­ności mówiono znacznie wcześniej.

Przedmiotem drugiego artykułu pt. Nové názvy akci a poplatků są dwa typy słowotwórcze, wyróżniające się stosunkowo bogatym mate­riałem i wyrazistością znaczeń neologizmów do nich zaszeregowanych: nazwy czynności z sufiksem -iáda oraz nazwy opłat z przyrostkiem -né/-ovné. Na produktywność obu tych typów w językach słowiańskich badacze zwracali uwagę już wcześniej - tym, co wydaje się znamienne dla przełomu XX i XXI wieku, jest zauważalne wzbogacenie podklas semantycznych w ich obrębie27. Tak więc w przypadku pierwszego typu nowe słowa mieszczą się w ogólnej kategorii nazw czynności, ale ich znaczenia są ukonkretnione - chodzi o nazwy różnego typu imprez, kon­kursów, festynów, pokazów, programów, festiwali, zawodów sportowych itp. Wśród wymienionych licznych przykładów znalazły się takie, jak kuličkiáda 'zawody w popychaniu kuleczek’ (kuliček), puzzliáda 'kon­kurs składania puzzli’, tričkiáda 'impreza dla dzieci połączona z malo­waniem koszulek’ (tričko ’koszulka1). Z typem tym autorka słusznie łączy nieco odleglejsze klasy semantyczne: a) nazwy afer, związanych z oso­bą, wskazaną w temacie słowotwórczym (typu clintoniáda) i nazwy temporalne, w rodzaju lustriáda 'okres lustracji’. W aktywnym typie sło­

27 W polszczyźnie typ ten jest również bardzo produktywny - pisałam o tym w pracy Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce. Warszawa 1994, 59-64. W ostatnio wydanej monografii neologi­zmy z sufiksem -ada omawiam w grupie derywatów z formantami o dużej aktywności słowotwórczej (klasa ta liczy 45 jednostek) - w pracy tej mówię wprost o „użyteczności” sufiksu -iada w tworzeniu bogatych semantycznie struktur należących do słowotwórczej kategorii nomina actionis - por. K. Waszakowa 2005, 110-112.

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK...

15

wotwórczym nazw opłat z sufiksem -né/-ovné, obejmującym nowe rze­czowniki typu faxovné 'opłata za używanie faxu’, plážovné opłata za wstęp na plażę’, autorka wskazuje na wyodrębniające się podklasy semantyczne: określenia płacy, premii, honorarium (typu reprizné) oraz odszkodowań, typu zádržné2\*.

Nowe rzeczowniki prefiksalne omawia Pavla Kochová w artykule Prefixace u nových substantiv, wyróżniając w bogato reprezentowanym słow­nictwie tego typu dwie zasadnicze grupy: derywaty z przedrostkami ro­dzimymi i internacjonalnymi. Oprócz jednoznacznie uznawanych za prefiksy bardzo dziś produktywnych cząstek, takich jak anti-, post-, vice-, de-/dez-, re-, sub-, super-, autorka wymienia aktywne morfemy słowo­twórcze o funkcjach mniej wyraźnych: z jednej strony zbliżonych do tych, jakie pełnią przedrostki, z drugiej zaś - elementy rdzenne. Do tego typu cząstek, które określa mianem morfemów przejściowych, zalicza segmenty rodzime: polo- i pidi- oraz obce mega-, maxi-, mikro-, mini-, ex-, a w szcze­gólnych funkcjach także infra-, para-, hyper-, ultra-, super-.

Charakterystykę produktywnych typów wśród złożeń rzeczowniko­wych przynosi artykuł Ladislava Janovca i Albeny Rangelovej pt. Sufixoidy a sufixsoidni lexémy u substantivnich kompozit. Jego przedmiot stanowią współcześnie aktywne (ale niekoniecznie nowe) końcowe czło­ny: obce (takie jak: -fil, -filie, -gate, -holik, -holizmus, -man, -manie, -maniak, -fob, -fobik, -fobie, -log, -logie, -teka, -terapie) oraz rodzime (ta­kie jak: -mil, -milec, žrout). Omawiane są ponadto composita z segmen­tami obcymi, takimi jak -centrum, -turistika, -kracie, -krat, -centrizmus, -centrista, których aktywność - zdaniem autorów - wyraźnie wzmogła się w czeszczyźnie przełomu wieków2'\*.

1. Charakterystyka nowych przymiotników, czasowników,

przysłówków, frazemów

Nowe przymiotniki omawia Jindra Světlá w pracy pt. Nová ad­jektivní pojmenováni. W centrum jej zainteresowania znajdują się bo- 28

28 W tym miejscu warto wspomnieć o interesującym neologizmie becikowe, który pojawił się w minionym roku w polszczyźnie. Ten bardzo dziś rozpo­wszechniony wyraz oznacza 'pieniądze, jakie od rządu otrzyma każda matka z tytułu urodzenia dziecka’. Neologizm ten jest derywatem asocjacyjnym - nawiązuje do rzeczownika becik. Słowo to jest wprawdzie znane, ale obiekt, który oznacza, w zasadzie odszedł do lamusa. Oto definicja becika podana w SJPDor „długa wąska pierzynka dla niemowląt zginana w poprzek w ten sposób, że na dłuższej jego części kładzie się niemowlę, a krótszą przykrywa się je po szyję”. Inny ciekawy przykład nazwy opłat to belkowe ’ustanowiony przez rząd premiera Marka Belki dwudziestoprocentowy podatek od zysku z oszczędności na kontach bankowych’.

24 W literaturze przedmiotu tego typu cząstki były różnie określane i klasy­fikowane. Kwestie te omawiam dokładniej w książce - por. K. Waszakowa 2005, 48-63.

16

KRYSTYNA WASZAKOWA

gato reprezentowane w słowniku neologizmów odrzeczownikowe for­macje sufiksalne. Odwołując się do istniejących w czeskiej literatu­rze przedmiotu semantyczno-słowotwórczych podziałów, autorka grupuje bogaty materiał w typy słowotwórcze, a te z kolei lokalizuje w trzech zasadniczych kategoriach, takich jak: przymiotniki rela­cyjne, przymiotniki relacyjnie kwalifikujące (charakteryzujące) oraz przymiotniki jakościowe. Pierwsza z nich jest najliczniejsza i naj­bardziej „rozłożysta” - należą do niej: 1) derywaty z sufiksem -ový o relacji ogólnej (jak np. bankomatový systém) lub wyspecyfikowa­nej, typu bankomatová karta 'karta przeznaczona do bankomatu’, goretexové boty 'zrobione z goretexu’; 2) derywaty z sufiksem -ni o re­lacji ogólnej, jak np. blokační (mechanizmy ústavy), lub wyspecyfiko­wanej, typu airmasażni (vana, tryska) 'przeznaczona do airmasażu’;

1. derywaty z sufiksem -ský/-cký o relacji ogólnej (jak np. kágébácká minulost) lub wyspecyfikowanej, typu azylantský dům 'przeznaczo­ny dla azylantów’; 4) derywaty z sufiksem -ický, głównie o relacji ogólnej, jak np. ufologická rubrika; 5) derywaty z sufiksem -istický, głównie o relacji ogólnej, typu globalistický-, 6) derywaty z sufiksem -ácký, typu favoritácký; 7) derywaty z sufiksem -ovský, o relacji ogólnej, jak np. yuppieovský (restaurace), lub wyspecyfikowanej, typu wordovský format. W kategorii przymiotników charakteryzujących do seryjnych zaliczone zostały formacje z przyrostkiem -ský/-cký, -istický, -ácký, -ovský (por. przykładowe laktovegetariánská strava, ekologistický princip 'charakterystyczny dla ekologizmu’, sitkomácká atmosféra, klausovský politický styl), w kategorii zaś przymiotników jakościowych - derywaty z formantem -ovitý, -ovátý, -oidni, -ózni, typu sloganovitý obraz světa, klausovatý, faktoidni televizní pořad, krabicózní tělo.

Nowe czasowniki są przedmiotem artykułu Olgi Martincovej pt. Nová slovesná pojmenováni. Na ich wielostronną charakterystykę składają się informacje na temat budowy formalnej, środków słowotwórczych (ze wskazaniem repertuaru rodzimych i obcych prefiksów i prefiksoidów), sposobów tworzenia nowych czasowników (derywacji, adaptacji morfologicznej), relacji motywacyjnych, aspektowych, czynników we­wnętrznych i zewnętrznych wpływających na ich pojawienie się w teks­tach, a także cech stylistycznych, związanych z przynależnością do określonego typu komunikacji językowej. Wśród nowych czasowników znajdują się trzy zasadnicze ich typy: a) neologizmy słowotwórcze (np. oskenovat, starostovat), b) neosemantyzmy (np. odprezentovat, wytunelovat) oraz obce wyrazy, od których utworzono nowe czasowniki, typu auditovat, joggovat. Na podstawie analizy bogatego materiału autorka dowodzi, że najsilniejszą tendencją w czeszczyźnie przełomu wieków jest tworzenie czasowników od rzeczowników, zarówno nowych, jak i już istniejących. Odbywa się to przy udziale wielu prefiksów, zarówno ro­

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK...

17

dzimych, jak i obcych’0. Zaznacza przy tym, że w nowej warstwie cza­sowników dominują struktury z obcymi tematami słowotwórczymi: de- substantiva (typu auditovat, konkurzovat, mailnout), prefiksalne deverbativa (typu dokvalifikovat, zadotovat) oraz czasowniki adaptowane (w rodzaju manažovat, gamblouat).

Nová příslovečná pojmenováni to studium poświęcone przysłówkom, które wśród badanych neologizmów stanowią całkiem pokaźną, zróż­nicowaną wewnętrznie grupę - jej charakterystykę przedstawia Olga Martincová. Uwaga badaczki koncentruje się na derywatach słowotwór­czych (typie zdecydowanie dominującym wśród nowych adverbiów). Ze względu na sposób ich utworzenia (typ podstawy słowotwórczej i for­mantu) wyróżnia cztery zasadnicze klasy:

1. przysłówki, które wykazują związek formalny z odrzeczowniko- wymi przymiotnikami (takie jak logisticky: logistický <— logistika, e-by- znysově: e-byznysový <— e-byznys) - grupę tę jako najliczniej repre­zentowaną autorka omawia najdokładniej, wyróżniając w niej typy i podtypy formalnosemantyczne przysłówków: a) sposobowych, typu japicky (se honit za kariérou), europtymisticky (orientovaný premiér), b) za­wierających w swych parafrazach element 'z punktu widzenia czego// jeśli idzie o itp.’, np. bioeticky 'z hlediska bioetiky’, c) ze znaczeniem ’pośrednictwa’, np. internetově nakupovat ’prostřednictvím Internetu’;
2. przysłówki, które pozostają w związku z przymiotnikami prefiksalno-sufiksalnymi, w rodzaju bezbariérově, mezifiremně, mimoproto- kolárně, proekologicky, protihavlovsky,
3. przysłówki ze złożonym morfemem po-+-u, takie jak po anarchisticku, po klausovsku;
4. przysłówki z obcymi prefiksami: super-, ultra-, hyper- (superlu­xusně, ultrasoučaně, hypervýhodně) i prefiksoidem polo-, typu poloautobiograficky, polopirátsky.

Nowe frazemy niezdaniowe typu dobrá smrt ’eutanazja’, přátelé starých pořádku ’zwolennicy byłego reżimu’, zelená vdova 'żona bar­dzo zapracowanego męża, która jest stale sama w domu’ omawia Ladi­slav Janovec w artykule Nevětné frazémy v nové slovní zásobě. Odwo­łując się do czeskiej literatury przedmiotu, wśród badanych jednostek autor wyróżnia dwie zasadnicze grupy: jmenné substantivni frazémy (typu hamburgerová kultura, návrat do Evropy) oraz frazémy slovesné, takie jak být suchý ’nie mieć w sobie alkoholu’, být сооl 'być nowoczes­nym, na poziomie’, mit drajv ’mieć lekkość, świeży rytm’. Przedmio­tem uwagi są także bogato reprezentowane nowo utworzone różnorod­ne warianty frazemów: słowotwórcze, morfologiczne, składniowe i stylistyczne. Świadczą one o dużej dynamice współczesnych proce­sów frazeologicznych, podobnie jak zachodzące procesy derywacji frazeo- 30

30 Są to zwłaszcza następujące przedrostki rodzime: do-, na-, od, o-, pro-, pře-, před-, pri-, roz-, u-, vy-, za-, z- oraz obce: de-, re-, ko-.

18

KRYSTYNA WASZAKOWA

logicznej, w wyniku których powstają liczne nowe frazemy, takie jak np. prádelna (špinavých) peněz <— prát špinavé peníze.

1. Charakterystyka neosemantyzmów i zapożyczeń

Neosemantyzmów dotyczą dwie prace. Wskazując na podstawowe typy procesów semantycznych: metaforyczne i metonimiczne przenie­sienia znaczeń, rozszerzenia i zawężenia znaczeń, a także zmiany do­tyczące elementów konotowanych, Albena Rangelova w artykule Neosémantizmy a neosémantizačni procesy analizuje, w jaki sposób dokonała się zmiana znaczenia w jednostkach słownikowych uzna­nych za neosemantyzmy w NS 1998, 2004. W polu obserwacji autor­ki znajdują się ponadto: a) procesy słowotwórcze, które przyczyniają się do powstawania struktur formalnie tożsamych z istniejącymi, ale różniących się od nich znaczeniem, np. takich jak houbař 'narkoman, který użiva jako drogu houby lysohlávky’, samet 'sametová revoluce’;

1. procesy polegające na zmianie wartości i funkcji stylowej istnieją­cego leksemu - wśród podanych przykładów znalazł się używany w mowie potocznej przymiotnik boží 'wspaniały, cudowny, fantastycz­ny’ (ten film je boži; na diskotéce to bylo boži); c) różnorodne zmiany w gnieżdzie słowotwórczym, powstałe na skutek zmian znaczeniowych, zachodzących w jego elementach składowych: wyrazu podstawowe­go, derywatów.

Neosémantizmy vzniklé pod vlivem cizího jazyka to tytuł pracy Jitki Mravinavcovej, która ukazuje typy zmian znaczeniowych zachodzących w słownictwie czeskim pod wpływem innego języka (głównie angielskie­go). Polegają one na:

1. rozszerzeniu zakresu użycia danego leksemu - w charakterze przykładu autorka podaje czasownik generovat, początkowo używany jako wyraz specjalistyczny w znaczeniu 'wytworzyć, wzbudzić (np. elek­trické kmity (drgania])’ oraz termin lingwistyczny, który pod wpływem znaczenia angielskiego leksemu generate rozszerzył swój zakres uży­cia: wszedł do języka polityków;
2. nabywaniu przez wcześniej zapożyczony (dobrze zadomowiony w danym języku) wyraz o źródłosłowie grecko-łacińskim nowego, wy­raźnie odmiennego znaczenia, pod wpływem obcym - są to sytuacje, gdy dany internacjonalizm wchodzi do języka powtórnie, ale poprzez inny język (obecnie jest to głównie język angielski)31; proces ten zilu­strowano w pracy na przykładzie przymiotnika globalni, który pod wpływem języka angielskiego wzbogacił się o nowe znaczenie 'odno-

31 Autorka wykorzystuje w opisie zaproponowany przez K. Buzássyova ter­min opakovaná internacionalizácia (dosłownie: „powtórna internacjonalizacja”) na określenie zjawiska powtórnego zapożyczania leksemów o zasięgu między­narodowym.

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK...

19

szący się do całego świata, obowiązujący, ważny w skali ogólnoświato­wej, mający zasięg ogólnoświatowy’12;

1. pojawianiu się derywatów semantycznych na określenie całkiem nowych denotatów - autorka ma na uwadze przede wszystkim neosemantyzmy z zakresu słownictwa komputerowego, takie jak adresa, antivirový, domena, ikona, (počítačový) pirát, vir//virus.

W następnym artykule Přejímáni cizích lexémů ta sama autorka omawia bardzo liczny zbiór nowych zapożyczeń (w zdecydowanej więk­szości anglicyzmów). Mravinavcová zwraca uwagę na stopień ich ada­ptacji ortograficzno-fonetycznej, morfologicznej (w obrębie poszczegól­nych części mowy: rzeczowników, przymiotników, czasowników) oraz słowotwórczo-paradygmatycznej. To ostatnie określenie odnosi się do „procesu stopniowego rozwijania relacji słowotwórczych zapożyczonych jednostek leksykalnych do innych jednostek leksykalnych” (Neologizmy 2005, 203). Odwołując się do przykładów ciągów leksykalnych (takich jak hamburger - hamburgerový - hamburgerizace - hamburgerizovat - zhamburgerizovat - hamburgerizovaný - hamburgermanie), autorka do­wodzi, że największą „siłą słowotwórczą”, wyrażającą się w tworzeniu kolejnych derywatów (rozwijaniu paradygmatów słowotwórczych), od­znaczają się zapożyczone rzeczowniki, odmienne i nieodmienne, pro­ste i złożone, a nawet skróty, jak np. CD - cédéčko - dvojcédéčko. Koń­cowe partie pracy są poświęcone zapożyczonym rzeczownikom zakończonym na -ing/-ink, typu jogging «- joggovat, babysitting, mob­bing, dresink/ dressing.

* 1. Charakterystyka nowych nazw wielowyrazowych

Struktur tego typu odnotowano w dwutomowym słowniku neologi­zmów bardzo dużo11. Są one zróżnicowane m.in. funkcjonalnie, formal­nie, semantycznie; mają też jak inne neologizmy różny stopień stabili­zacji w języku czeskim. W artykule Nová víceslovná pojmenování Olga Martincová koncentruje uwagę przede wszystkim na odznaczających się największą dynamiką rzeczownikowych nazwach wielowyrazowych. Wskazawszy czynniki zewnętrzne wpływające na żywotność nazw multiwerbalnych, autorka omawia na przykładach różnorodne ich klasy - które wyróżnia ze względu na sposoby tworzenia (powstawania) owych połączeń. Oto one:

a) nazwy utworzone syntaktycznie, poprzez połączenie wyrazów, typu průmyslová turistika 'turistika do průmyslových objektů’;

33 Wcześniej notowane znaczenia przymiotnika globální to 1. 'souhrnný, celkový’ (ogólny, całościowy], 2. 'povšechný, zběžný, povrchni’ (powszechny, powierzchowny) - podaję za Neologizmy 2005, 181.

33 Jak już wspominałam, w ogromnej większości występują one jako podhasła.

20

KRYSTYNA WASZAKOWA

1. nazwy zapożyczone w gotowej postaci, typu reality show, risk management-,
2. nazwy powstałe w wyniku przekalkowania obcego połączenia, typu rychlé peníze (quick money), sametová revoluce (velvet revolution);
3. nazwy utworzone poprzez deiywację semantyczną, typu inzulí­nové pero 'strzykawka insulinowa podobna do pióra do pisania’;
4. nazwy utworzone poprzez deiywację słowotwórczą, typu plážový volejbalista <— plážový volejbal. Ta ostatnia grupa przedstawia się bar­dzo interesująco; jej trzon stanowią nazwy osób, w tym nazwy żeńskie, typu sexuální turista, sexuální turistka <— sexuální turistika.

W pracy pokazano też nowe dwuwyrazowe rzeczownikowe połącze­nia występujące w roli podstaw słowotwórczych przymiotników rela­cyjnych (typu mobilni telefon —> mobilně telefonní (signál), sametová re­voluce —> sametově revoluční) oraz nowych wyrażeń czasownikowych, typu stavební spořeni —> stavebně spořit, pozitivní diskriminace —> pozi­tivně diskriminovat.

* 1. Charakterystyka nowych nazw z segmentami **e-, i-, m-** oraz derywatów utworzonych od skrótów literowych

Tematyce tej poświęcono dwa ostatnie artykuły. Zdeňka Opavská w artykule Komponenty e-, i-, m- w nově slovní zásobě omawia trzy nowe modele struktur złożonych z pierwszym członem silnie zdezintegrowa­nym: 1) bogato reprezentowane neologizmy z cząstką e- o znaczeniu elek­tronický’, takie jak e-byznys, e-kriminalita, e-komerčni, 2) neologizmy z cząstką i- o znaczeniu 'internetowy’, takie jak i-banking, i-diskuse, i-noviny; 3) neologizmy z cząstką m- o znaczeniu 'mobilni’, w rodzaju m-bankovnictvi, m-platba, m-komerčni. W analizie stosunkowo licznych jednostek należących do tych typów słowotwórczych autorka bada sto­pień adaptacji drugich segmentów owych złożeń, ukazuje funkcjonowa­nie takich połączeń w roli podstaw słowotwórczych (por. derywaty typu e-mail - e-mailový - e-mailovat; e-byznys - e-byznysový - e-byznysově), a także odnotowuje ich korelację z synonimicznymi nazwami wielowyrazowymi, jak np. w neologizmach e-komerce :: elektronická komerce :: i-komerce :: internetová komerce, m- komerce :: mobilni komerce.

W pracy Nové iniciálové zkratky Pavla Kochová przedstawia, jak nowe skróty literowe rodzime i obce funkcjonują w roli podstaw sło­wotwórczych derywatów prostych i złożeń. Oto jeden z licznych przy­kładów podanych w artykule: SMS (ang. Short Message Service) : ese- meskový-, esemeskář//esemeskovač/esemeskáč 'kdo posila esemesky// kdo esemeskuje’; esemeskovač//esemesovnik 'kapesní přistroj k posíláni esemesek’; proesemeskovat. Zdaniem autorki, badane neo­logizmy odzwierciedlają żywe tendencje słowotwórcze, zwłaszcza ta­kie jak: a) produktywność imiennej prefiksacji (por. antinatovský, pro- tinatovský, pronatovský); b) tworzenie nazw osobowych motywowanych

O NOWYCH PRACACH CZESKIEJ AKADEMII NAUK...

21

przez nazwę przedmiotu czynności typu esemeskář, pécéčkář, c) two­rzenie compositów (i derywatów od nich) typu mini-UFO, CD-téka, natoman - natomanský, natocentrizmus, NATO-kompatibilni, d) tworzenie połączeń, w których skrót pełni funkcję przydawki przymiotnikowej, takich jak CD přehrávač, VIP služby, UFO centrum.

Przedstawione w szesnastu studiach, składających się na tom Neo­logizmy v dnešní češtině, wyniki gruntownie przeprowadzonych analiz tworzą znakomicie udokumentowaną licznymi przykładami całościo­wą charakterystykę najważniejszych zjawisk i tendencji obserwowanych w języku czeskim na przełomie XX i XXI w. Jako bogate i rzetelne źró­dło informacji o nowym słownictwie w języku czeskim praca ta z pew­nością okaże się bardzo przydatna w badaniach kontrastywnych. Jej rola na tym się jednak nie kończy - prezentowane studia inspirują do dalszych badań nad dynamiką procesów leksykalnych i słowotwórczych.

Bibliografia

В. Бонджолова, А. Петкова, 1999, Речник на новите думи в съвременния български език, Велико Търново.

Internacionalizmy, 2003 —> Intemacionalizmy v nové slovní zásobě. Sborník příspěvku z konference Praha, 16. - 18. června 2003. Uspořádaly: Z. Tichá, A. Rangelova. Ústav pro jazyk český Akademie véd České republiky, Praha.

Komparacja, 2003 -> Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich. 1. Słowotwórstwo / Nominacja, red. naukowy I. Ohn- heiser, Opole.

O. Martincová, 1998, Neologie a vahantnost v současném jazyku, [w:| Česká slavistika 1998. České přednášky pro XII. Medzinárodni Sjezd Slavistú, Krakov i 998, 143-148.

—,1998, Slangismy v slovníku neologismu, [w:| Sborník přednášek z VI. Konfe­rence o slangu a argotu v Plzni 15.-16. záři 1998, Plzeň, 29-32.

—, 2000, Deňvativnost и nových víceslovných pojmenováni, |w:| Člověk a jeho jazyk. 1. Jazyk ako fenomén kultúry. Na počest' profesora Jána Horeckého, ed. K. Buzássyová, Bratislava, 382-387.

—, 2001, Slovník „Nová slova v češtině" jako slovník speciální, |w:| Lexicographica '99. Zbornik na počest' Kláry Buzássyovej. eds: S. Ondrejovič, M. Povażaj, Bratislava, 62-68.

—, 2000, Synonymie a antonymie и slovotvorných neologizmu, |w:| Słowotwór­stwo a inne sposoby nominacji red. К. Kleszczowa, L. Selimski, Katowice, 153-157.

—, 2003a, Internacionalizace a vyrovnávací tendence, |w:| Internacionalizmy v nově slovní zásobě, uspořádaly: Z. Tichá, A. Rangelova, Praha, 16-22.

—, 2003b, Inovační lexikální procesy a slovníky neologizmu, (w:| Procesy inno­wacyjne w językach słowiańskich, red. Z. Rudnik-Karwatowa, Warszawa, 117-126.

Neologie, 1999 -> Neologie a neografie. Výběr z národních bibliografii s Dodat­kem. Ústav pro jazyk český Akademie véd České republiky, Praha.

22

KRYSTYNA WASZAKOWA

Neologizmy, 2005 —» Neologizmy v dnešní češtině. Kolektiv autorů pod vedením O. Martincové. Ústav pro jazyk český Akademie véd České republiky, Praha.

Nowe, 1998 -> Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985-1992, pod red. T. Smółkowej. Cz. I: A-O, Kraków.

Nowe, 1999 -> Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 1985-1992, pod red. T. Smółkowej. Cz. II: P-Ź, Kraków.

NS, 1998 -> Nova slova v češtině. Slovník neologizmu. Kolektiv autorů pod vedením O. Martincové. 1. Akademie véd České republiky Ústav pro jazyk český, Praha.

NS, 2004 -► Nová slova v češtině. Slovník neologizmu. Kolektiv autorů pod vedením O. Martincové. 2. Akademie véd České republiky Ústav pro jazyk český, Praha.

N.P. Savický, R. Šišková, E. Slaufová, 1999, Rusko-český a česko-ruský slovník neologizmu, Praha. Academia.

Z. Sochová, B. Poštolková, 1994, Co v slovnících nenajdete. Novinky v současné slovní zásobě, Praha.

K. Waszakowa, 2005, Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczes­nej polszczyzny, Warszawa.

On New Works of the Czech Scholarly Academy Devoted to Neologisms

Summary

The article refers to two closely connected, important works on neologisms, produced by a team of researchers directed by Olga Martincová at the Czech Language Institute of the Czech Scholarly Academy. They are: the two-volume dictionary of Czech neologisms Nová slova v češtině. Slovník neologizmu, Prague (v. 1., 1998; v. 2., 2004) and Neologizmy v dnešní češtině. It includes 16 studies - they provide a many-aspect description of gathered in the dictionary of neologisms new Czech vocabulary from the years 1985-2002. Both the volumes of the dictionary mentioned include 11,600 entries altogether, of various origins, like e.g. colloquial language, media language etc.

tłum. M. Kołodzińska

Tomasz Nowak (Katowice)

SEMANTYCZNO-SKŁADNIOWY OPIS FRAZ
PRZYIMKOWO-NOMINALNYCH
ZAWIERAJĄCYCH WYRAŻENIA W GŁĘBI I W OBRĘBIE

WSTĘP

Przedmiot analizy stanowią w niniejszej pracy ciągi w głębi oraz w obrębie. Ich kwalifikacja, jako przyimkowych jednostek języka bądź konstrukcji gramatycznych, uwarunkowana jest zajmowaną przez nie w zdaniu pozycją składniową oraz przypisywanym im znaczeniem. W związku z tym pierwsze pojawia się zagadnienie: w jakich konteks­tach badane ciągi funkcjonują jako jednostki leksykalne. Po udziele­niu odpowiedzi na to, podstawowe w tej sytuacji, pytanie poddam eksplikacji jednostki scharakteryzowane składniowo i semantycznie.

Nie ulega wątpliwości, że pod względem semantycznym konstruk­cje z przyimkami w głębi i w obrębie stanowią odrębne całości znacze­niowe. Z drugiej jednak strony poszczególne fragmenty omawianych połączeń, rozpatrywane na płaszczyźnie czysto strukturalnej, wykazu­ją znaczną samodzielność. W moim przekonaniu, modelem składnio­wym pozwalającym adekwatnie uchwycić tę dwoistość jest model skład­ni semantycznej. 1

1. WYODRĘBNIENIE PRZEDMIOTU OPISU

Pierwszy, wstępny etap analizy polega na wyodrębnieniu tych cią­gów, które będą stanowiły przedmiot dalszej charakterystyki. Opisywa­ne jednostki wyszczególnia się na podstawie dostatecznie zróżnicowa­nego zbioru wypowiedzeń reprezentujących różne sposoby użycia badanych wyrażeń. Poniżej zamieszczam materiał językowy, który umoż­liwi mi wyróżnienie, a także analizę interesujących mnie wyrażeń.

1. W głębi maleńkiej uliczki stoi piętrowa kamienica (ISJP).
2. Zajęliśmy stolik w głębi sali (ISJP).
3. Zwierzęta schroniły się w głębi lasu (SWJP).
4. Bogactwa naturalne w głębi ziemi (SWJP).
5. W głębi obrazu widoczne są góry (SWJP).
6. Za uchylonym oknem rozciągała się soczysta, zielona łąka - a dalej, w głębi - wznosiły się góry (ISJP).
7. Gdzieś w głębi czaiło się niebezpieczeństwo (SWJP).

24

TOMASZ NOWAK

1. Z przodu rósł młodnik, w głębi widać było zwarta ścianę starodrzewu (SWJP).
2. Z okna widać plażę, a w głębi morze (USJP).
3. W głębi serca chowała urazę (ISJP).
4. W głębi ducha nie mogą nie przyznać przyjaciółce racji (ISJP).
5. Publicznie wyraził mu współczucie, ale w głębi duszy cieszył się z jego niepowo­dzenia (SWJP).
6. W ostatnich latach obserwuje się stałą obecność siarkowodoru w głębiach Bałty­ku (ISJP).
7. Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta (ISJP).
8. Nie wolno palić w obrębie zakładu (USJP).
9. Zakaz używania sygnałów akustycznych w obrębie centrum (USJP).
10. Substancje krążące w obrębie organizmu (USJP).
11. Konflikty pojawiają się również w obrębie samej tej społeczności (ISJP).
12. To nie leży w obrębie naszych zainteresowań (SWJP).
13. Działalność w obrębie prawa (SWJP).
14. Nie radzą sobie z konfliktami pojawiającymi się w obrębie rodziny (USJP).

Wstępnie zakładam, że przedmiot moich analiz będą stanowiły po­łączenia o postaci w głębi i w obrębie Ngen. Spośród wielu ich teks­towych wystąpień wyróżnię więc jedynie te, które reprezentują wska­zane na wstępie jednostki. W związku z tym wyłączę z analizy te wypowiedzenia, w których analizowane połączenia stanowią część in­nych, wielosegmentowych jednostek języka. Do zakresu analizy nie należą zatem wypowiedzenia 10-12, reprezentujące związki frazeolo­giczne w głębi serca, w głębi ducha, w głębi duszy. Do zakresu analizy nie należą również wypowiedzenia 6-9. Zawierają one jednostkę leksy­kalną w głębi, będącą przysłówkiem (kryterium rozróżniania stanowi tutaj kategoria selektywna przypadka, przysługująca leksemowi przyimkowemu). W niniejszej pracy nie będę się również zajmował zdania­mi typu W ostatnich latach obserwuje się stałą obecność siarkowodoru w głębiach Bałtyku (wypowiedzenie 13.), ponieważ pojawia się tutaj luźna konstrukcja gramatyczna, w skład której wchodzi wyrażenie głę­bia o znaczeniu 'głębokie miejsce w morzu, jeziorze lub rzece’ (ISJP), stanowiące osobną jednostkę języka.

W literaturze językoznawczej (np. Grochowski 1995a: 89) utrwaliło się pojęcie przyimkowej jednostki języka (PJJ). Występuje ona w wy­powiedzeniach, łącząc się co najmniej z jedną, inną leksykalną jed­nostką języka. Jednostka leksykalna, stanowiąca bezpośredni prawo­stronny i zmienny kontekst PJJ, reprezentuje klasę substytucyjną niezamkniętą zarówno pod względem formalnym, jak i funkcjonalnym. Forma gramatyczna tej jednostki jest akomodowana przez przyimek. PJJ może również współwystępować w połączeniu z inną leksykalną jednostką języka, która reprezentuje bezpośredni, inny niż obligato­ryjnie prawostronny, kontekst PJJ. Przyjmuję wstępnie, że odrębne PJJ o postaci: w głębi Ngen oraz w obrębie Ngen występują w wypowiedze­niach - odpowiednio: 1-5 oraz 14-21. Wydzielone jednostki będą sta­nowiły przedmiot dalszych dociekań.

SEMANTYCZNO-SKŁADNIOWY OPIS FRAZ PRZYIMKOWO-NOMINALNYCH... 25

1. INTERPRETACJA SKŁADNIOWA
	1. Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym

w zdaniu formalnie prostym

Semantyczno-składniowy opis zdania formalnie prostego, a więc takiego, w obręb którego wchodzi co najwyżej jedna osobowa forma czasownika, sprowadza się do wyodrębnienia, ze względu na budowę znaczeniową wypowiedzenia, jednego podstawowego wyrażenia predykatywnego (PWPA) (Grochowski 1976: 73). PWPA, a także wchodzące w ich skład elementy mogą przybierać różne kształty. Jedną z postaci, pod którą występują PWPA (bądź ich części), są frazy przyimkowo-no­minalne, np. wyrażenia w głębi i w obrębie współtworzą frazy przyim­kowo-nominalne w głębi NPgen i w obrębie NPgen. Frazy te mogą, zda­niem niektórych badaczy (Grochowski 1976: 74), zajmować dowolną pozycję syntaktyczną w obrębie PWPA:

1. pozycję predykatu;
2. pozycję argumentu implikowanego semantycznie (formalnie lub nieformalnie);
3. pozycję niepodstawowego wyrażenia predykatywnego (NPWP).

Czy rzeczywiście frazy przyimkowo-nominalne, w szczególności zaś

lokatywne, mogą występować w pozycji predykatu? Problem ten był w literaturze językoznawczej szeroko dyskutowany. Warto jednak prze­śledzić, jak kształtowały się poglądy badaczy w kwestii semantyczno-składniowego statusu przyimków; tym bardziej że uczeni - zajmując stanowisko w tej sprawie - niejednokrotnie wydają się sobie przeczyć.

Przede wszystkim postulowano, aby pojęcie łącznika (copuli) roz­szerzyć na wszelkie wyrażenia semantycznie puste, np. być, zostać, stać, leżeć. M. Grochowski (1976: 76) podkreśla, że: „(...] uzasadnione było­by rozszerzenie pojęcia copuli na wyrażenia z semantycznego punktu widzenia puste, typu leży w zdaniu Warszawa leży nad Wisłą. Wyraże­nie leży, równoznaczne tu z wyrażeniami jest, znajduje się, nie pełni funkcji polegającej na przypisywaniu Warszawie egzystencji. Sam fakt użycia wyrażenia Warszawa jest jego uprzedmiotowieniem, a więc stwierdzeniem istnienia. Własność orzekaną tu o Warszawie komuni­kuje konstrukcja nad Wisłą, a wyrażenie leży jest tu jedynie formal­nym wykładnikiem między wyrażeniami Warszawa i nad Wisłą”. Po­dobne stanowisko w tej kwestii zajmuje K. Solecka (1983: 22): „W zdaniach (l)-(4) |(1) Zeszyt znajduje się na stole. (2) Pies jest pod stołem. (3) Ogród jest za domem. (4) Ojciec jest w pokoju.] obok nazw argumentów predykatu i przyimków występują jeszcze wyrażenia: znaj­duje się, jest, które jednak nie niosą żadnej treści, nie są nazwami żadnych relacji, są w nich tym samym, czym jest jest w zdaniu (5) Jan jest synem Piotra” (Solecka 1983: 22).

26

TOMASZ NOWAK

Sporo trudności nastręcza również kwestia semantycznego statu­su przyimków jako predykatów. Przyimkom przypisuje się status bądź imiennego predykatu dwuargumentowego reprezentującego określoną relację (Solecka 1983: 13-33), bądź imiennego predykatu jednoargumentowego wyrażającego pewną własność (Grochowski 1976: 76). Zda­niem K. Soleckiej, fraza przyimkowo-nominalna obejmuje predykat (o kształcie przyimka) oraz drugi przestrzenny argument (rzeczownik), którego forma jest implikowana przez predykat. W ujęciu M. Grochow­skiego frazy przyimkowo-nominalne stanowią niepodzielną całość - leksykalny eksponent jednego predykatu. M. Grochowski (Grochow­ski 1976: 76) w jednej z pierwszych prac poświęconych tym zagadnie­niom pisze: „Fraza przyimkowa występuje w pozycji predykatu, jeśli predykat jest wyrażeniem z formalnego punktu widzenia złożonym z copuli i predykatu "właściwego», np. Maria jest w rozpaczy, Jan jest na urlopie-, Laboratorium mieści się na parterze; Wojtek został pod opieką ciotki-, Ojciec jest nad morzem; Dach jest ze słomy”. Inne stanowisko zajmuje M. Grochowski w artykule opublikowanym zaledwie rok wcześ­niej (Grochowski 1975: 115-116): „Nazwa czasowniki stanowe jest tu używana w odniesieniu do takich czasowników, w których strukturze treści «mieszczą się» takie znaczenia, jak: ’być’, 'znajdować się’, 'prze­bywać (gdzieś)’. Sens wyrażeń być, znajdować się (gdzieś) jest zawarty w następujących zdaniach z określeniami miejsca: Maria jest w kinie; Książkę mam w teczce; Wioska leży w górach, Laboratorium mieści się w baraku; Gwóźdź tkwi w desce" Do poglądów tych M. Grochowski nawiąże wkrótce w Gramatyce współczesnego języka polskiego, w to­mie: Składnia, w rozdziale pt. Składnia wyrażeń polipredykatywnych (Grochowski 1984: 256): „Składniki o znaczeniu ’gdzie?’ mogą być za­równo argumentami predykatów podstawowych, jak i niepodstawowymi wyrażeniami predykatywnymi. Jeżeli dany predykat zawiera element znaczeniowy 'znajdować się’ lub nazywa określoną pozycję przestrzen­ną przedmiotu bądź komunikuje o zmianie położenia czy pozycji, to jeden z argumentów takiego predykatu ma znaczenie 'gdzie’. Omawia­ny składnik użyty z większością innych predykatów stanowi dodane do nich niepodstawowe wyrażenie predykatywne”.

Wyrażenia być, znajdować się, leżeć, użyte przez wspomnianych badaczy w przykładowych wypowiedzeniach, komunikują, moim zda­niem, określone treści - można im przypisać konkretne znaczenia, por. 'Jeśli ktoś lub coś jest gdzieś, to się tam znajduje lub odbywa’ (ISJP), 'Jeśli jakaś osoba lub rzecz znajduje się gdzieś, to jest tam’ (ISJP), 'Je­żeli jakieś miejsce leży na jakimś obszarze, to znajduje się na nim’ (ISJP). Wyrażenia typu być, znajdować się, leżeć, towarzyszące frazom przyimkowo-nominalnym o znaczeniu lokatywnym ’gdzie?’, nie mogą więc współtworzyć wraz z nimi imiennych orzeczeń analitycznych, ponie­waż nie są one ani czasownikami synsemantycznymi, ani posiłkowy­mi, por. Zosia jest kobietą i Zosia jest w domu. Nie zgadzam się tutaj

SEMANTYCZNO-SKLADNIOWY OPIS FRAZ PRZYIMKOWO-NOMINALNYCH... 27

również z założeniami, jakie przyjęli autorzy Innego słownika języka polskiego, zob. „być I: w orzeczeniu imiennym (...) 'Jeśli jakaś osoba, rzecz, sytuacja itp. była gdzieś lub kiedyś, to znajdowała się, odbywała lub trwała w tym miejscu lub czasie’ (ISJP), np. Dom był na wzgórzu, widziała go z daleka".

Bardziej natomiast przychylam się do stanowiska, jakie zajmują w tej sprawie M. Grochowski (1975: 115-116, 1984: 256), R. Grzegorczykowa i H. Wróbel. R. Grzegorczykowa (1990: 117) stwierdza, że czasowni­ki lokalizacji typu znajdować się, być gdzieś należą do predykatów dwu- argumentowych, np. Książka jest [znajduje się) na stole. H. Wróbel (2001: 315) zauważa natomiast, że wyrażenia predykatywne (czasowniki) w zda­niach typu Warszawa leży nad Wisłą i Mój ojciec mieszka w Krakowie współtworzą struktury predykatowo-argumentowe, nazywające relacje przestrzenne (lokatywne), jakie zachodzą między przedmiotami. Zdaniem H. Wróbla, wyrażenia oznaczające miejsca pełnią w stosunku do wyra­żeń predykatywnych funkcję wyrażeń argumentowych.

Nie należy jednak zapominać o tym, że w omawianej sytuacji jedno i to samo wyrażenie przyimkowe można zinterpretować jako predykat (pod względem semantycznym) i jako argument predykatu (pod wzglę­dem formalnym). W związku z tym pojawia się pytanie o funkcję se­mantyczną przyimka: czy pozycję syntaktyczną argumentu semantycz­nie implikowanego przez predykat wypełnia wyrażenie przyimkowe reprezentujące argument przedmiotowy czy też wyrażenie, któremu - ze względu na posiadane znaczenie - przypisuje się status predykatu? Zagadnienie to znajdzie swoje rozwinięcie w dalszej części pracy.

* 1. Funkcja semantyczna przyimków

Funkcja semantyczna przyimków sprowadza się do reprezentacji znaczeń stosunkowych w semantycznej strukturze zdania (Karolak 1999: 473). Funkcja semantyczna, którą pełni przyimek, pozostaje więc w ścisłym związku z pozycją, jaką zajmuje on w strukturze seman­tyczno-syntaktycznej zdania. Przyjmuje się (cyt. za: Przybylska 2002: 55), że przyimek pełni funkcję semantyczną jedynie wówczas, gdy wcho­dzi w skład wyrażenia przyimkowego, które występuje w pozycji:

1. predykatu podstawowego (orzecznika);
2. predykatu dodanego do PWPA (okolicznika);
3. predykatu dodanego do dowolnego argumentu przy dowolnym PWPA bądź NPWP (przydawki przyimkowej).

Przyimek nie pełni natomiast funkcji semantycznej, jeśli wchodzi w skład wyrażenia przyimkowego występującego w pozycji:

1. argumentu przedmiotowego wymaganego przez predykat;
2. argumentu nieprzedmiotowego wymaganego przez predykat;
3. dodanej do argumentu, przy czym właściwy predykat jest niewyeksplikowany.

28

TOMASZ NOWAK

W każdej z wyszczególnionych pozycji przyimek pełni jedynie funk­cję gramatyczną. Nie stanowi zatem odrębnej jednostki semantycznej, lecz przybiera postać operatora (wskaźnika) powierzchniowo-syntaktycznego.

Jak wykazałem, frazy przyimkowo-nominalne nie mogą występować w pozycji predykatu podstawowego: nie mogą być orzecznikami. O ile bezsporne wydaje się przypisywanie znaczeń przyimkom pojawiającym się w pozycji predykatu dodanego, o tyle sporo wątpliwości nastręcza sytuacja, gdy wyrażenie przyimkowe zajmuje pozycję argumentu seman­tycznie implikowanego przez predykat. W związku z tym pojawia się problem, który można sformułować następująco: czy fraza przyimkowo--nominalna posiada znaczenie, tj. czy przyimek jest jednostką leksykal­ną, mimo iż występuje w pozycji argumentu implikowanego semantycz­nie? Wszak, odwołując się do własnej kompetencji językowej, każdy użytkownik języka przyzna, że w zdaniach typu On na pewno jest gdzieś wewnątrz budynku, Ta torba była wewnątrz bagażnika. We wnętrzu kostki znajduje się plastikowa kapsułka zawierająca szczepionkowy wirus, Jest jak dziecko ciekawy, co znajduje się w środku zabawki - poszczególnym przyimkom można przypisać znaczenie leksykalne.

Uważam, że warunki nakładane na frazy przyimkowo-nominalne są zbyt restrykcyjne. W moim przekonaniu, i tak brzmi stawiana tutaj teza, funkcja semantyczna nie przysługuje jedynie tym frazom przyimkowo-nominalnym, które występują w pozycji wyrażenia argumen­towego implikowanego przez podstawowe wyrażenie predykatywne - zarówno semantycznie, jak i formalnie. Frazy przyimkowo-nominalne, które pojawiają się w pozycji wyrażenia argumentowego implikowane­go semantycznie (lecz nie formalnie!), posiadają, co zresztą będę się starał dalej udowodnić, określone znaczenie leksykalne.

Powszechnie wiadomo (Kosek 1999: 105), że frazy przyimkowo-no­minalne, wyrażające relacje lokatywne i odpowiadające na pytanie gdzie?, realizują przede wszystkim semantyczne wymagania nadrzędnika (czasownika). Czasowniki otwierające pozycje dla lokatywnych fraz przyimkowo-nominalnych nie narzucają żadnych formalnych warun­ków ich realizacji. Kształt przyimka nie jest zatem zdeterminowany przez formalne wymagania verbum finitum, chociaż można wskazać w tej grupie pewne typowe realizacje - głównie o rekcji narzędnikowej i miej­scownikowej, np. w NPloc. Na ogół większy wpływ na dobór określone­go przyimka wywierają znaczeniowe i słownikowe cechy rządzonego przezeń rzeczownika. Z kolei przyimki wchodzące w skład analizowa­nych połączeń rzadko są akomodowane słownikowo przez czasowniki. Związek między dystrybucyjnym nadrzędnikiem a konotowaną frazą przyimkowo-nominatywną przybiera więc - w wypadku badanych po­łączeń - luźny charakter (wyrażenia przyimkowe pojawiające się w roz­ważanych kontekstach klasyfikuje się nie jako dopełnienia, lecz jako okoliczniki miejsca).

SEMANTYCZNO-SKŁADNIOWY OPIS FRAZ PRZYIMKOWO-NOMINALNYCH... 29

Kilka ciekawych poglądów, korespondujących z bronionym przeze mnie stanowiskiem, na temat gramatycznego i semantycznego statu­su przyimka sformułował G. Hentschel. W swoim referacie pt. O defi­nicji i klasyfikacji przyimków, wygłoszonym podczas konferencji Przyimki w języku polskim (Oldenburg 8-10 marca 2000 r.), niemiecki językoznawca zaproponował klasyfikację użyć przyimków, kierując się stopniem ich gramatykalizacji. W toku analizy Hentschel wyróżnił następujące klasy przyimków (referuję za: Przybylska 2002: 50-51):

1. przyimki opozycyjne;
2. przyimki zgramatykalizowane;
3. przyimki idiosynkratyczne;
4. przyimki konstrukcyjne.

Przyimki opozycyjne (prawdziwe) nie są rządzone przez czasow­nik. Przypisuje się im znaczenia lokatywne i temporalne. Poznaje się je po tym, że w określonych kontekstach, zarówno składniowych, jak i leksykalnych, wchodzą ze sobą w opozycje znaczeniowe, np. Scho­wał klucz za szafą - Schował klucz pod szafą. Przyimki zgramatykali­zowane nie są rządzone przez czasownik. Jednak, w przeciwieństwie do przyimków opozycyjnych, nie wchodzą ze sobą w opozycje znacze­niowe, np. przyimek na w zdaniu Dojechał do stacji na ostatniej kropli benzyny. Przyimki idiosynkratyczne charakteryzują się natomiast tym, że są rządzone przez czasownik, np. przyimek na przy czasowniku polegać na kimś/na czymś. Z kolei przyimki konstrukcyjne są nie­zwykle pomocne przy tworzeniu konstrukcji biernych jako środek wprowadzania agensa, np. Został pokonany przez przeciwnika. Przy­imki idiosynkratyczne i konstrukcyjne, zdaniem niemieckiego bada­cza, stanowią części konstrukcji gramatycznych, w związku z czym nie przysługuje im znaczenie leksykalne. Przyimki opozycyjne i zgra­matykalizowane, w opozycji do swoich gramatycznych odpowiedni­ków, wchodzą w obręb słownika, a więc przypisuje się im określone znaczenie leksykalne.

Uwagę przykuwa fakt, iż przyimki opozycyjne występują, w przyto­czonych wyżej przykładach użycia, w pozycji składniowej wyrażenia argumentowego implikowanego przez podstawowe wyrażenie predykatywne semantycznie, lecz nie formalnie (mimo to G. Hentschel przypi­suje im, zresztą zgodnie z intuicją użytkowników języka, znaczenie lek­sykalne), por. Jeśli coś zostało schowane w jakimś niewidocznym lub bezpiecznym miejscu, to zostało w nim umieszczone (ISJP). Ta cecha odróżnia je od przyimków idiosynkratycznych, które są implikowane przez swój nadrzędnik zarówno na płaszczyźnie semantycznej, jak i for­malnej, por. Jeśli polegamy na kimś, to jesteśmy przekonani, że ta oso­ba nie zawiedzie naszych oczekiwań i że możemy jej zaufać (ISJP). Ina­czej rzecz się ma z przyimkami zgramatykalizowanymi, które pojawiają się w pozycji składniowej NPWP dodanego do innego PWPA, por. Jeśli jakaś osoba lub pojazd dojechały gdzieś, to jadąc dotarły tam (ISJP).

30

TOMASZ NOWAK

W moim przekonaniu przytoczone wywody zaświadczają o tym, że frazy przyimkowo-nominalne wyrażające relacje lokatywne występują bądź w pozycji wyrażeń argumentowych implikowanych przez PWPA semantycznie, ale nie formalnie, bądź jako NPWP dodane do osobnych PWPA. Rzecz jasna, pojawiając się w każdej z wyszczególnionych pozy­cji, przyimki lokatywne przyjmują określone znaczenia leksykalne (speł­niają warunki nakładane na jednostki leksykalne). Każde wyrażenie przyimkowe oznajmujące określoną relację lokatywną należy więc w omawianej sytuacji interpretować jako dwuargumentowy predykat (pod względem semantycznym) i jako argument predykatu lokalizują­cego (pod względem formalnym). Pozycję syntaktyczną argumentu se­mantycznie implikowanego przez predykat wypełnia więc wyrażenie przyimkowe, któremu - ze względu na posiadane znaczenie - przypi­suje się status predykatu1.

1 Postępując za tradycją logiczną, z punktu widzenia semantyki można trak­tować przyimki jako predykaty jednoargumentowe, np. in у: locative(interior(y)) (Bennett 1975), lub dwuargumentowe: x in у: x is located internal to y, with the constraint that x is smaller than у (Cooper 1968); x in y: x is “enclosed” or “contained” either in a two-dimensional or in a three-dimensional place у (Leech 1969); IN(jc, y): A referent x is “in” a relatum у if: (i) [PART(x, z) & INCL(z, y)] (Miller, Johnson-Laird 1976); x jest w у: X » {<x, y> | x W y), gdzie: x i У € Ц, W = (NAD n POD) n (PRZED n ZA) n (NA LEWO OD n NA PRAWO OD) (Solecka 1983); zob. także prace B. Stanosz (1976, 1999). Uważam, że trafnie zaistniałą sytuację komentuje niemiecki badacz H. Reichenbach (chociaż jego uwagi nie odnoszą się bezpośrednio do przyimków), por.: „Nie chcemy twierdzić, że fałszem jest traktowanie połączenia orzecznika z argumentem jako nowego predykatu. Jest rzeczą dopuszczalną uważać zwrot bycie wyższym niż Paweł - za jednoargumentowy predykat f, mianowicie za orzecznik złożo­ny, który wchłonął w siebie jeden z argumentów [...)” (Reichenbach 1948: 88). Dalej jednak H. Reichenbach pisze: „Pogląd, według którego podmiot i przed­miot należą do różnych kategorii logicznych oraz przedmiot stanowi część orzecznika, prowadzi do dalszej trudności, mianowicie czyni niezrozumiałą naturę logiczną funkcji konwersji. (...) jest rzeczą jasną, że definicję taką (kon­wersji) można zbudować jedynie dla orzeczników dwuargumentowych. Oto np. niższy jest konwersją dwuargumentowej funkcji wyższy. Dlatego jeśli powyż­sze zdania uważa się za jednoargumentowy funkcjonał g(x), gdzie g znaczy jest wyższy niż Paweł, to konwersji nie można zdefiniować. Zdanie Paweł jest niższy niż Piotr trzeba by zapisać jako h(y), gdzie h znaczy jest niższy niż Piotr; owa jednak funkcja h nie jest konwersją funkcji g, ponieważ h zawiera ter­min Piotr, a g zawiera termin Paweł" (Reichenbach 1948: 87). Ostatecznie nie­miecki badacz konkluduje: „[...] struktura języka jest w sposób oczywisty przy­stosowana do używania orzeczników wieloargumentowych; tymczasem gramatyka tradycyjna nie uwzględnia takich funkcji. Traktuje ona każde zdanie jako zapisane w formie podmiotowo-orzecznikowej, tj. w naszej terminologii, jako pochodzące od orzecznika jednoargumentowego. Tak więc w Piotr jest wyższy niż Paweł słowo Piotr uważa się za podmiot, a zwrot jest wyższy niż Paweł interpretuje się jako orzecznik. Jednakże interpretacja taka gwałci struk­turę zdania, w którym oba terminy, Piotr i Paweł, zajmują pozycję logiczną tego samego typu; oba są podmiotami w tym sensie, że coś się o nich mówi,

SEMANTYCZNO-SKŁADNIOWY OPIS FRAZ PRZYIMKOWO-NOMINALNYCH... 31

1. Miejsce fraz przyimkowo-nominalnych **w głębi** NPgen i **w obrębie** NP gen o znaczeniu lokatywnym w obrębie zdania formalnie prostego

Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym gdzie?’, rów­nież te zawierające wyrażenia w głębi i w obrębie, mogą zajmować w ob­rębie zdania formalnie prostego określone pozycje syntaktyczne:

1. pozycję argumentu implikowanego semantycznie i nieformalnie przez predykat;
2. pozycję NPWP.

Zależności semantyczne między predykatem i jego argumentami bada się, wychodząc od obserwacji zdań, w których współwystępują - odpowiadające predykatowi i argumentom - wyrażenia. W kolejnych podrozdziałach wykażę więc, na podstawie materiału językowego, że frazy przyimkowo-nominalne, zawierające w swojej strukturze intere­sujące mnie wyrażenia, mogą się pojawiać w wyszczególnionych pozy­cjach składniowych.

1. Frazy przyimkowo-nominalne w głębi NP i w obrębie NP**gen**

o znaczeniu lokatywnym w pozycji argumentu implikowanego

semantycznie

Przyjmuje się, że argument jest implikowany semantycznie przez predykat, jeśli znaczenie tego argumentu jest częścią znaczenia dane­go predykatu. M. Grochowski w swojej pracy pt. Zależności semantycz­ne między czasownikiem i wyrażeniem lokatywnym (Grochowski 1975: 115) zaproponował klasyfikację predykatów reprezentowanych przez czasowniki implikujące semantycznie wyrażenia przestrzenne (lokalizatory przestrzenne). Wspomniany uczony wyróżnił czasowniki czyn­nościowe, operacyjne i stanowe.

Czasowniki czynnościowe, współwystępując z określeniami miejsca, wyrażają czynności polegające na spontanicznym przemieszczaniu się istot żywych lub obiektów, którym przypisuje się takie własności. Cza­sowniki operacyjne wyrażają z kolei relacje, jakie zachodzą między - biorącymi udział w akcji - agensem (żywa istota) i obiektem (bądź obiek­tami). Czasowniki stanowe obejmują natomiast klasę takich czasow­ników, w których strukturze znaczeniowej da się wyróżnić składnik 'być, znajdować się, przebywać (gdzieś)’. Frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym, w tym frazy współtworzone przez wyrażenia w głębi i w obrębie, jako składniki PWPA, mogą zajmować pozycję syntaktyczną argumentu semantycznie implikowanego przez predykat

mianowicie to, co zostało sformułowane za pomocą zwrotu jest wyższy niż" (Reichenbach 1948: 87). Biorąc pod uwagę wszystko, co dotąd zostało powie­dziane, badane przyimki interpretuje pod względem semantycznym jako dwu- argumentowe predykaty.

32

TOMASZ NOWAK

reprezentowany w zdaniu jedynie przez czasownik stanowy, por. 'Jeśli
jakaś osoba lub rzecz znajduje się gdzieś, to jest tam’, np.:

1. Gdy go złodziej obrócił, znalazł kamienną niszę, w której głębi znajdowała się
płyta.
2. W obrębie nabłonka wielowarstwowego płaskiego pokrywającego brodawkę i wał
od strony bruzdy znajdują się kubki smakowe, szczególnie liczne u świni i psa.

Dwuargumentowy predykat ZNAJDOWAĆ SIĘ otwiera w swojej
strukturze treści miejsce dla fraz przyimkowo-nominalnych o znacze-
niu lokatywnym. Frazy te - w każdym wypadku - występują w pozycji
syntaktycznej argumentu implikowanego semantycznie, lecz nie for-
malnie, przez predykat. Przypisuję im jednak semantyczny status pre-
dykatu. Wyrażają one bowiem relacje lokatywne zachodzące w rzeczy-
wistości pozajęzykowej. Sytuacje opisane w wypowiedzeniach Płyta
znajdowała się w głębi niszy, Kubki smakowe znajdują się w obrębie
nabłonka (por. wypowiedzenia 21. i 22.), typowe zresztą dla wszyst-
kich innych zdań zawierających badane wyrażenia, oddaje wstępny

model: f(хobiect, уobiect) -> V(Сobiect, C2obiect) -> Nn Vf Prep Nl Ng gdzie: f-» W GŁĘBI, W OBRĘBIE, x -» PŁYTA, KUBKI SMAKOWE, у -» NISZA, NABŁONEK; V —> znajdowała się, znajdują się; C, -> płyta, kubki sma­kowe; C2 —> w głębi niszy, w obrębie nabłonka.

Analogiczna sytuacja zachodzi w wypadku zdań zawierających w swojej strukturze inne predykaty, np. BYĆ, STAĆ, LEŻEĆ, por.:

1. 'Jeśli ktoś lub coś jest gdzieś, to się tam znajduje lub odbywa’, np. Ten gospodarz uważa, że w obrębie jego posiadłości są rzeczy cen­ne i godne pielęgnacji, ale jest równocześnie przekonany, że nie stać go na zbudowanie przyzwoitego ogrodzenia. Główny sędzia po konsultacji z bocznym orzekł, iż faul był w obrębie pola karnego.
2. 'Jeżeli jakieś miejsce leży na jakimś obszarze, to znajduje się na nim’, np. Znaczna część obszaru działania Oddziału leży w obrębie GOP-u, To nie leży w obrębie naszych, zainteresowań. Obszar Gór Bardzkich jest bardzo ciekawym, chociaż mało znanym terenem okolic Barda, leżącym w obrębie Sudetów wzdłuż ich północno-wschodniej krawędzi, na południe od Gór Sowich.
3. 'Jeśli coś stoi gdzieś, to znajduje się tam w pozycji pionowej’, np. W głębi maleńkiej uliczki stoi piętrowa kamienica.

Podsumowując, należy zauważyć, że frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym 'gdzie?’ mogą zajmować pozycję syntaktyczną argumentu implikowanego przez predykat, w tym wypadku: cza­sownik stanowy, semantycznie, lecz nie formalnie. Jak już wcześniej wykazałem, pojawiające się w tej pozycji przyimki mają własne, samo­dzielne znaczenie. Rzecz jasna, spostrzeżenie to dotyczy również fraz przyimkowo-nominalnych, zawierających w swojej strukturze wyraże­nia w głębi i w obrębie.

SEMANTYCZNO-SKŁADNIOWY OPIS FRAZ PRZYIMKOWO-NOMINALNYCH... 33

1. Frazy przyimkowo-nominalne **w głębi** NPgen i **w obrębie** NPgen

o znaczeniu lokatywnym w pozycji NPWP

Przypuszcza się (Grochowski 1984: 287), że każdy przyimek może wchodzić w skład NPWP, dodanego do PWPA. Ściślej rzecz biorąc, wszystkie przyimki, które nie podlegają implikacji ze strony predyka­tu, mogą pełnić funkcję wykładnika relacji między PWPA a NPWP. Ponieważ frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym 'gdzie?’ mogą zajmować w obrębie zdania formalnie prostego różne pozycje składniowe, w tym pozycję NPWP, ich semantyczno-gramatyczna cha­rakterystyka siłą rzeczy będzie zatem - w tym jednym wypadku - opi­sem składni wyrażeń polipredykatywnych.

Przyjmuje się (Grochowski 1984: 214), że wyrażenie polipredykatywne obejmuje ciąg dwóch (lub więcej) wyrażeń, przy czym jedno z tych wyrażeń stanowi PWPA, drugie natomiast to, dodane do pierwszego, wyrażenie, które nie zajmuje pozycji implikowanej przez predykat wcho­dzący w skład pierwszego PWPA. Warunki sformułowane w przytoczo­nej definicji spełniają przykładowe wypowiedzenia, por.:

1. Zajęliśmy stolik w głębi sali 'Zajęliśmy stolik i to zajęcie stolika działo się w głębi sali';
2. W obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść zagospodarowaliśmy aneks jadalny 'Zagospodarowaliśmy aneks jadalny i to zagospodarowanie miało miejsce w ob­rębie przestrzeni kuchennej\*.

Wyrażenia predykatywne zajęliśmy oraz zagospodarowaliśmy kon­stytuują PWPA, lecz nie implikują NPWP o postaci - odpowiednio - w głębi sali i w obrębie przestrzeni kuchennej. Wyrażenia predykatyw­ne, wyabstrahowane z przytoczonych wypowiedzeń, realizują bowiem predykaty dwuargumentowe, z których żaden nie otwiera pozycji, któ­re mogłyby zostać wypełnione przez frazy przyimkowo-nominalne o zna­czeniu lokatywnym 'gdzie?’, por. 'Jeśli zajęliśmy fotel, krzesło, miejsce przy stole itp., to usiedliśmy tam’, ’Jeśli ktoś zagospodarował jakieś zasoby lub jakieś miejsce, to sprawił, że zaczęto je wykorzystywać w ja­kimś celu, zwykle, aby osiągnąć zysk’. W przywołanych wyrażeniach zdaniowych mogę zatem wyodrębnić PWPA: [my] zajęliśmy [stolik] i (my] zagospodarowaliśmy (aneks jadalny], a także NPWP: w głębi sali i w ob­rębie przestrzeni kuchennej, por.:

1. Zajęliśmy stolik (PWPA) w głębi sali (NPWP).
2. W obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść (NPWP) zagospodarowaliśmy aneks jadalny (PWPA).

Warto w tym miejscu dodać, że NPWP stanowi ściągniętą postać wyrażenia predykatywnego, mogącego współtworzyć odrębne zdanie formalnie proste, por.:

1. Zajęliśmy stolik w głębi sali -\* Zajęliśmy stolik. Działo się to w głębi sali.
2. W obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść zagospodarowaliśmy aneks jadalny -> Zagospodarowaliśmy aneks jadalny. Znajduje się on w obrębie przestrzeni kuchennej w pobliżu wejść.

34

TOMASZ NOWAK

W ten sposób charakterystyka zależności zachodzących między PWPA a NPWP redukuje się do opisu stosunków między dwoma pod­stawowymi wyrażeniami predykatywnymi, a wszystkie przyimki, które nie podlegają implikacji ze strony predykatu, mogą pełnić funkcję wykładnika relacji między PWPA a NPWP. Wyrażenia zdaniowe, w skład których wchodzą badane połączenia, opisują tu następujące formuły: SP + w głębi + R, SP + w obrębie + R, gdzie: S - pierwszy argument predykatu podstawowego (w przykładach: argument osobowy), P- pre­dykat podstawowy, R - argument predykatu niepodstawowego.

Wszystkie analizowane przeze mnie wyrażenia współtworzą frazy przyimkowo-nominalne o znaczeniu lokatywnym ‘gdzie?’, mogące zaj­mować w obrębie zdania formalnie prostego pozycję NPWP. Przypomnę jedynie, że występując w pozycji predykatu dodanego do PWPA (okolicznika) lub predykatu dodanego do dowolnego argumentu przy do­wolnym PWPA bądź NPWP (przydawki przyimkowej), przyimek pełni funkcję semantyczną. Znaczenie przyimka, który zajmuje jedną z wy­mienionych pozycji, jest sumą treści podstawowego wyrażenia predykatywnego oraz implikowanej przez ten przyimek klasy leksykalnej (Czerwińska 1998: 35).

1. INTERPRETACJA SEMANTYCZNA
	1. Wstępne charakterystyki semantyczne

Wstępne charakterystyki semantyczne PJJ są uwarunkowane kon­tekstami, w jakich pojawiają się badane wyrażenia. Na tym etapie ana­lizy formułuje się wstępne formuły definicyjne, a także wyszczególnia się ograniczenia leksykalne kontekstu, ze względu na które akceptuje się trafność późniejszych eksplikacji (Grochowski 1995a: 90-91).

Pierwsze spostrzeżenie, jakie nasuwa się w związku z obserwacją przytoczonych przykładów użycia przyimka w głębi, por. wypowiedze­nia 1-5, utwierdza mnie w przekonaniu, że rzeczowniki, które mogą zostać użyte w pozycji dopełniacza, tworzą klasę substytucyjną niezamkniętą. Stawiam więc hipotezę, że w pozycji dopełniacza, którą otwiera ten przyimek, mogą wystąpić jedynie rzeczowniki konkretne (zmysłowe), oznaczające obiekty materialne (miejsca) - zarówno dwu-, jak i trójwymiarowe - o wyraźnie wyodrębnionych granicach, por. w głę­bi: uliczki, sali, lasu, ziemi.

Inaczej kształtuje się sytuacja w wypadku wyrażenia w obrębie. Przypuszczam, że PJJ o postaci w obrębie Ngen nie została w przytoczo­nych wypowiedzeniach 13-20 użyta w tym samym znaczeniu. W związ­ku z tym stawiam hipotezę o jej wieloznaczności. Przypuszczenie to mogę potwierdzić, podobnie jak poprzednio, analizując ograniczenia selekcyjne wyodrębnionych połączeń. Ograniczenia selekcyjne będę

SEMANTYCZNO-SKŁADNIOWY OPIS FRAZ PRZYIMKOWO-NOMINALNYCH... 35

badał, wyszczególniając zbiory jednostek, jakimi mogą być wypełnione miejsca walencyjne otwierane przez założone w opisie wyrażenia. Ana­liza przykładów użycia pozwala wnosić, że rzeczowniki, które mogą zostać użyte w pozycji dopełniacza, tworzą dwie rozłączne klasy sub­stytucyjne niezamkniete. W pozycji dopełniacza, jaką otwiera przyimek w obrębie, mogą więc wystąpić zarówno rzeczowniki konkretne (zmy­słowe) - rzeczowe, oznaczające obiekty materialne (miejsca) - dwu- i trój­wymiarowe - o wyraźnie wyodrębnionych granicach, por. w obrębie1: miasta, zakładu, centrum, organizmu, jak i rzeczowniki abstrakcyjne (oderwane) lub zbiorowe, oznaczające ściśle określone co do zakresu pojęcia, por. w obrębie2: społeczności, zainteresowań, prawa, rodziny. Wyróżnione zbiory wartości, które można podstawiać pod zmienną re­prezentującą jedno z miejsc walencyjnych, otwieranych przez przyimek, są względem siebie przeciwstawne. Nie jest zatem możliwe ani podanie ich ogólnej - wspólnej dla wszystkich elementów obu tych zbiorów - charakterystyki, ani połączenie ich w spójny i jednorodny zbiór, por. \*Dom mieścił się jeszcze w obrębie miasta i naszych zainteresowań, \*Konflikty pojawiają się również w obrębie samej tej społeczności oraz zakładu.

Przyimki w głębi oraz w obrębie1 i w obrębie2 nie implikują w żad­nym wypadku rzeczowników żywotnych, osobowych, materiałowych i pluralnych.

Biorąc pod uwagę to wszystko, co dotąd zostało powiedziane, twier­dzę, że PJJ o postaci w głębi Ngen jest jednoznaczna, natomiast ciąg w obrębie reprezentuje dwie odrębne PJJ: w obrębie1 Ngen i w obrębie2 Ngen. Sądzę również, że wniosek ten powinien znaleźć swoje odzwier­ciedlenie we wstępnych formułach definicyjnych przez postulaty zna­czeniowe, które poniżej podaję.

w głębi Ngen

1. Jeżeli ktoś lub coś, jest/dzieje się w głębi czegoś2, to ktoś lub coś1 jest/dzieje się w takim miejscu, które jest częścią tego czegoś. Na przykład: Nieprawda, że zwierzęta schroniły się w głębi lasu, ale schro­niły się w takim miejscu, które nie jest częścią lasu.
2. Jeżeli ktoś lub coś, jest/dzieje się w głębi czegoś ,, to ktoś lub coś, jest/dzieje się w takim miejscu, które jest oddalone od granic tego cze- goś2. Na przykład: Nieprawda, że zwierzęta schroniły się w głębi lasu, ale schroniły się w takim miejscu, które nie jest oddalone od granic lasu.

F (+) w głębi Ngen I w głębi Ngen (+) F, gdzie N: rzeczownik konkretny (zmysłowy), oznaczający obiekt materialny (miejsce) - dwu- lub trój­wymiarowy - o wyraźnie wyodrębnionych granicach.

w obrębie*1* Ngen

1. Jeżeli ktoś lub coś, jest/dzieje się w obrębie1 czegoś 2, to ktoś lub coś, jest/dzieje się w takim miejscu, które jest częścią tego czegoś2. Na

36

TOMASZ NOWAK

przykład: Nie jest możliwe, że dom mieści się w obrębie miasta i jedno­cześnie mieści się w takim miejscu, które nie jest częścią miasta.

2. Jeżeli ktoś lub coś1 jest/dzieje się w obrębie1 czegoś2, to ktoś lub coś1 jest/dzieje się w takim miejscu, które nie przekracza granic tego czegoś2. Na przykład: Nie jest możliwe, że dom mieści się w obrębie miasta i jednocześnie mieści się w takim miejscu, które przekracza granice miasta.

F (+) w obrębie Ngen | w obrębie Ngen (+) F, gdzie N: rzeczownik kon­kretny (zmysłowy), oznaczający obiekt materialny (miejsce) - dwu- lub trójwymiarowy - o wyraźnie wyodrębnionych granicach.

w obrębie2 N*gen*

1. Jeżeli coś, jest/dzieje się w obrębie2 czegoś2, to coś, nie przekra­cza granic czegoś2. Na przykład: Nieprawda, że konflikty pojawiają się w obrębie społeczności, ale przekraczają granice tej społeczności.

F (+) w obrębie Ngen | w obrębie Ngen (+) F, gdzie N: rzeczownik abs­trakcyjny (oderwany) lub zbiorowy, oznaczający pojęcie ściśle określo­ne co do zakresu.

* 1. Przechodzenie od charakterystyk wstępnych do ścisłych

Proces przechodzenia od charakterystyk wstępnych do charakterystyk ścisłych polega na uogólnianiu formuł definicyjnych i ich unieza­leżnianiu od kontekstu. W ten sposób poszukuje się inwariantnych właściwości badanej PJJ, tj. cech wspólnych dla wszelkich jej użyć. Rezultat tej procedury badawczej stanowi całościowa charakterystyka danej PJJ, adekwatna dla wszelkich kontekstów, które ta PJJ dopusz­cza (Grochowski 1995a, b).

Proponuję następujące reprezentacje semantyczne PJJ o postaci w głębi Ngen oraz w obrębie1 Ngen i w obrębie2 Ngen:

1. S jest/dzieje się w głębi P: S jest/dzieje się w takim miejscu, o któ­rym mogę powiedzieć, że jest częścią P i jest oddalone od granic P. Egzemplifikacja: Zwierzęta schroniły się w głębi lasu: Zwierzęta schro­niły się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że jest częścią lasu i jest oddalone od granic lasu.
2. S jest/dzieje się w obrębie1 P: S jest/dzieje się w takim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że jest częścią P i nie przekracza granic P. Egzemplifikacja: Dom mieści się w obrębie miasta: Dom mieści się w ta­kim miejscu, o którym mogę powiedzieć, że jest częścią miasta i nie przekracza granic miasta.
3. S jest/dzieje się w obrębie2 R. S nie przekracza granic P. Egzem­plifikacja: Konflikty pojawiają się w obrębie społeczności: Konflikty nie przekraczają granic tej społeczności.

SEMANTYCZNO-SKŁADNIOWY OPIS FRAZ PRZYIMKOWO-NOMINALNYCH... 37

ZAKOŃCZENIE

Ostatni etap analizy semantycznej polega zwykle na zestawieniu charakterystyk badanych PJJ z charakterystykami innych PJJ - za­równo tych intuicyjnie bliskich znaczeniowo, jak i tych, które wyklu­czają się z danymi PJJ. Porównując ze sobą wyodrębnione jednostki leksykalne, bada się relacje semantyczne, w jakich one wzajemnie pozostają. W ten sposób, kompletując określone pola znaczeniowe, umiejscawia się badane wyrażenia w obrębie systemu leksykalnego. Uważam, że temu, a także innym, pokrewnym zagadnieniom warto jednak poświęcić osobne studia.

Literatura cytowana

D.G. Bennett, 1975, Spatial and Temporal uses of English Prepositions: An Essay in Stratificational Semantics, London.

A. Bogusławski, 1976, O zasadach rejestracji jednostek języka, „Poradnik Ję­zykowy”, z. 8.

1. Cooper, 1968, A semantic analysis of English locative preposition, Spring- field.
2. Czerwińska, 2001, Przyimki dwusegmentowe z członem pod implikujące ar­gument osobowy, [w:| Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska LV, Toruń.

M. Grochowski, 1975, Zależności semantyczne między czasownikiem i wyra­żeniem lokatywnym, (w:) Polonica I.

M. Grochowski, 1976, Przyimek jako wykładnik relacji semantycznych mię­dzy wyrażeniami predykatywnymi, |w:| Polonica II.

M. Grochowski, 1982, Zarys leksykologii i leksykografii. Zagadnienia synchro­niczne, Toruń.

M. Grochowski, 1984, Składnia wyrażeń polipredykatywnych, |w:| Gramaty­ka współczesnego języka polskiego. Składnia, red. Z. Topolińska, Warsza­wa, s. 255-260.

M. Grochowski, 1995а, O możliwościach słownikowej charakterystyki seman­tycznej przyimkowych jednostek języka, |w:| Wyrażenia funkcyjne w sys­temie i tekście, red. H. Wróbel, Toruń, s. 89-97.

M. Grochowski, 1995b, Cechy gramatyczne i semantyczne wyrażenia „ponad”, (w:) Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XLVI, Toruń, s. 41-51.

R. Grzegorczykowa, 2001, Wprowadzenie do semantyki językoznawczej, War­szawa.

Inny słownik języka polskiego, 2000, red. M. Bańko, Warszawa.

Korpus Języka Polskiego: [www.korpus.pwn.pl](http://www.korpus.pwn.pl)

I. Kosek, 1995, Interpretacja dwusegmentowych ciągów o kształcie wyrażeń przyimkowych, |w:| Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska XLVI, Toruń.

38

TOMASZ NOWAK

I. Kosek, 1999, Przyczasownikowe frazy przyimkowo-nominalne w zdaniach współczesnego języka polskiego, Olsztyn.

G.N. Leech, 1969, Toward a Semantic Description in English, London - Har­low.

1. A. Miller, P.N. Johnson-Laird, 1976, Language and Perception, Cambridge. R. Przybylska, 2002, Polisemia przyimków polskich w świetle semantyki ko­gnitywnej, Kraków.
2. Reichenbach, 1948, Elements of Symbolic Logics, London - New York (tłum.

pol. w: Logika i język, Warszawa 1967).

Słownik współczesnego języka polskiego, 1996, red. B. Dunaj, Warszawa.

K. Solecka, 1983, Semantyka czasowników ruchu w języku macedońskim, Katowice.

Uniwersalny słownik języka polskiego, 2003, red. S. Dubisz, Warszawa.

H. Wróbel, 2001, Gramatyka języka polskiego, Kraków.

***Semantic-Syntactic Description of Preposition-Noun Phrases
with the Words*** w głębi (inside) ***and*** w obrębie (in ***the Area)***

Summary

The paper presents a semantic-syntactic description of the preposition- noun phrases with the words w głębi and w obrębie. The article is using the interpretative semantics model. Semantic component is a generative one in this model. The article presents a semantic description of the complex prep­ositions w głębi and w obrębie. The author raises the question about their selection restrictions and lexical meanings. He also answers the question what predicates the phrases are: one or two-argument. He proves the expressions are separate lexical units.

adj. M. Kołodzińska

Agnieszka Otwinowska-Kasztelanic (Warszawa)

**BADANIA NAD WPŁYWEM JĘZYKA ANGIELSKIEGO
NA POLSZCZYZNĘ MÓWIONĄ
MŁODEGO POKOLENIA POLAKÓW (19-35 LAT)**

1. WSTĘP

Wpływ języka angielskiego na współczesną polszczyznę zwiększył się zdecydowanie w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Zaistniała zatem potrzeba przeprowadzenia systematycznych badań w tej dziedzinie. Do końca lat dziewięćdziesiątych większość autorów takich badań sku­piała się jednak wyłącznie na zapożyczeniach leksykalnych z angiel­skiego, doskonale widocznych w licznych nazwach produktów i przed­siębiorstw, w reklamach, telewizji i prasie1. Nie pojawiło się natomiast żadne systematyczne studium zapożyczeń semantycznych i gramatycz­nych - zapożyczeń, które pozostają niezauważalne dla przeciętnego użytkownika języka, lecz niewątpliwie istniały w polszczyźnie końca XX w. Nie zostały również przeprowadzone badania nad wpływem an­gielskiego na polszczyznę mówioną.

Dlatego też moje badanie dotyczyło wpływu języka angielskiego na polszczyznę mówioną, ze szczególnym uwzględnieniem semantyki i skład­ni. Metoda badań zakładała analizę potocznych wypowiedzi młodych Polaków, jak również określenie ich poziomu świadomości językowej. W tym celu zebrany został komputerowy korpus rozmów potocznych, wsparty przez badania ankietowe. Wyniki badań korpusowych i ankie­towych skontrastowano następnie z danymi dotyczącymi języka rekla­my i prasy.

1. KORPUSY JĘZYKOWE UŻYWANE W BADANIU
	1. Korpus języka mówionego młodego pokolenia Polaków

Zebrany korpus musiał być wystarczająco obszerny, aby mógł do­starczyć danych istotnych statystycznie. Z drugiej strony, ze względów

1 Wyczerpujący przegląd prac na temat zapożyczeń angielskich w pol­szczyźnie znaleźć można w mojej książce A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the polish of the younger generation of Poles, Warszawa 2001.

40

AGNIESZKA OTWINOWSKA-KASZTELANIC

praktycznych nie mógł być zbyt duży, gdyż był zbierany i transkrybowany przez jedną osobę.

Korpus liczy ponad 70 000 słów tekstu, czyli, używając angielskie­go wyrażenia, running words. Składa się on z 15 nagrań rozmów po­tocznych odbywających się w sytuacjach nieformalnych, przy użyciu ukrytego bądź jawnego mikrofonu. Nagrania przeprowadzone zostały podczas spotkań towarzyskich i nieformalnych zebrań w latach 1996-1997. Z jednym wyjątkiem uczestniczyło w nich zawsze kilka osób. Ze względu na liczbę rozmówców i charakter spotkań obecność mikro­fonu zauważano jedynie na samym początku nagrania. Jasne więc było, że nie miała ona wpływu na wypowiedzi uczestników spotkań.

Informatorami było 41 osób w wieku od 19 do 35 lat. Większość z nich stanowili studenci i absolwenci wyższych uczelni. Ponieważ ba­danie przeprowadzone zostało jedynie przez autorkę pracy, postano­wiono ograniczyć jego zakres do jednej grupy społecznej i wiekowej. Wybrano mieszkańców Warszawy, w wieku od 19 do 35 roku życia, o wykształceniu co najmniej średnim, posługujących się tzw. warszaw­ską polszczyzną kulturalną. Można założyć, że system językowy tej grupy osób jest już stabilny. Z drugiej strony znajdują się one pod sil­nym wpływem angielszczyzny ze względu na charakter pracy lub stu­diów czy sposób spędzania wolnego czasu. Prawdopodobne jest też, że ta grupa społeczno-wiekowa może mieć wpływ na kształtowanie wzor­ców polszczyzny przyszłych dziesięcioleci.

Jako że korpus skupiał się na badaniach leksykalno-semantycznych i gramatycznych, a nie na fonologii, użyto konwencji zapisu orto­graficznego, podobnie jak w British National Corpus czy The Collins COBUILD Corpus2.

* 1. Korpusy języka prasy i reklamy

Razem z korpusem języka mówionego zebrany został znacznie mniejszy korpus języka prasy oraz reklamy telewizyjnej i radiowej. Materiały gromadzone były od połowy kwietnia do połowy maja 1997 r. Korpus języka reklamy zawierał 87 reklam wyemitowanych od 20 kwiet­nia do 14 maja 1997 r. przez Program 1 i Program 2 TVP oraz 30 re­klam radiowych wyemitowanych w tym okresie przez komercyjne sta­cje nadawcze. W obu wypadkach spisano teksty ze ścieżki dźwiękowej reklam. W wypadku języka prasy zebrano mały korpus artykułów i ogło­szeń z pięciu wydań „Gazety Wyborczej”. Korpus języka prasy stanowił około jednej dziesiątej korpusu języka mówionego, a tematyka artyku­łów została tak dobrana, by odpowiadała tematyce rozmów nagranych w korpusie języka mówionego.

2 Korpus wydany został drukiem w książce Korpus języka mówionego mło­dego pokolenia Polaków, Warszawa 2001.

BADANIA NAD WPŁYWEM JĘZYKA ANGIELSKIEGO NA POLSZCZYZNĘ... 41

1. PYTANIA BADAWCZE

Zebrany korpus języka mówionego stanowił podstawę badań nad wpływem języka angielskiego na potoczną polszczyznę mówioną młod­szego pokolenia. Założono, iż dane z korpusu pozwolą na ustalenie wpływu angielskiego na polszczyznę mówioną w trzech płaszczyznach: leksykalnej, semantycznej i gramatycznej. Badania skupiały się wokół czterech podstawowych pytań badawczych:

1. Ile różnych typów zapożyczeń leksykalnych, semantycznych i gra­matycznych znajduje się w korpusie?
2. Czy liczba użytych zapożyczeń różnych typów zależy od tematu rozmowy?
3. Czy użycie różnych typów zapożyczeń jest zjawiskiem powszech­nym, czy też zależy od idiolektu mówiącego?
4. Czy wpływ języka angielskiego na polszczyznę w korpusie języka mówionego, korpusie reklamy i prasy jest podobny? Jakie są podsta­wowe podobieństwa i różnice?

Korpusy zostały zanalizowane pod względem występowania różnych typów zapożyczeń oraz ich frekwencji. Do analizy użyto dwóch progra­mów komputerowych: Athelstan Concordancer MonoConc for Windows i programu napisanego specjalnie do analizy korpusu języka mówio­nego, który pozwalał na zbadanie liczby słów tekstu (running words) wypowiadanych przez poszczególnych informatorów. Było to przydat­ne do analizy statystycznej. 4

4. TYPY ZAPOŻYCZEŃ W KORPUSIE JĘZYKA MÓWIONEGO

1. Zapożyczenia leksykalne

W korpusie odnaleziono zapożyczenia leksykalne, semantyczne i gra­matyczne.

Zapożyczenia leksykalne stanowiły w korpusie znakomitą więk­szość wszystkich nowych anglicyzmów, chociaż brano pod uwagę je­dynie zapożyczenia najnowsze, używane w polszczyźnie od około dzie­sięciu lat. Ogółem znaleziono 83 nowe zapożyczenia, użyte w sumie 288 razy przez różnych informatorów. Zapożyczenia te podzielono na trzy grupy:

* używane w języku ogólnym, np. sponsor,
* profesjonalizmy, np. skanowanie,
* wykrzykniki i łączniki pragmatyczne, np. wow!, sorry.

Wśród wymienionych 288 przypadków użycia anglicyzmów zanoto­wano 125 przypadków użycia zapożyczenia w polszczyźnie ogólnej, 130 przypadków użycia profesjonalizmów oraz 33 przypadła użycia wykrzyk­ników i łączników pragmatycznych.

42

AGNIESZKA OTWINOWSKA-KASZTELANIC

Chociaż pożyczki słownikowe obecne były we wszystkich piętnastu nagraniach korpusu, dało sie zauważyć interesującą zależność pomię­dzy tematem rozmowy i typem oraz liczbą użytych zapożyczeń leksy­kalnych. Jeżeli rozmowa skupiała sie na nowej, dynamicznie rozwija­jącej sie dziedzinie technologii lub wymuszała użycie nazw nowych desygnatów, to liczba zapożyczeń, szczególnie profesjonalizmów, była większa. Z kolei rozmowy na tematy powszednie nie wymagały użycia nowego słownictwa.

Z badań wynika, że użycie zapożyczeń zależy też w widoczny spo­sób od idiolektu mówiącego. Czternaście z czterdziestu jeden osób uczestniczących w nagraniach w ogóle nie użyło zapożyczeń, sześć dalszych zaś osób użyło ich jedynie raz, podczas gdy jeden z informa­torów użył ich aż 97 razy. Tendencja do stosowania zapożyczeń lek­sykalnych była szczególnie wyraźna w przypadku wykrzykników i łącz­ników pragmatycznych (wow!), używanych jedynie przez dwanaście spośród czterdziestu jeden osób.

* 1. Zapożyczenia semantyczne

Kolejnym etapem było opisanie wpływów semantycznych języka angielskiego zauważonych w korpusie. Ogółem znaleziono 13 zapoży­czeń semantycznych, użytych w sumie 197 razy. Wszystkie one są rozszerzeniami semantycznymi, czyli wyrazami, które zachowując swe pierwotne znaczenie, zaczynają być używane również w znaczeniu no­wym, zapożyczonym.

W języku ogólnym zapożyczenia semantyczne znalezione w korpu­sie to:

* (no) dokładnie (w znaczeniu angielskiego exactly so),
* studio (użyte zamiast słowa salon do opisu rodzaju sklepu),
* kasa (w znaczeniu 'pieniądze1),
* promocja (jakiegoś towaru),
* opcja (w znaczeniu 'wybór’),

- firma (zamiast przedsiębiorstwo, zakład, ale również w znaczeniu 'praca’ lub 'miejsce pracy1).

Wyraz dokładnie jako wyrażenie stuprocentowej zgody ze słowami rozmówcy występował bardzo często i pojawił się w trzynastu z piętna­stu nagrań.

Wiele nowych rozszerzeń semantycznych znalezionych w korpusie dotyczyło dziedzin informatyki i Internetu:

* wejść (enter the Internet),
* strona (Internet page),
* konto (e-mail account),
* adres (e-mail address),
* poczta (e-mail),

- forma (w znaczeniu gotowego szablonu, np. forma do CV),

* ikonka (icon).

BADANIA NAD WPŁYWEM JĘZYKA ANGIELSKIEGO NA POLSZCZYZNĘ... 43

Pomimo iż zapożyczenia z dziedziny informatyki pojawiły się jedy­nie w trzech nagraniach, stanowiły one zdecydowaną większość przy­padków użycia zapożyczeń semantycznych w korpusie.

Dane wskazują, iż stosowanie zapożyczeń semantycznych, oprócz dokładnie, zależy ściśle od tematu rozmowy. Większość zapożyczeń występowała podczas rozmów wymagających użycia profesjonalizmów lub pewnego żargonu. Widać to było szczególnie w wypadku rozmów

o komputerach i Internecie. Jedynie wyraz dokładnie pojawiał się bez związku z tematem rozmowy, za to zawsze w sytuacji potwierdzania słów rozmówcy.

Co więcej, z badań wynika, że użycie rozszerzeń semantycznych związane jest też z idiolektem mówiącego. Z czterdziestu jeden infor­matorów piętnastu użyło wyrazu dokładnie, dziewięciu firma, a sied­miu strona. Pozostałe zapożyczenia semantyczne używane były przez jednego do czterech informatorów.

* 1. Zapożyczenia gramatyczne

Oprócz zapożyczeń leksykalnych i semantycznych, korpus zawiera pewną liczbę ciekawych nowości gramatycznych. Występuje tam kilka form, które mogą być uważane za konstrukcje gramatyczne wskazują­ce na wpływ języka angielskiego. Trzeba jednak nadmienić, iż zapoży­czenia gramatyczne są zjawiskiem relatywnie rzadkim, jest ich więc w korpusie znacznie mniej niż pożyczek leksykalnych i semantycznych. Znaleziono następujące przykłady typów wpływu gramatycznego języ­ka angielskiego na polski:

1. Przysłówek generalnie użyty jako tzw. discourse marker, czyli człon modalny stojący przed wypowiedzeniem, np.: „Generalnie, to jest do zrealizowania, tylko...”
2. Użycie przymiotników prepozycyjnych zamiast post pozycyjnych, np.: „Wirtualna rzeczywistość. Klikasz na ikonkę i ustawiasz”.
3. Użycie rzeczownika w funkcji przydawki (zbitki rzeczownik + rze­czownik), np.: „To ... to jest po prostu biuroserwis, a nie hurtownia, albo sklep jakiś”.
4. Wielofunkcyjne użycie morfemu super, np.: „Trzeba uważać na superokazje jakieś...” (przymiotnik? rzeczownik?); „(o filmie) Ja z kolei słyszałem od drugiej osoby, że super" (przymiotnik); „Super, że ... że­śmy do ciebie przyjechali” (przysłówek).
5. Grupa nowych konstrukcji przyimkowych z zakresu informatyki

i Internetu, które mogą być uważane za kalki z angielskiego, np.: „Dla­tego, że czyta logo zapisane dla Winworda dwójki, a to jest zapisane dla Winworda szóstki” (kalka angielskiego for Winword); „Linki podać do jakichś opracowań, czy jakieś książki polecić” (kalka angielskiego link to); „W tym serwerze samorządowym umieścić link na Sun Site’a” (kalka angielskiego link to); „Ale chcesz wyskanować zdjęcie na co? (kal­ka angielskiego scan to).

44

AGNIESZKA OTWINOWSKA-KASZTELANIC

W korpusie znaleziono ogółem 78 przykładów użycia zapożyczeń gramatycznych, w tym 22 przypadki użycia generalnie jako członu modalnego stojącego przed wypowiedzeniem, 16 przypadków niewła­ściwego użycia prepozycyjnych konstrukcji przymiotnikowych, 12 przy­padków użycia rzeczownika w funkcji przydawki, 12 przypadków uży­cia morfemu super oraz 16 przypadków kalk wyrażeń przyimkowych z zakresu informatyki.

W porównaniu z pozostałymi typami zapożyczeń pożyczki grama­tyczne są rzadkie. Były one użyte jedynie przez kilku informatorów, co wskazuje, że ich stosowanie zależy do pewnego stopnia od idiolektu mówiącego. Jest to szczególnie widoczne w wypadku przysłówka gene­ralnie, np. został on użyty dziewięć razy przez tego samego rozmówcę w trakcie jednego nagrania. Z danych wynika również, iż użycie kon­strukcji gramatycznych zapożyczonych z angielskiego w większości wypadków nie jest zależne od tematu rozmowy. Wyjątkiem są tu kalki w dziedzinie informatyki.

1. PORÓWNANIE DANYCH Z RÓŻNYCH TYPÓW KORPUSÓW

Wyniki badania korpusowego zostały porównane z danymi z kor­pusu języka prasy i reklamy. Poniższa tabela pokazuje udział zapoży­czeń leksykalnych w różnych typach korpusów.

Tabela 1.

Udział zapożyczeń leksykalnych w różnych typach korpusów
(niezanalizowane wyrażenia liczone jako pojedyncze słowa)

|  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- |
| Typ korpusu | Liczba słów | Liczba zapożyczeń leksykalnych | Procentowy udział zapożyczeń a liczba słów korpusu |
| Korpus języka mówionego | 70 178 | 288 | 0.41% |
| Korpus reklamy telewizyjnej | 1785 | 93 | 5.21% |
| Korpus reklamy radiowej | 975 | 38 | 3.89% |
| Korpus języka prasy | 7194 | 73 | 1.01% |

Wyraźnie widać, że zapożyczenia leksykalne najczęściej występo­wały w korpusach reklamy. Poniższa tabela pokazuje udział zapoży­czeń semantycznych i gramatycznych w korpusach.

BADANIA NAD WPŁYWEM JĘZYKA ANGIELSKIEGO NA POLSZCZYZNĘ-

45

Tabela 2.

Udział zapożyczeń semantycznych i gramatycznych
w różnych typach korpusów

|  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- |
| Typ korpusu | Liczba słów | Liczba zapożyczeń semantycznych | Liczba zapożyczeń gramatycznych |
| Korpus języka mówionego | 70 178 | 197 (0.28%) | 78 (0.11%) |
| Korpus reklamy telewizyjnej | 1785 | 3 (0.16%) | 31 (1.73%) |
| Korpus reklamy radiowej | 975 | 0 | 14 (1.43%) |
| Korpus języka prasy | 7194 | 17 (0.23%) | 67 (0.93%) |

Choć korpus języka mówionego zawierał mniej zapożyczeń leksy­kalnych, a więcej typów zapożyczeń gramatycznych niż dane z języka prasy i reklamy, to jednak procentowy udział konstrukcji zapożyczo­nych był w tekstach prasowych i reklamowych kilkakrotnie wyższy niż w mowie potocznej. W języku pisanym prasy bardzo częste było użycie konstrukcji z przymiotnikiem prepozycyjnym zamiast postpozycyjnego. W reklamie natomiast z dużą częstotliwością powtarzały się kon­strukcje z rzeczownikiem w funkcji przydawki. To właśnie w reklamie radiowej i telewizyjnej wszelkiego typu zapożyczenia były również naj­częstsze. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że producenci nale­gają na użycie nazw firmowych w reklamach, bez względu na to, czy dana nazwa współgra ze składnią języka polskiego czy też nie. Widać więc wyraźnie, iż w rozmowach potocznych pojawia się znacznie mniej zapożyczeń, szczególnie gramatycznych, niż w prasie i reklamie.

1. BADANIA ŚWIADOMOŚCI JĘZYKOWEJ POLAKÓW

Kolejnym etapem wykorzystania korpusu było badanie poziomu świadomości językowej młodych Polaków. Na potrzeby pracy świado­mość językowa zdefiniowana została jako świadomość wzorców języka polskiego. Wiąże się z tym wrażliwość na zmiany w języku, gotowość do zaakceptowania lub odrzucenia pewnych form, jak również umie­jętność wyrażania swoich intuicji językowych. Informatorzy, których wypowiedzi zostały zapisane w korpusie, wykazali przy kilku okazjach umiejętność spontanicznego zauważania pewnych zmian językowych i dyskutowania o nich.

46

AGNIESZKA OTWINOWSKA-KASZTELANIC

Obserwacje korpusu zostały poparte dwoma ankietowymi badaniami świadomości językowej obejmującymi większą próbę. Pierwsza ankie­ta przeprowadzona została na próbie 150 osób w wieku od 20 do 25 lat, o wykształceniu co najmniej średnim. Badani podzieleni zostali na 3 pięćdziesięcioosobowe grupy, w zależności od znajomości języka an­gielskiego: zaawansowani, średnio zaawansowani i początkujący. Za­daniem każdej z osób było podkreślenie w tekście i skomentowanie wyrazów i zwrotów, które wydawały im się z jakichkolwiek przyczyn niefortunne bądź niepoprawne. Tekst, napisany stylem potocznym, zawierał liczne przykłady wszystkich typów zapożyczeń.

Badanie wykazało, że młode pokolenie, niezależnie od stopnia zna­jomości języka angielskiego, najłatwiej zauważa zapożyczenia leksy­kalne, najtrudniej zaś semantyczne. Te drugie są też najłatwiejsze do zaakceptowania ze względu na ich podobieństwo do form rodzimych. Co ciekawe, najmniej zapożyczeń zauważyła grupa osób średnio za­awansowanych, najwięcej zaś - znających dobrze angielski. Widać więc, iż umiejętność zauważania zmian powstałych pod wpływem języka angielskiego w polszczyżnie wiąże się ze znajomością tego języka. Kło­poty z zauważeniem form zapożyczonych, zwłaszcza gramatycznych, przez osoby znające angielski w stopniu średnio zaawansowanym można prawdopodobnie wytłumaczyć swoistym nakładaniem się nie- ugruntowanego jeszcze systemu języka obcego na reguły języka pol­skiego.

Drugie badanie przeprowadzone zostało na próbie 100 osób w czte­rech różnych grupach wiekowych: 15-18 lat, 19-35 lat, 35-55 lat i po­wyżej 55 lat. Ankietowani otrzymali listę cytatów z reklam i prasy, za­wierającą przykłady użycia rzeczownika w funkcji przydawki oraz niewłaściwego prepozycyjnego użycia przymiotnika. Ich zadaniem było podkreślenie form, które uważali za niefortunne bądź rażące, oraz sko­mentowanie ich. Następnie poproszeni zostali o ustosunkowanie się do pewnych zagadnień poprawnościowych, typu „Czy można powie­dzieć rybny sklep?”, „Czy powiedziałbyś wideofilmowanie?” itp. Bada­nie wykazało, że o ile starsze pokolenia dostrzegają niestosowność pewnych nowych form zapożyczonych z języka angielskiego, o tyle najmłodsze pokolenie ankietowanych, czyli piętnastolatki, prawie nie zauważa błędnego z punktu widzenia gramatyki polskiej użycia tych form; co więcej, akceptuje je. Z badań wynika więc, że zapożyczenia semantyczne i gramatyczne, choć mniej liczne od powszechnie zauwa­żanych zapożyczeń leksykalnych, mają znacznie większy wpływ na strukturę języka polskiego. Można było dostrzec, iż pokolenie najmłod­sze, oglądające od kilku lat źle tłumaczone reklamy i filmy, zmian nie zauważa. Być może jego podświadomy system gramatyczny już uległ pewnej zmianie.

BADANIA NAD WPŁYWEM JĘZYKA ANGIELSKIEGO NA POLSZCZYZNĘ... 47

1. WNIOSKI

W podsumowaniu należy stwierdzić, że badania prowadzone na języku mówionym młodszego pokolenia Polaków oraz - w mniejszym stopniu - badania dotyczące języka prasy i reklamy dowiodły, iż nie można stosować uogólnień, mówiąc o wpływie angielskiego na pol­szczyznę współczesną. Nie można też twierdzić, że wpływ ten jest równie widoczny w każdym z aspektów użycia języka. Język potoczny młode­go pokolenia zdaje się o wiele bardziej konserwatywny pod względem użycia zapożyczeń z angielskiego niż język pisany prasy, a szczególnie reklamy. Widać też, że w języku mówionym pojawianie się większości zapożyczeń jest związane z tematem rozmowy bądź z idiolektem mó­wiącego. Nie jest więc prawdziwe twierdzenie, że młode pokolenie nad­używa anglicyzmów.

Wielorakie konsekwencje ma natomiast fakt, że różne typy zapoży­czeń są powszechne w języku mediów, jak również to, że wiele z tych zapożyczonych form jest akceptowanych nawet przez wykształconych Polaków. Przede wszystkim możemy spodziewać się pewnych zmian w systemie morfosyntaktycznym języka polskiego. Prawdopodobnie upo­wszechnią się konstrukcje z rzeczownikiem w funkcji przydawki, a dość rzadkie konstrukcje z przymiotnikiem postpozycyjnym mogą zaniknąć, co zostało pośrednio pokazane w badaniach świadomości językowej. Z drugiej strony nie powinniśmy przesadnie przejmować się wzrasta­jącą liczbą zapożyczeń leksykalnych. Są one zauważane przez więk­szość Polaków i zapewne zostaną zastąpione słowami rodzimymi lub zasymilowane. Warto natomiast zastanowić się nad jeszcze innym aspektem przeprowadzonych badań. Można było zauważyć, że zdol­ność dostrzegania zmian w języku polskim była ściśle związana z wy­sokim poziomem świadomości językowej. Dlatego wiadomości z zakre­su zmian w polszczyźnie najnowszej, jak również informacje o specyfice języka prasy i reklamy powinny znaleźć miejsce w programach szkol­nych i szkoleniach przygotowujących do zawodu dziennikarza czy pra­cownika reklamy. Wydaje się to bardziej owocne na dłuższą metę od dekretowania norm językowych czy też uchwalania ustaw dotyczących czystości języka.

Bibliografia

A. Otwinowska-Kasztelanic, A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the polish of the younger generation of Poles, War­szawa 2001.

A. Otwinowska-Kasztelanic, Korpus języka mówionego młodego pokolenia Polaków, Warszawa 2001.

48

AGNIESZKA OTWINOWSKA-KASZTELANIC

***The Research on the Influence of English on Spoken Polish
of the Young Polish Generation*** (***19-35 Years of Age)***

Summary

The article sums up a piece of research carried out at the end of the 1990s. The aim of the research was to describe the lexical, semantic and syntactic influence of English on the spoken Polish of the younger generation of Poles. A special emphasis was placed on describing semantic and syntactic borrow­ings, which - contrary to the lexical ones - often remain unnoticed by native speakers of Polish.

The method of research included an analysis of informal conversations of young Poles (19-35 years of age), as well as an assessment of their language awareness. In order to do that a 70-thousand word corpus of informal conversations was gathered, which served to analyze and describe the phenomena taking place in Polish language under the influence of English. The corpus research was aided by two questionnaires estimating the level of language awareness of Poles. The results of the corpus research and the questionnaires were then contrasted with the data from a smaller corpus of the language of the press and advertising. The article presents the results and the conclusions drawn.

Józef Jaworski (Zielona Góra - Wałbrzych)

**LEKSYKA KONSPIRACYJNA W OKRESIE
POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO
(na podstawie tekstów publicystycznych)**

J. Czyński, publicysta i działacz polityczny na emigracji, pisał: „Hi­storia najczęściej opisuje zmiany dzienne. W narodach obcą przemocą przygniecionych najczęściej w ciemnościach nocy gotują się wypadki, które jasność dnia odsłania. Spiski związkowych, trwoga ciemiężców, nadużycia i rozpusta służalców (...) Wiele dziś jest nie wyjaśnionego w dziejach świata. Kiedyś historia nocy ciekawszą będzie od historii dnia” (Hass 1982: 7).

Należy zaznaczyć, że informacje dotyczące czynności osnutych ta­jemnicą, a wykonywanych przez ludzi zdeterminowanych, gotowych na wszystko, zawsze intrygowały pewne kręgi społeczeństwa, zwłaszcza zaś działaczy politycznych. Szczególnie żywe zainteresowanie działal­nością konspiratorów i emisariuszy przejawiano w czasach powstań narodowych. W tym artykule zamierzamy omówić to zagadnienie w kon­tekście dokumentów wojskowych i pism publicystycznych czasu insu­rekcji kościuszkowskiej (1794 r.). Zadanie jest niezmiernie trudne, gdyż mimo szerokiej penetracji tekstów insurekcyjnych nie zawsze udało się nam uchwycić interesujące dane, nieraz w tekście językowo subtelnie ukryte. Wiadomo bowiem, że na mechanizmy obiegu informacji wła­dze insurekcyjne nakładały pewne formalne ograniczenia filtrujące, a to powodowało, że przecieki tajnych informacji na łamy prasy insurekcyjnej były dość rzadkie (choć czasami niektórym dziennikarzom stawiano poważne zarzuty o zdradę tajemnicy dużej wagi); nad ich ochroną czuwał osobiście F. K. Dmochowski, kierownik Wydziału In­strukcji Rady Najwyższej Narodowej.

Na wstępie zauważyć trzeba, iż anonimowość była ważną cechą publikacji insurekcyjnych, niektóre wydawnictwa nie ujawniały bowiem takich danych, jak autor, miejsce druku, nazwa drukarni, wydawnic- 1

1 J. Czyński, Cesarzewicz Konstanty i Joanna Grudzińska, czyli jakobini polscy, Paryż 1833-1834; cyt. za: L. Hass, Wolnomularstwo w Europie Środ­kowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku, Wrocław i in. 1982, s. 7.

50

JÓZEF JAWORSKI

two, lub podawały nieprawdziwe (mylne) dane bibliograficzne; ta uwa­ga dotyczy np. słynnego traktatu politycznego J. Pawlikowskiego (PawCz). Utajnianie danych podyktowane było przede wszystkim wzglę­dami politycznymi. Autorzy, wydawcy i drukarze unikali w ten sposób prześladowań politycznych ze strony zaborców. Poza tym w okresie nasilającej się polaryzacji sił politycznych w kraju i w związku z tym zaostrzających się sporów ideowo-politycznych w kręgu samych refor­matorów anonimowość stwarzała swoisty parasol ochronny - zapobie­gała posądzeniom publicysty o stronniczość i niekompetencję politycz­ną, szczególnie przez czytelników o innej niż autor orientacji politycznej. Z tych też względów - warto tu przypomnieć - zatajali czasami swoje nazwiska publicyści z wcześniejszego okresu, np. S. Rzewuski, S. Konar­ski, S. Leszczyński, F. Jezierski, S. Staszic, H. Kołłątaj, 1. Potocki i wielu, wielu innych2. W roku 1794 ukrywanie danych bibliograficznych stało się regułą, w związku z czym autorstwo niektórych publikacji z tego okresu pozostawało przez długie lata (i nadal pozostaje) tylko w sferze domysłów.

Jak napomknęliśmy wcześniej, anonimowość w kręgach polityków i samych insurgentów wpisana była w charakter działalności insurekcyjno- konspiracyjnej.

W wypowiedziach publicystów treści ukryte, zamaskowane zdradza czy sygnalizuje zwykle użycie wyspecjalizowanej leksyki określanej tu mianem konspiracyjnej. Jednakże wątek konspiracji, anonimowości, skłonności do skrywania rzeczywistych intencji itp. ujawnia się nieraz przez kontekst kulturowy, językowy i sytuacyjny; czasami więc taka informacja mogła w niektórych kręgach rodzimych odbiorców ulec deszyfracji (do obcych za to mogła dotrzeć z pewnym opóźnieniem).

Słownictwo związane z działalnością ukrywaną, tzn. dotyczące ży­cia Polaków w warunkach konspiracji, jest mimo wszystko dość boga­te. Jest to leksyka o specyficznym charakterze, która zaspokajała ważną sferę działalności powstańców, a odznaczała się w ich komunikacji dużym stopniem utajnienia. Zajmiemy się także kodami specjalnymi używanymi w komunikacji sprzysiężonych.

Do maskowania, ukrywania rzeczywistych treści czy pewnych in­formacji służą w tekstach dwie kategorie znaków: 1) wyrazy przejęte z języka ogólnego, którym nadano określone znaczenie możliwe do od­czytania przez członków ugrupowań wyizolowanych, zamkniętych, np. insurgentów, jakobinów, żołnierzy, 2) kody specjalne, jak pseudo­nimy, kryptonimy, znaki graficzne.

Leksyka i frazeologia konspiracyjna obecna w tekstach insurekcyjnych (dalej Tl) ogranicza się głównie do nazw osób, czynności i sytua­cji towarzyszących konspiracji.

2 Zob. T. Kostkiewiczowa, Z. Golański (red.), Pisarze polskiego Oświece­nia, t. 1-3, Warszawa 1992-1996.

LEKSYKA KONSPIRACYJNA W OKRESIE POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO... 51

Najpierw omówimy wyrazy nazywające akty ukrywania i utajniania informacji:

* konspiracja
1. dzisiaj przyszły tu wiadomości o straszney w Neapolu konspiracyi, GWW 52; chwytali się chętnie tey konspiracyi, GWW 43.
2. Polska była dość usposobiona do wybuchu, aby potrzebowała go przygotować zwykłemi środkami konspiracyi, PawPam 60.
3. Nigdy nie było konspiracyi strasznieyszey nad dzisieysza, GWW 188; znaydę Izbę zatrudniona planem iakiey straszney konspiracyi, GWW 189.
* podsłuchać
1. Działyński |...| pozamykał drzwi, aby żaden z domowych nie wszedł lub nie podsłuchał (rozmowy), PawPam 74.
* sekret
1. Najtrudniejsza rzecz jest u Polaków zachować sekret, PawCz 120; śmierć dla tego, ktoby wyjawił sekret, PawPam 71.
* sekretna rewolucja
1. Trudność może znajdować będą niektórzy w ułożeniu sekretnej rewolucji, w jej wybuchnięciu, PawCz 118.
* spisek

W języku staropolskim używano wyrazu spisek na oznaczenie krót­kiego spisu rzeczy. W oświeceniu nastąpiło rozszerzenie jego zakresu znaczeniowego, stosowano go w znaczeniu 'spiknienie, przysięga, bunť (tak u Lindego3). Występuje często w połączeniach: spisek przeciw komu i spisek na kogo. Leksem ten osiąga w tym przedziale najwyższą fre­kwencję, por.:

1. wybuch będący wynikiem zdawna ukartowanego spisku niemógłby mieć tej spontaniczności, charakteryzującej insurekcyę r. 1794, PawPam 63.
2. Urzędnicy Konfederacyi Targowickiey do tego haniebnego spisku należeli, GWW 115.
3. Przypisują spisek ten Jakobinom, GWW 43.
4. Sąd Kryminalny (...) będzie sądzić odtąd Zdrayców Oyczyzny iey powstaniu przeciwnych, radą albo spiskiem iakimkolwiek grążących, GWW 69.
5. te korzyści nie utrzymacie inaczey, iak przez rząd, któryby umiał (...) karać należycie zdrayców wewnętrznych dla niegodziwych zysków prywatnych (...) i spi­ski przeciw niepodległości i całości Rzplitey haniebnie knowaiących, GWW 71; (oni) do tego haniebnego spisku należeli, GWW 115; Moskwa, Prusy i Austria [...| będą ściśle i zawsze na naszą zgubę utrzymywać spisek, PawCz 117.
* knować spiski 'donosić, przekazywać wrogom dane w celu uzy­skania pewnych korzyści’
1. Padł postrach na źle myślących, którzy w zakątach kryiąc się, spiski może nowe na zgubę swey Oyczyzny knowali, GWW 65; Konfederacye spiski knowali, niezgodę przez zakupionych możnowładzców rozszerzali. GWW 122.

3 S.B. Linde, Słownik języka polskiego, Lwów 1855, hasło: Spis, t. V, s. 382.

52

JÓZEF JAWORSKI

* spisek knowany/uknowany
1. Wszystkie te osoby (...) należały do spisków Heberta i Dantona knowanych na zniszczenie wolności i niepodległości narodu Francuzkiego, GWW 40.
2. Przypadek niespodziany obiaśnił zupełnie spisek od Barona d'Armfeld uknowany, GWW 42.
3. Odkryto w Neapolu spisek uknowany przeciwko familii Królewskiey, GWW 43; wiele zależy, tak co do odkrycia zdrayców Kraiowych, spisków na zgubę Oyczyzny przez nich knowanych, GWW 39.
* spiskowy
1. Seym spiskowy Grodzieński. GWW 114; Roty spiskowe, GOb 6.
* schodzić się 'spotykać się potajemnie w określonym celu'
1. Dnia drugiego, gdy się zeszli, radzić pomiędzy sobą zaczęli, jak przystąpić do otwarcia rewolucyi, PawPam 64.

Pojawiają się w tekstach formy pochodne od podstawy spiknąć się sprzymierzyć się, złączyć się, sprzysiąc się przeciwko komu’ (tak u Lindego4), 'spotkać się potajemnie'. W badanych tekstach występują formy: spiknienie się, spiknienie, spiknione (strony, siły):

1. moi Kommendanci dali czas spiknienia się znowu, PisKorr nr 27.
2. zagarnęły te 2. spiknione na Polskę Mocarstwa, GKrai 369.
3. Obywatele cnotliwi (...) wzięli się za ręce, i śmierć przekładali nad haniebna dalsza uległość wszelkiey spiknioney na Naród Polski i dobrego Obywatela potę­dze, GWW 61; musiemy walczyć z dwoma spiknionemi na zgubę naszę sąsiadami (Rosja i Prusami), GWW 166.
* sprzysiąc się 'zawiązać spisek przeciw komu'
1. Sprzysięgła się koalicja na podział Francji, PawCz 117.
* sprzysiężenie 'związek pod przysięgą, spisek’
1. Sama chęć oparcia się gwałtowi zrobiła sprzysiężenie, PawCz 71.
2. dajmy sobie ręce i przysiężmy, że zrobimy rewolucyę, PawPam 74.
* schadzki potajemne spotkania o charakterze spiskowym i poli­tycznym’, w tym znaczeniu występuje już w pismach Sejmu Czterolet­niego, co potwierdza wyrażenie użyte w ważnym dokumencie z 1793 r.: „schadzka czyli klub w Warszawie”5.
1. schadzki iednak w domu iego nieustały, GWW 179; Było wiele schadzek, PisKorr nr 27.
* sekretny
1. układy sekretne, GWW 47.
* wyjawić/ zachować sekret
1. śmierć dlatego ktoby wyjawił sekret (o rewolucyi), PawPam 74; szybkość i se­kret zachować w czynnościach, PawPam 74.

4 Tamże, hasło: Spiknąć, t. V, s. 380.

5 O ustanowieniu i upadku Konstytucyi Polskiey 3go Maia 1791, Lwów 1793.

LEKSYKA KONSPIRACYJNA W OKRESIE POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO... 53

W przeciwstawieniach utrzymać tajemnicę - szczebiotać 'mówić dużo a niefrasobliwie’

1. Znajomi są niektórzy (...) co nie mogą utrzymać żadnej tajemnicy, ich szczebiotliwość może narazić i zaszkodzić więcej niż otwarta nieprzyjaźń, PawCz 120-121.
* tajny/utajony
1. są oni (gazeciarze zagraniczni) płatni od tyranów, których iest zawsze interessem, aby prawda była utaiona, GWW 123.
* zmowa
1. Na początku zeszłego tygodnia odkryto w naszey stolicy zmowę, która zaymuiąc wiele Osób zdaie się szerzyć po całym Królestwie, GWW 179.

Działania wroga określane są jako skryte, potajemne, utajone - wy­razy tego typu konotacyjnie wartościują ujemnie określony desygnat, por.:

1. zapobiedz należało potaiemnym skrytych nieprzyiaciół oyczyzny machinacyom przeciw powstaniu Narodowemu, GWW 2; (gazeciarze) dobrze płatni od tyranów, których iest zawsze interessem, aby prawda była utaiona, GWW 123.

Nazwy uczestników aktu konspiracyjnego:

* emisariusze 'tajni wysłannicy polityczni, których misją jest przy­gotowanie powstania’ (brak tego słowa w słowniku Lindego)
1. Potrzeba przez pisma i emisariuszów (...) rozszerzać ducha wolności, ducha rewolucyjnego i zachęcać do powstania, AGAD, AKP 156a.
2. Gdy coraz mocnieyszy widzieli odpór przesyłali emmissaryuszów, DzPN 11.
3. Po dwóch tygodniach nadeszły raporta od dwóch emisaryuszów z Małopolski, Litwy i Wielkopolski, PawPam 64.
* posłańcy
1. Poczem wysłano dwóch umyślnych posłańców do Lipska dla porozumienia się z Kościuszką, PawPam 64.
* spiskowi - substantywizowany przymiotnik oznaczający 'osoby działające w ukryciu, potajemnie przeciw komu lub czemu; uczestnicy spisku przeciw panującym’ - w tym znaczeniu pojawia się już w 1792 r.6 - jeszcze w funkcji przymiotnika i w syntagmie z rzeczownikiem (lu­dzie spiskowi); w tekstach insurekcyjnych staje się już formacją zleksykalizowaną, do czego przyczyniła się jej duża frekwencja, głównie w tekstach prasowych i broszurowych, np.:
1. poznać można było spiskowych po chytrej, która ich ożywiała, twarzy, Urew 60.
2. Niektórzy ze spiskowych mieli czas popaliwszy swoie papiery uciec; ieden ze spiskowych wyiawił swoich towarzyszów, GWW 43.
3. Deputacye Ocalenia i bezpieczeństwa wyszukiwać będą spiskowych i ich wspól­ników, GWW 71.
4. Doniesienia rozmaite w gazecie Hamburskiey (...) nazywaią poczciwych do­wódców powstania Narodu, spiskowemi, GWW 123.

6 W broszurze pt. Uwagi nad rewolucyą polską, (Warszawa) 1792, s. 60 i 90.

54

JÓZEF JAWORSKI

* sprzysiężeni
1. Sprzysiężeni przerazili się tem poruszeniem Moskali; sprzysiężeni i współprzysiężeni warszawscy, PawPam 84; Przybywszy Pawlikowski do Warszawy, znalazł zukotentowaniem w gronie sprzysiężonych Madalińskiego z porucznikiem Piotrow­skim, PawPam 80; Sprzysiężeni mniemali, iż może im dać jakie objaśnienia, czy patryoci, siedzący naówczas w Saksonii, utrzymują jakowe związki z obcemi mocarstwy, PawPam 78; Sprzysiężeni, których iuż ukaraliście nie obaliliż wszelkie obyczajności prawidła?, GWW 162.

- sekretni negocjatorzy

1. Dwór Angielski (...) sekretnych negocyatorów posłał do Paryża, aby ci starali się traktować z Doktorem Franklinem, DzPN 12.
* rada tajna
1. Rada tayna bardzo liczna słuchała przez kilka godzin inkwizycyi aresztowa­nych, GWW 179.

Nieprzyjaciele byli określani jako skryci, ukryci, spiknieni:

1. Intryganci, ukryci nieprzyjaciele nasi, i chciwe znaczenia dobrego ludu, podchlebcy, GOb nr 16.
2. zapobiec należało potajemnym skrytych nieprzyjaciół oyczyzny machinacyom, GWW 2; Skryte stronniki Północy!, GWW 31.
3. nowe Polski rozszarpanie, przykład |...| narodu dającego odpór tak szczęśliwy tylu spiknionym na jego całość gwałcicieli, PawPam 63.

Do ukrycia argumentu osobowego mogą być wykorzystane także deskrypcje nieokreślone realizowane powierzchniowo za pomocą sub­stytutów zaimka nieokreślonego jakiś, np. „pewny Karmelita”, „pewny Ubogi”, GWW 40; „Obywatel bezimienny’, „Obywatelka bezimienna", GWW 126, 127.

W funkcji służącej utajnianiu danych wykorzystywano nieraz kryp­tonimy.

Kryptonim jako wyraz maskujący nazwisko insurgenta, a więc unie­możliwiający identyfikację członka tajnej organizacji lub żołnierza od­działu militarnego, występował najczęściej w dokumentach insurekcyjnych.

Kryptonimy mają charakter konwencjonalny - jako kody wyspecja­lizowane tworzone są także do celów konspiracyjnych. Odnoszą się najczęściej do osób, rzadziej - do ugrupowań ideologicznych, np. jako­binów, jednostek wojskowych lub sztabów. Były tworami efemerycz­nymi, zaspokajały bowiem doraźne potrzeby powstańcze.

Prasa odnotowała niewiele tworów tego typu, ale z kontekstów pra­sowych można domniemywać o istnieniu i funkcjonowaniu wśród po­wstańców znacznie bogatszego ich zestawu. W badanym materiale wykryto pewną liczbę takich tworów, używanych przede wszystkim w akcjach bojowych jako zawołania wojskowe - składają się wówczas z dwu członów: hasła i odzewu. Funkcjonują w badanych tekstach jako człony nominalne o treściach wzniosłych, patriotycznych, społecznych i politycznych, czyli najczęściej mają dodatnie konotacje.

LEKSYKA KONSPIRACYJNA W OKRESIE POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO... 55

Interesująco prezentuje się zestaw haseł i paroli zatwierdzonych przez naczelnika T. Kościuszkę na czerwiec 1794 r.7, sporządzony dla ułatwienia kontaktów powstańców w warunkach działań bojowych. Wykaz ów zawiera 47 leksemów związanych semantycznie ze sferą społeczną, polityczną, religijną i wojskową. Repartycja słownictwa zgru­powanego w poszczególnych polach semantycznych jest następująca: przeważają liczebnie leksemy o treściach społeczno-politycznych - 37 jednostek, tematyki religijnej dotyczą 3 wyrazy, militarnej - 2, a praw­nej - 5 wyrazów. Leksemy z pierwszego działu dają się usystematyzo­wać w następujących podpolach: a) wyrazy konotujące wartości pań­stwa wolnego: Rzeczpospolita, Republikant, Wolny, Swoboda, Wolność, Niepodległość, Równość, b) słownictwo konotujące wartości ogólnoludz­kie: Ziemia, Obywatelstwo, Lud, Szczęście, Sława, Siła, Porządek, Bo­gactwo, Zaszczyt, Nadgroda, c) słowa konotujące idee braterstwa, wię­zi międzyludzkie: Braterstwo, Cnota, Równość, Jedność, d) wyrazy dotyczące stosunków pańszczyźnianych: Poddany, Poddaństwo, Nie­wolnik, e) inne wyrazy o negatywnych konotacjach: Obojętność, Wzgar­da, Nieprzyjaciel, Zdrada, Zemsta, Odmienność. Pozostała grupa za­wiera: a) leksemy konotujące wartości religijne (odnoszone do sacrum): Religia, Świętość, Bóstwo, b) terminy prawne: Przestępstwo, Karność, Porządek, Bespieczeństwo, Prawodawca, c) terminy militarne: Żołnierz, Miecz.

Jak widać, zdecydowanie przeważa tu słownictwo o konotacjach dodatnich. Niektóre jednostki leksykalne przybierają czasami formę hasła-pobudki - jako impulsu do walki z wrogiem, np. Miecz, Zemsta, Swoboda, Niepodległość, Wolność; treści tych członów trafnie oddają nastrój walki o wyzwolenie społeczne i niezależność polityczną.

W funkcji kryptonimu wystąpić też może symbol literowy lub cy­frowy, np. NN (z łac. nomen nescio 'imienia nie znam'), używany za­miast nazwiska lub nazwy miejscowości:

1. Rada naywyższa narodowa przekonana o gorliwości i męstwie woysk Rzpltey

pod kommenda obywatela generała NN będących, zleca mu ninieyszą rezolucyę

|...) niezwłocznie ogłosić, GRz nr 102.

Sporadycznie może wystąpić także w tekście szablonowym, np. roty: „Ja NN. przysięgam w obliczu Boga, iż zalecenia Naczelnika Siły Zbroyney i Rady Naywyższey Narodowey (...) wiernie wykonywać będę”, GWW 195.

W niektórych spisach darczyńców (na rzecz powstania) zamieszcza­nych w prasie insurekcyjnej ich bezimienność sygnalizowano w spo­sób opisowy, np. Obywatel bezimienny, Obywatelka bezimienna - GWW.

7 Parole i hasła wojskowe na miesiąc czerwiec 1794 r., Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie; cyt. za: B. Leśnodorski, Polscy Jakobini. Karta z dzie­jów insurekcji 1794 roku. Warszawa 1960, faksymile do s. 272.

56

JÓZEF JAWORSKI

W konspiracji wielu działaczy politycznych i dowódców wojskowych posługiwało się pseudonimami, np.

1. Kościuszko wziął imię Milewski, PawPam 8.

Działania w konspiracji nie tylko powołują do życia leksemy z za­sygnalizowanych kręgów tematycznych, ale też odciskają swoje piętno na strukturach składniowych. Rzeczywista sytuacja wojenna, perma­nentna penetracja środowisk powstańczych przez agentów obcych dworów, szczególnie przez agentów moskiewskich, zmusza autorów do coraz częstszego operowania, zwłaszcza w tekstach o charakterze spra­wozdawczym, strukturami zeroargumentowymi, odpersonalizowanymi, które powodują duże nasycenie tekstów formami nominalnymi i nieosobowymi, np. strzelano, zabito, ubito, wzięto do niewoli, nacierano, huknęło. Operowano strukturami znacznie skondensowanymi, np. rów­noważnikami zdań, nieraz ściągniętymi do samych predykatów, np. huk, ogień, błysk, grzmot, które były silniej nacechowane ekspresywnością. Struktur tego typu używano nie tylko dla wzmocnienia ekspresji i uzy­skania lakoniczności wypowiedzi. Były one przede wszystkim wygodnym narzędziem służącym ukrywaniu, utajnianiu określonej informacji.

Wykaz skrótów cytowanych źródeł

DzPN

GKrai

GOb

GPP

GRz

GWW

PawCz -

PawPam -

PisKorr - Urew

„Dziennik Powstania Narodu” |1794|.

„Gazeta Kraiowa”.

„Gazeta Obywatelska” [1794).

„Gazeta Powstania Polski”, Warszawa (1794).

„Gazeta Rządowa”, Warszawa 1794.

„Gazeta Wolna Warszawska”, Warszawa 1794.

J. Pawlikowski, Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość, wyd. II, Warszawa 1831.

Pamiętnik o przygotowaniach do insurrekcyi Kościuszkowskiej, „Przegląd Polski” R. X., z. VII. Miesiąc Styczeń 1876, red. I. Skrochowski, Kraków 1876, s. 59-97.

„Pismo Peryodyczne Korrespondenta”, Warszawa 1794.

Uwagi na rewolucją polską, 1792.

Inne skróty

AGAD - Archiwum Główne Akt Dawnych. AKP - Archiwum Królestwa Polskiego.

TI - Teksty insurekcyjne.

LEKSYKA KONSPIRACYJNA W OKRESIE POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO... 57

Bibliografia

S. Gajda, 1982, Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym, Warszawa - Wrocław.

L. Hass, 1982, Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku, Wrocław i in.

S. Kania, 1986, Polska gwara konspiracyjno-partyzancka, Warszawa - Poznań.

S.B. Linde, 1855, Słownik języka polskiego, Lwów.

F. Pluta, 1975, Język polski w okresie drugiej wojny światowej. Studium słowotwórczo-semantyczne, Opole.

R. Tokarski, 2001, Słownictwo jako interpretacja świata, [w:| Współczesny ję­zyk polski, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin, s. 343-370.

***The Lexis of Conspiracy in the Period of Kościuszko's
Uprising [Based on Journalistic*** Texts)

Summary

In the article, the author discusses different means, both linguistic and metalinguistic, employed by the insurgents during the conspiracy of Kościusz­ko’s Insurrection of 1794. The author’s record of the use of these means has been gathered from the journalistic texts of that period. Predominant among them are lexical means, e.g. giving names to conspiratorial acts or to their participants. The metalinguistic means include primarily cryptonyms.

adj. M. Kołodzińska

**JĘZYK POLSKI ZA GRANICĄ**

Alina Szulgan (Krzemieniec - Ukraina)

**JĘZYK POLSKI STARSZEGO POKOLENIA
POLONIJNEGO W KRZEMIEŃCU NA UKRAINIE\***

1. KRÓTKI ZARYS HISTORII I SPOŁECZNOŚCI POLSKOJĘZYCZNEJ KRZEMIEŃCA

W niniejszym artykule podjęłam próbę opisu systemu językowego przedstawicieli starszego pokolenia Polonii krzemienieckiej, czyli osób urodzonych w latach 1920-1939. W pracy zastosowałam podział po­koleniowy przedstawiony przez S. Dubisza w Uniwersalnym słowniku języka polskiego. Wyodrębniono w nim przedstawicieli pięciu czynnych pokoleń językowych:

1. pokolenie najstarsze, ur. 1900-1919;
2. pokolenie starsze, ur. 1920-1939;
3. pokolenie średnie, ur. 1940-1959;
4. pokolenie młodsze, ur. 1960-1979;
5. pokolenie najmłodsze, ur. 1980-2000 (S. Dubisz, 2003, s. XXXIX).

Taki podział jest niezbędny, aby móc uchwycić wszystkie podobień­stwa i różnice pomiędzy pokoleniami, szczególnie w zakresie zachowa­nia, lub utraty, cech językowych polskich oraz nasilania się wpływów ukraińskich i rosyjskich.

Krzemieniec to jedno z najstarszych miast Ukrainy. W Słowniku geo­graficznym pierwszą wzmiankę o Krzemieńcu datuje się na rok 1064, kiedy to Bolesław Śmiały w pochodzie na Kijów zawładnął tym miastem. Tę datę podają także M. Baliński i T. Lipiński w Starożytnej Polsce. Inną datę, 1073 r., notuje znany historyk N. Teodorowicz (N. Teodorowicz, 1904, s. 141), a 1226 r. Wielka encyklopedia sowiecka (V. Vvedenskij, 1955, s. 58). Jest ona oparta na Letopisie Halicko-Wołyńskim.

W latach 1569-1795 Krzemieniec należał do Korony Królestwa Pol­skiego i był zawsze miastem uprzywilejowanym. W 1576 r. otrzymał

' Artykuł sygnalizuje problematykę, którą podjęłam w przygotowywanej pracy doktorskiej, poświęconej językowi polonijnej grupy lokalnej Krzemień­ca oraz krzemienieckiej wspólnoty parafialnej.

JĘZYK POLSKI STARSZEGO POKOLENIA POLONIJNEGO W KRZEMIEŃCU... 59

przywilej od Stefana Batorego. Zygmunt III potwierdził stare przywileje i dodał szereg nowych. Król Władysław w 1642 r. zrównał Krzemieniec ze stołecznymi miastami Rzeczypospolitej: Lwowem, Krakowem i War­szawą. Nawet pod rządami imperium rosyjskiego w Krzemieńcu udało się utworzyć polską szkołę - słynne Gimnazjum Wołyńskie, które zo­stało podniesione w 1819 r. do rangi liceum.

W 1919 r. Krzemieniec ponownie został włączony w obręb Polski i do 1939 r. językiem wykładowym szkół był język polski. W tym czasie polszczyzna miała ogromne możliwości rozwoju. Ten okres obejmuje omawiane przeze mnie pokolenie starsze, które w mniejszym lub więk­szym stopniu posługiwało się językiem ojczystym na co dzień.

Przeprowadzone badania pokazały, że w każdym pokoleniu pol­szczyzna ma odmienny status i prestiż społeczny. Najstarsze i starsze pokolenie charakteryzuje silna świadomość narodowa. Dotyczy to szcze­gólnie przedstawicieli pokolenia starszego, którzy mieli możliwość uczęszczania do szkół polskich. W domach tych ludzi używany był głów­nie język polski, rzadko ukraiński. Pokolenie średnie to pokolenie, które dorastało w czasie wojny i antypolskich działań UPA S. Bandery. Lu­dzie ci, żyjąc w ciągłym strachu i prześladowaniu, przestawali uczyć swoje dzieci języka ojczystego i polskiej kultury. Potem nastąpiły lata dyktatury radzieckiej, kiedy wykorzeniano wszelkie wartości narodo­we. Na przykład w dowodach osobistych Polaków w rubryce narodo­wość stawiano kreskę.

W Krzemieńcu jednak zawsze można było w tajemnicy uczęszczać na lekcje języka polskiego, które w latach 1946-1953 prowadziła pani Maria Sandecka, a po niej córka Irena Sandecka. Wychowały one wie­le pokoleń. Uczyły historii, religii, dobrych manier oraz wpajały miłość do Ojczyzny. Pani Maria Sandecka miała skromny księgozbiór w języ­ku polskim. Mimo że ciągle ścigało ją NKWD, nigdy nie zaprzestała uczyć młodzieży. Obecnie, kiedy rodzice mogą bez obaw uczyć swoje dzieci języka ojczystego, w domach po polsku się nie rozmawia. Język polski z prymarnego staje się powoli sekundarnym. Takie dokonały się przewartościowania.

Ważnym elementem identyfikacji narodowej i kulturowej Polaka był i jest kościół rzymskokatolicki, który uważa się za kościół polski. War­to zaznaczyć, że od momentu powstania (1857 r.) kościół parafialny w Krzemieńcu nigdy nie był zamknięty. Obecnie - od 1991 r. - prowa­dzi swoją działalność sobotnio-niedzielna szkoła, w której uczy dzieci nauczycielka z Polski. W 1990 r. powstało Towarzystwo Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego, które ma na celu: trosz­czenie się o rozwój kultury polskiej, zachowywanie tradycji języka oj­czystego, popularyzowanie kultury polskiej. W 1995 r. przy Towarzy­stwie Odrodzenia Kultury Polskiej zaczęły swoją działalność zespół ta­neczny „Krzemienieckie Barwinki” oraz chór „Krzemienieckie Barwy”.

60

ALINA SZULGAN

1. ZAKRES I METODY PROWADZENIA BADAŃ TERENOWYCH

Moje badania dotyczą języka, historii i tradycji krzemieńczan. Do­konałam szeregu nagrań magnetofonowych, które obejmują informa­cje biograficzne o respondentach, w tym o ich pochodzeniu, wyznaniu religijnym, wykształceniu, zawodzie, tradycjach zachowanych w do­mach, dotyczą także miejscowości, gospodarstwa domowego, uprawy roli, obrzędów, wojny, konfliktów polsko-ukraińskich i in. Starsze po­kolenie krzemieńczan liczy 25 osób. W większości ukończyły one od trzech do siedmiu klas szkoły polskiej. Średni czas trwania nagrań wynosi ok. 30 minut.

Interesowały mnie przede wszystkim zakres stosowania języka pol­skiego obecnie i w przeszłości, a także zachowanie cech gwarowych i ewolucja polszczyzny związana z wpływami języka ukraińskiego i ro­syjskiego. Zapis materiału językowego podany jest w transkrypcji pi­sowni fonetycznej S. Dubisza (S. Dubisz, 1990, s. 8). Zgodnie z nią kropka nad literą - ó oznacza barwę samogłoski bliższą u, łuczek pod i̯, ṷ - niezgłoskotwórczość, ukośna kreska nad literą palatalność, ŋ - tylnojęzykowe n, mniejszy stopień miękkości oznacza się apostrofem za literą, jak w wypadku miękkiego l'. Dla ułatwienia zastosowano znaki przestankowe - kropkę i przecinek oraz wielką literę dla nazw własnych i początków zdań.

Za podstawę opisu systemu językowego badanych osób przyjęłam metodę kontrastową przedstawioną w pracach S. Dubisza. „Opiera się ona na idukcyjno-empirycznej analizie idiolektów, mającej na celu re­jestrację kontrastów językowych wobec dwóch podstaw porównawczych, tj. języka polskiego w kraju (w jego zróżnicowaniu wariantowym) i ję­zyka kraju osiedlenia zbiorowości polonijnej lub autochtonicznej pol­skiej grupy etnicznej czy skupiska osadniczego (przesiedleńczego)” (S. Dubisz 1997, s. 325).

Wpływy ukraińskie na polszczyznę są rezultatem bilingwizmu. Po­kolenie starsze do 1939 r. posługiwało się w większości językiem pol­skim, ale przebywało ciągle w otoczeniu języka ukraińskiego. W czasie wojny i po jej zakończeniu nasilił się wpływ ukraińskiego i rosyjskie­go. Na zachodniej Ukrainie masowej rusyfikacji nie było. Między inny­mi w Krzemieńcu na sześć działających w tych czasach szkół była jed­na rosyjska. Po zamknięciu szkół polskich, po masowych represjach, mordach, konfliktach polsko-ukraińskich pozycja języka polskiego zo­stała osłabiona. Zastraszane społeczeństwo przestawało używać na co dzień języka ojczystego, posługując się nim czasami potajemnie w do­mu. Nie było dostępu do polskiego radia i telewizji. Często jedynie kościół stanowił miejsce, gdzie mówiono po polsku.

JĘZYK POLSKI STARSZEGO POKOLENIA POLONIJNEGO W KRZEMIEŃCU... 61

1. OPIS SYSTEMU JĘZYKOWEGO STARSZEGO POKOLENIA POLONII KRZEMIENIECKIEJ

Fonetyka

Akcent jest na ogół zgodny ze stanem w języku ogólnopolskim. Inny przycisk niż na przedostatniej sylabie wiąże się z interferencją leksy­kalną, np. bi/żenka 'uciekinierka’, o/błast' ’województwo’, učerižďe/ n'iie ’instytucja’. Zachowują akcent ukraiński nazwy miejscowości, np. Аrха/ nh'elsk. Ho/rynka, Špy/ kołosy. Innowacyjno-archaiczne (S. Dubisz, 1997, s. 325-326) jest sporadyczne występowanie akcentu proparoksytonicznego w formach trybu warunkowego: Ftedy by/łoby zupełn'i inačyj.

Zjawiska występujące w systemie fonetycznym na skutek interfe­rencji, czyli wynikające z wzajemnego oddziaływania na siebie trzech języków: polskiego, ukraińskiego i rosyjskiego, to zmiany artykulacyjne samogłosek uwarunkowane akcentem:

1. redukcja o >u(ó): pub''il'i, dó špital'u, odešła, zru*i̯*nuwali, zusta­ła, čegó;
2. redukcja e>i, у: *i̯*estym, o*i̯*cic, tyl'i, žy, *i̯*eščy, spyc*i̯*alna.

Pod wpływem języka ukraińskiego następuje denazalizacja ę, ą: ido na żeky, nagževa s'i, za n'o plakala. Występuje także asynchroniczna wymowa samogłosek nosowych w każdej pozycji: pi̯onty, zamonš, sons'ad, zembam'i, pozontk'i.

Dominuje wymowa i jako -ji-, np. Ukrai̯ina, moi̯i, istorii̯i. W języku ukra­ińskim jest ona normą. Pojawia się także brak ściągnięcia grupy samo­głoskowej -oja-, -aja/y(i[j a-, np. stoi̯ało stało’, upyracyi̯a operacja’.

W systemie spółgłoskowym występuje:

1. wymowa przedniojęzykowo-zębowego ł, np. ławka, łowy;
2. miękka wymowa l', np. il'e, v'el'e, spival'i, L'vov'i,
3. stwardnienie ń przed spółgłoskami s, č, np. skončyła, roʒenstvo;
4. z mniejszym stopniem miękkości są wymawiane spółgłoski ć, ś, ź, ʒ́, np. s'iʒ'eli, c'eśyli, gos'c'i, z'imo.

Powszechnym zjawiskiem jest zachowanie dźwięczności w grupach spółgłoskowych, np. svoi̯o, naboženstvo.

Słowotwórstwo

W zakresie słowotwórstwa zwracam uwagę na najbardziej charak­terystyczne zjawiska, które odbiegają od norm języka ogólnopolskiego. Są to:

1. regionalne formacje słowotwórcze wśród zdrobnień z sufiksem -yk, np. motorčyk 'mały motor’, bałvančyk głupi chłopak’;
2. nazwy deminutywne, tworzone za pomocą formantów przyrost­kowych: -unia, np. curun'a; -unio, np. ʒ'adun'o, tatun'o; -ko, np. vui̯ko;

62

ALINA SZULGAN

1. formacje augmentatywne tworzone formantami: -uha, np. pi̯an'uha 'pijaczysko’, kaťuha 'kať, -un, np. brexun 'kłamca’, krykun 'osoba, która ciągle krzyczy lub głośno mówi’.

W języku polskim krzemieńczan starszego pokolenia występują rze­czowniki złożone charakterystyczne dla języka polskiego, np. Wil'ka­noc, Boże Naróʒeni, i rosyjskiego, np. saxarnyi̯ diab'et 'cukrzyca’, m'asarupka 'maszynka do mielenia mięsa’; wiele skrótowców sylabo­wych zapożyczonych z rosyjskiego, np. kałxoz ’kołchoz’, xl'ebzavod ’piekarnia’, s'elsav'et 'rada wiejska’, gorsov'et 'rada miejska’; także rze­czowniki złożone typu ukraińskiego, np. pedinstytut 'WSP’, medučyłyšče 'kolegium medyczne’.

W grupie przymiotników odrzeczownikowych częste są formacje z przyrostkami -ny, -any, -aczy: np. vatny 'zrobiony z waty’, płutn'any 'zrobiony z płótna’, smerd'ačy ’śmierdzący’.

Wśród przymiotników odczasownikowych pojawiają się formy typu: zajeżʒy gość 'taki, co jest przejazdem’.

Częste są sufiksy deminutywno-hipokorystyczne -utki, -eńki, np. malus'enk'i, mil utk i, m'inutk'i, oraz prefiksalne formy stopniowania bezwzględnego, np. przeładny, przestrašne časy.

W formach czasownikowych dominuje strukturalny sufiks -ować, np. xaz'ajnovać ’gospodarzyć’, tańcovać ’tańczyć’, šutkovać 'żartować’. Widać tu wyraźny wpływ ukraińskich czasowników хазяйнувати, танцювати oraz ros. шутить, ukr. жартувати. Często występują odmienne niż w języku ogólnopolskim prefiksy, np. ui̯exał ‘pojechał’, ros. уехал, zaspakajała ’uspokajała’, ukr. заспокоювала, uc'ekl'i ’ucie­kli’, ukr. ymiклu.

W niektórych przysłówkach zachowuje się dawny formant -o, np. zaledvo.

Fleksja

W odmianie rzeczownika zwracają uwagę formy niektórych przy­padków. W D. lp. r. m. rzeczowników nieżywotnych występuje często końcówka -a: stoła, dyvana, według wzorów języka ukraińskiego: стола, дивана. W miękkotematowych rzeczownikach żeńskich na -i odnoto­wano w M. lp. końcówkę -a, która występuje w języku ukraińskim, np. gospodyn'a. W B. lp. r. m. rzeczowników nieżywotnych zdarzają się for­my z końcówką -a, np. učyła jenzyka polskiego od babci. W M. lp. r. m. brak rozróżnienia rodzaju mos. i nmos., np. suns'ady, Pul'ak'i, syny. W D. lm. wyróżniają się polskie formy gwarowe: p'in'enʒuv, kоп'uv, licei̯uv. Takie zjawisko ma oparcie w języku ukraińskim: zpomie, коше, лiцеïв. Formy C. lm. tworzone są z końcówką -am: s'ostram, Pol'akam, ks'enʒam. Taka końcówka występuje w języku ukraińskim i rosyjskim.

Ważniejsze formy odmiany czasowników, odmienne niż w polszczyźnie standardowej, są następujące:

JĘZYK POLSKI STARSZEGO POKOLENIA POLONIJNEGO W KRZEMIEŃCU... 63

1. w 1. os. lp. czasu teraźniejszego i przyszłego prostego zamiast końcówki -ę występują końcówki -e, -i, -y, np. žyi̯i, mys'l'e, xoʒy, Zmiany te są wynikiem takich procesów fonetycznych, jak denazalizacja nosowej samogłoski -ę oraz redukcja odnosowionej -ę do -i, -y,
2. w 3. os. lp. czasu teraźniejszego zamiast końcówki -e występuje po spółgłosce miękkiej końcówka -i, np. on pšyi̯ʒ'i;
3. w wyniku denazalizacji wygłosowej samogłoski nosowej -q poja­wia się tu -o, np. pśyi̯ižʒai̯o, modl'o, xoʒo;
4. w 1. os. czasu przyszłego lp. często występują formy analityczne: i̯a była, ia xoʒ'iła, taka forma występuje także w l.os. lm. np. my byli, my xuʒ'il'i; jest to wynik wpływu języka ukraińskiego.

Składnia

W polszczyźnie starszego pokolenia krzemieńczan wyróżnia się wiele konstrukcji składniowych, które w znacznym stopniu różnią się od konstrukcji ogólnopolskiego systemu składniowego. Są one nie tylko innowacyjne, ale także innowacyjno-archaiczne.

Występuje tu m.in. brak zgodności składniowej w zakresie rodza­ju i liczby mnogiej w związku głównym i w grupie nominalnej. Zabu­rzenia te powoduje interferencja języka ukraińskiego. Często są to for­my męsko- i niemęskoosobowe. Forma męskoosobowa czasownika pojawia się np. przy rzeczownikach niemęskoosobowych, np. my ʒ'ec'i zb'iral'i s'i, nakładali te kunopl'i, skl'epy byl'i.

Zdarzają się takie konstrukcje, jak: D. lm. + 3. os. czas. być, np. bu tyx kłubuf n'i byłu, zabubonuv tyx dužu byłu; u + dopełniacz, np. tak'e u mn'e byłu žyl'askó.

Dopełnienie przedmiotowe występuje w innych przypadkach niż w polszczyżnie ogólnej, np. słuxac' muzyke, ožen'ić s‘e na svo*i̯*ačce, s’adac' za stół, muv’ić za n'ego, czyli o nim; *i̯*ednakovo, dla babc’i to było c'ekav’e.

Orzecznik rzeczowy występuje w mianowniku, a nie w narzędniku, np. zustal'i s'i my Pul'ak'i. Oczywiście - są także konstrukcje składniowe zgodne z normą języka ogólnopolskiego. W polszczyźnie krzemieńczan pojawia się także wiele innych charakterystycznych cech składniowych. Te, które zostały wymienione w niniejszym artykule, są najbardziej rozpowszechnione.

Słownictwo

W zasobie leksykalnym starszego pokolenia krzemieńczan można wyróżnić kilka zasadniczych warstw: ogólnopolską, do niej zaliczane są wyrazy, które w swojej formie i znaczeniu nie odbiegają od norm polskiego języka standardowego, oraz warstwę mieszaną, do której są zaliczane ustabilizowane w gwarze kresowizmy. Są to wyrazy ogólno­polskie z kresowymi cechami fonetycznymi, np. buchenek, rychotać

64

ALINA SZULGAN

'głośno się śmiać’, kul'endy, kresowizmy frekwencyjne, np. šp'il'ka 'spinka do włosów', liczne archaizmy, np. strava, buhal'ter 'księgowy', akuratna 'zadbana', arenda 'wynajem', pom'en‘ać s'e 'wymienić się czymś’, kap'išon 'kaptur, ʒ'ec'iny 'dziecięcy’, wreszcie formy innowa­cyjne, czyli te, które nie występują w żadnym z kontaktujących się ję­zyków, np. opsatka 'długopis’, ogartać ’ogarniać’.

Również liczne są zapożyczenia z języka ukraińskiego, np. bołyť ’boli’, bak 'duży metalowy pojemnik’, mova język’, zamuž 'za mąż', a tak­że rosyjskiego, np. bukvy ’litery’, vłast' 'władza', rańše 'wcześniej'.

Powszechnie stosowane są wyrazy ogólnopolskie w niewłaściwym kontekście, np. pensi̯a 'emerytura', zwyčai̯ny 'zwykły', magister 'dy­rektor, ržnąć 'kroić', żyć ’mieszkać’.

Na przykładzie starszego pokolenia krzemienieckich Polaków moż­na zauważyć, że brak kontaktów z polszczyzną ogólną spowodował pod­trzymywanie archaicznych cech językowych. Wyłączenie języka polskie­go z użytku codziennego, brak radia i telewizji w języku ojczystym ograniczają kontakt z żywą polszczyzną, więc większość moich infor­matorów posługuje się archaiczną polską mową z pewnymi cechami regionalnymi oraz licznymi cechami innowacyjnymi i deformacyjnymi.

Język polski krzemieńczan jest bardzo zróżnicowany. Jego niejed­nolitość spowodowana jest wieloma czynnikami: historycznymi, socjo­logicznymi, kulturalnymi. W obecnej wspólnocie komunikacyjnej wy­raźnie zmienia się z kodu prymarnego w sekundarny.

1. **PRZYKŁADY TEKSTÓW POLONIJNYCH Z KRZEMIEŃCA**

1) Kobieta, ur. w 1928 r. Skończyła trzy klasy szkoły polskiej.

O pracy:

Potčas rozruxy pracovałam na torf'an'iku, a puźnei̯ skońčyłam texňikum kooperatyvny i pracovałam v buhałteri̯i i stamtąd pošłam na pensyi̯i. V trudovoi̯ kśonšce mam i̯edną tyl'ko zap'iś. Było tam zahotsyri̯o taka orhańizaci̯a, a puźn'ei̯ te orhańizaci̯e złončyl'i z kooperaci̯ą.

O komunii:

P'eršą komunii̯e miała v Katerburgu. Tam był kośc'uł i kśonʒ. Była tam ze mną ʒ'efčyna. Pam entam v našym kośc'el'e była taka Pan'i Kanśka, ktura modl'iła s'ę zafšy v i̯ak'iś intencii̯. i̯a śp'evała v xuže. V domu zafśe była pol'ska mova i ot teraz vyi̯do z kośc'oła i všystke rozmav'ai̯o po ukrai̯ińsku. No fśystk'e, a mn'e xul'era b'eży. i̯a n'e raz muv'e, navyt do Krys'i Jastšempskei̯, a ona: meńi tak łehśe hovoryty\*. A k'edyś u mn'e v domu tylko po polsku rozmav'al'i.

O tragicznej śmierci ojca:

Nu z'elone śv'ontk'i nu to co zavšy, v m'eškan'u kładl'i tą l'epexę, a pšy ʒ́v'ax to zavše oi̯c'ec stav'ił ǯeva. Akurat oi̯ca zamordoval i na pravosłavne z'el'one śv'enta. Pon'usł trag'ičną śm'erc', porombal'i po kavałkax. Kto - pańi v'e, tego muv'ic' ńe čeba. Znal'eźl'iśmy i̯ego, pošet, i̯ak to s'e muv'i v pol'e v pol'e zobačyc', čy pora kartofl'e ogartac' . Vyšet p'etnastego červca, no i n'e vruc'ił. Čekal'i, čekal'i, mama šukała. Pšešło možy tyʒ'eń, i̯edyn xłop ośm'el'ił śę i pov'eʒ'ał, że proše iśc' tam v pol'e, v žyc'e l'eży

JĘZYK POLSKI STARSZEGO POKOLENIA POLONIJNEGO W KRZEMIEŃCU... 65

čyi̯eś ubrań'e, pan'i go pozna, al'e on dobže v'eʒ'ał. Nu to co tam było, tam było tyl'ko, i̯ak to śe muv'i.

Dv'e kos'c'i i ubran'e, i ogromna kałuža krv'i, a v'encyi̯ nic. Gʒ'e роʒ'аło c'ało ńi v'adomo. Oni i̯ego purombal'i i porožucali, bo to i̯akraz było červ'ec, žyto, no i na tym śę skońčyło.

1. Kobieta, ur. w 1923 r. Ukończyła siedem klas polskiej szkoły.

O Bożym Narodzeniu:

Był ʒ'adek barʒо religii̯ny. Sam pil'novał požątki f kośc'el'e. My tak'e Pol'асу fšyscy. Na Bože Naroʒen'e my šykui̯emy kol'acie, a ftedy oi̯c'ec iʒ'e do xl'eva, do stai̯ni, vynos'i śano, a my oćykui̯emy, mamy xoinke, roʒ'ice zafše stav'al'i xoinke. Zafše płaću tyl'e było, že musi być xoinka. Pšynośi to s'ano i muv'i tak'e słova - byłem v kośc'el'e v'iʒ'ałem vesel'e, panna syna роrоʒ'iłа v žłubečku położyła, Pan Jezus mal'utk'i počebui̯e p'el'ušk'i, p'el'uśk'i odnośe, a państfo na kol'ende proše. Dobry v'ečur. Zafše i̯ak'eć prezenty m'el'iśmy, to oček'ival'iśmy. Nu i zafše xoʒ'il'iśmy, pam'entam, po vode śv'inconą, n'eś'emy vody, a n'eraz, c'oc'a m'eśkała bližei̯, a muv'i, dai̯c'i vody nap'ić s'ę, muv'i, śv'inconyi̯. My małe iešče tak'e o byl'i, n'e dam i̯a muv'i, bo če co domu zan'eść. Dai̯, dai̯, muv'i. Pšyxoʒ'imy, a oi̯c'ec pyta, no co tam, kogo v'iʒ'el'ście. V'iʒ'el'iśmy c'oc'e, muv'iła, że dać vody i i̯a dałam i̯ei̯. A muv'i co dałaś vody, nai̯p'erv muśi oi̯c'ec i mama nap'ić s'ę, a puźn'ei̯ i̯ušž dop'ero. Таk'e k'edyś było naše ʒ'ić'iństvo, śm‘exu było tyl'e. Zafše c'asto nusiłam śv'eńc'ic' z bratym, šykuval'i nam i my iʒ'emy śv'enc'ic'. K'edyś taka rel'igi̯a była v'encyi̯, v'encyi̯ iak navyt teraz, można pov'eʒ'ic'.

O zabawach w dzieciństwie:

Vesoło było, zabavy ružne były. Taka i̯edna, xoʒ'i l'is, koło grodu i c'ixuteńko stav'a nog'i, mam l'isa, v'el'en, komu dam. žuca s‘ę xustečke i sob'i b'egn'eš dal'ei̯, nu a ten n'e zauvažy, že xustečka l'ežy, v'eš, drug i iego b'ii̯i, że te xustečka u c'eb'i . Tak ko­muś znuv podžuc'i, to zauvażyc' tše benʒ'i, že tob'i n'e žuc'il'i. i̯ak ktoś zauvaży nu to prentko mus'ał brać i b'ec dal'ei̯, nu tak'e było, v ʒ'ic'iństv'e było. Tak'e zabavy były, myśl'iś, że i̯a tak pam'entam dosłovn'e. I głove zavi̯onzyval'iśmy, xoʒil'iśmy łapać. Očy zavi̯onżą i хоʒ'il'i śukal'i, tak'e ružne były zabavy.

Staršym i śp'eval'iśmy n'eras, p'osenk i rużne były, vystempy ružne były tak samo, zapomn'ałam ix, co mogę pam'entac', tyl'e l'at. P'osenk'i pam'entam, zaraz pšypomne.

Pev'en młynaž ze vs'i čema curkam i žonʒ'ił s'ę, gdy nai̯staršą vydavał, same dol'ary i̯ei̯ davał, gdy nai̯młodša, średn'ą vydavał, same kožonk'i davał... A i̯ešče pam'entam i̯estym, i̯estym sob'i xłopak młody, n'e mam vonsuv, ańi brody, na kon'a vyskočał, šabel'ką s'ę otočył, bendą ze mn'e ʒ'ec‘i rade, nai̯vażn'ei̯še to sapery, same u ńix inżyn'ery, xłop, xłop, i̯ako xłopa...čym popa, a to m'isaperska... Zapomn'ałam da'ei̯. Tak s'p'eval'i, co i̯ešče, čekai̯, to i̯a i̯ešče v'ʒ'ałam tak'e p'osenk'i. Xoʒ'iłem po l'eśe, zb'erałem kłosy, n'e v'iʒ'ałem ʒ'efče, co ma jasne vłosy, a očy n'eb'esk'e. Tak śp'eval'i. Oto bym i̯a m'ał za berło krul'esk'e, bo berło krul'esk'e n'e ma tei̯ słodyčy, a ʒ'efčyna časem, a ʒ'efčyna časem buz'aka užyčy, ładn'e śm'ei̯e s'ę. Co i̯eśče, a k'edyś davna p'osenka była. Umuv'łem s'ę z n'ą na ʒ'ev'ontą, na ʒ‘ev'ontą tak, ak ʒ'iś, potem k'ino, kav'arn'a i spacer v ks'enżycovą i̯asną noc. To śp'eval'i tak nas'i Pol'acy, to był navet tak'i fil'm. Tak k'edyś było.

1. Kobieta, ur. w 1934 r. w Krzemieńcu. Deklaruje się jako Polka. Nic uczęszcza­ła do szkoły polskiej.

O zwyczajach:

- v domu byl'i zvyčai̯i pol'ska, tak nas matka pšyučyła. Vyučyl'i i̯enzyk pol'sk'i z domu. Moi̯i ʒ'ec'i to teš z domu i i̯eščy taka Pańi Irena była, to učyła pisać' i čytac'. Moi̯a mama i̯ix učyła. Nu zara duża ružńica, fšystkó i̯uš zara svóbodńi možyš pui̯s'c' du kós'c'oła, a p'er to fśystkó c'ixutko.

66

ALINA SZULGAN

O sobie:

* *kim byli Pani rodzice?*

-moi̯i ruʒ'icy byl'i Pulakami. Matka była Pol'ko, nazyvała s'i Stanisłava, a ṷoi̯c'ec teš Pol'ak był, nazyvał s'i Juzyf. My m'iškal'i f Śp'ikułosax, nu urʒona i̯a była f Kšymeńcu, a m'iškal'i f Śpikułosax. To była m'išana v'es', tam byl'i Pulacy i Ukrai̯incy. Nu kónfl'iktuf tak'ix ńi byłu du čtyrʒ'istegó čycegó roku, m'iškal'i fšyscy v zgoʒ'i, xuʒ'il'i v gos'c'i i̯edńi dó drug'ix, nu potym vynikl'i te bandy i i̯uš Pulakuv začel'i ržnonc'. Nas navyt ukrai̯ins'k'e ruʒ'iny pšyxuvyval'i, al'i potym udmuv'il'i nam temu, žy im gruz'iłó teš. Nu i my tak pšyxuval'i s'i sam'i, i̯ak mogl'i. i̯ednyi̯ nocy, v nocy pšyi̯ixal'i bandyc'i, fšystkix Pul'akuv domy zapal'il'i, a Pul'akuv vyržnento było. Naš dom teš spal'il'i, а my prosto uc'ekl'i du Kšymeńca. V Śp'ikułosax i̯a była z ruʒ'icam'i tyku, a potym mamynei̯ s'ostry curka była z nam'i, było nas óbydvux i mama čec'a. ṷoi̯c'ec zmar v Śp'ikułosax na gruźl'icę. Tu f Kšym'eńcu dal'i nam pokui̯ i my tam m'iškal'i, mama хuʒ'iłа do pracy pó l'uʒ'ах i zarab'iała nam na kavałyk xl'eba.

Mama była zvyšai̯ny rubotńik, xoc' učyła s'i k'edys' v Liceum kšem'en'eck'im. Był rozbiur Pol'sk'i i óna n'e zdonžyła ukońčyc'. K'im był ṷoi̯c'ec ńi pam'entam. Mama vyxovyvała ʒ'ec'i s'ostry, bu i̯ix vyv'ezl'i na Syb'ir. Byłu i̯ix dvoi̯i Tereska i L'udv'ik. Puz'ńii̯ po voi̯ńi Pol'ska zabrała s'erót dó s'eb'i.

i̯a tut m'iškała i učyła, хuʒ'iła du čec'ii̯ škoły, skóńčyła ʒ'es'ińc' kl'as, potym pra- cuvała f śp'ital'u, potym zamonš vyšła. Monš był matymatyk'em. Ruʒ'iny tak'ei̯ ńi byłu, byłu troxu od menža, al'i my z ńim i ńi barʒu kuntaktuval'i temu, ży óńi cos' tak s'i do nas stav'il'i to my ńi naprašal'i s'i.

O wyjeździe do Polski:

* *czy Pani chciała wyjechać do Polski?*
* była taka móžl'ivos'c', al'i mama moi̯a muv'i ńi późc'i Kšym'eńca ńi za ńic, ńi xc'ała, pšyvažńi kos'c'uł. Muv'i pšyšła dó kós'c‘ołu popaćyła na Pana i̯izusa i ón po- krenc'ił głovo, žy ńi vyi̯eždžai̯. Ńi zustav'ai̯ i tak my ńi vyi̯ixal'i.

Bibliografia

M. Baliński, T. Lipiński, 1844, Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana, t. II, Warszawa.

S. Dubisz, 1997, Język polski poza granicami kraju - próba charakterystyki kontrastowej, |w:| S. Dubisz (red. nauk.), Język polski poza granicami kra­ju, Opole.

S. Dubisz, 2003, Słownik i słownictwo, |w:| S. Dubisz (red. nauk.), Uniwersal­ny słownik języka polskiego, t. I, Warszawa, s. XXXIX.

S. Dubisz (red. nauk.), 1990, Wybór tekstów polonijnych, Wrocław - Warsza­wa - Kraków.

1. Dzięgiel, 2003, Polszczyzna na Ukrainie, Warszawa.

Sz. Okolski, 1858, Dyaryusz transakcyi wojennej między wojskiem koronnem i zaporoskiem w roku 1637, Kraków.

J. Rieger, I. Cechosz-Felczyk, E. Dzięgiel, 2002, Język polski na Ukrainie w koń­cu XX wieku, Warszawa.

1. Sulemierski, B. Chlebowski, W. Walewski (red.), 1883, Słownik geograficz­

ny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. IV, Warszawa.

N. Teodorowicz, 1904, Istorija goroda Kremienca, Siedlec.

V. Vvedenskij, 1995, Bol'šaja sovetskaja enciklopedija, Hosudarstvennoe Naučnoe Izdatel’stvo.

JĘZYK POLSKI STARSZEGO POKOLENIA POLONIJNEGO W KRZEMIEŃCU... 67

***Polish Language of the Elderly Generation of Poles
in Krzemieniec, Ukraine***

Summary

The author of the article attempts to describe the language system of representatives of the elderly generation of Poles in Krzemieniec. To start with, she presents the town's history and linguistic situation of the Polish inhabiting it.

The research shows how the social status and prestige of Polish changed. The paper also offers the capacity and research method to be used on the place. In the language system description, crucial phenomena concerning phonetics, word-formation, inflection, syntax and lexis have been distinguished. They are accompanied by examples of texts.

tłum. M. Kołodzińska

**SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI**

**KONFERENCJA KOMISJI SŁOWOTWÓRCZEJ PRZY
MIĘDZYNARODOWYM KOMITECIE SLAWISTÓW**

Ósme spotkanie towarzyszące posiedzeniu Komisji Słowotwórczej MKS odbyło się 14-17 XI 2005 r. w Berlinie. Gospodarzem był Institut für Slawi­stik der Humboldt-Universität zu Berlin, a obowiązki organizatora wzięła na siebie profesor Alicja Nagórko, kierująca pracami Katedry Filologii Zachodniosłowiańskiej. Temat konferencji tym razem brzmiał: Sprachliche Katego­rien und die Wortbildung.

W części naukowej swoje wystąpienia przedstawili slawiści reprezentują­cy różne ośrodki z Austrii, Białorusi, Bułgarii, Francji, Niemiec, Rosji, Słowa­cji, Ukrainy i Polski. Zgodnie z tradycją referaty prezentowane były wyłącznie na sesjach plenarnych, co dawało możliwość wysłuchania ich wszystkim za­interesowanym. Ich krótkie omówienia prezentujemy w kolejności uwidocz­nionej w programie konferencji.

Pierwszy - mający także w ogólnym odczuciu charakter wprowadzenia do ogólnej dyskusji - był referat Jadwigi Puzyniny (Warszawa): Moje spotkanie ze slowotwórstwem po dwudziestu pięciu latach, w którym podkreślony został niezwykle bujny i wszechstronny rozwój słowotwórstwa obserwowany we wskazanym ćwierćwieczu. Przypominając dorobek i kierunki badawcze sło­wotwórstwa ostatnich lat (m.in. słowotwórstwo nawiązujące do kognitywizmu), autorka podkreśliła także rolę samej Komisji jako ciała w znacznym stopniu inspirującego ten rozwój.

Igor S. Ułuchanow (Moskwa) - przewodniczący Komisji - w referacie Слово­образовательная категория и примкнувшие к ней немотивированные слова poddał analizie wzajemne zależności zachodzące między elementami par współtworzących relacje słowotwórcze i takich relacji pozbawionych. Rozpa­trując zależności modyfikacyjne (отец - мать i хозяин - хозяйка), mutacyj­ne (летчик - летать i врач - лечить) i transpozycyjne (смелый - смелость i голый - нагота), stwierdził, że paralelizm słowotwórczych i różnotematycznych par wymaga specjalnego potraktowania, w wyniku czego wydobyta zo­stałaby cała sfera „słowotwórstwa supletywnego" jak i relacji semantycznych, które w języku rosyjskim nigdy nie są wyrażane środkami słowotwórczymi.

Wolfgang Gladrow (Berlin), omawiając Словообразование и служебные слова, zwrócił uwagę na fakt, że istniejąca w opracowaniach rusycystycznych klasyfikacja wyrazów niesamodzielnych (pomocniczych) zestawiona z uwzględ­nieniem ich gramatycznych lub pragmatycznych funkcji wymaga aktualiza­cji. Opracowaniu nowej klasyfikacji sprzyjać mogą analizy semantyki wyra-

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

69

zów niesamodzielnych, w których strukturze słowotwórczej odbijają się okre­ślone relacje słowotwórcze, np. przyimki typu по мере, spójniki (а именно), partykuły (просто) i wyrazy modalne (разумеется).

Ingeborg Ohnheiser (Innsbruck) w referacie na temat Номинация и эмоция mówiła o konieczności odróżniania „leksyki emocji” (tzn. określanie emocji) i „lek­syki emocjonalnej” (wyrazy „nacechowane emocjonalnie”), podkreślając przy tym, że zależności między emocjami a nominacją analizować można, wychodząc z róż­nych przesłanek: lingwistyki kognitywnej (badanie i opis różnych ujęć emocji) z jednej strony, z drugiej - o wiele częściej - w związku z pojęciami typu warto­ściowanie, ekspresywność, konotacja. Referentka, przywołując przykłady z re­klam, omówiła też pragmatyczny aspekt wywoływania emocji.

Словообразовательные средства и способы выражения семантической категории 'сравнения’ uczyniła tematem swego wystąpienia Erika Günther (Potsdam), w którym przeanalizowała materiał reprezentujący różne części mowy: a) przymiotniki (z sufiksami -ucm-, -чат-, -оват, w wyrazach złożonych typu кроваво-красный, w wyrazach z komponentami typu -образный, -видный, -подобный), b) przysłówki (z prefiksem no- i sufiksem -омы lub -cкu), c) rze­czowniki (z sufiksem -ouд, typu кристаллоид, w rzeczownikach typu еж- рыба), d) czasowniki (z sufiksami -нича-, -e-, typu обезьянничать, костенеть).

Wpływ najnowszych zapożyczeń na dynamikę kategorii słowotwórczych rze­czowników polskich był przedmiotem rozważań Krystyny Waszakowej (War­szawa). Przykłady wybrane ze zbioru zawierającego ponad 5000 neologizmów słowotwórczych z lat 1985-2004 rozpatrzone zostały pod kątem przejawów internacjonalizacji na obu płaszczyznach złożoności słowotwórczej wyrazu: derywatu i podstawy. Z analiz wynika, że kategoriami słowotwórczo-semantycznymi, w których udział najnowszych zapożyczeń jako synchronicznych derywatów polszczyzny zaznacza się najwyraźniej, są: a) nazwy czynności, procesów i stanów, b) nazwy subiektów oraz c) nazwy abstrakcyjnych cech, czynności i stanów.

Zinaida A. Charytonczyk (Mińsk), omawiając Перцептивные категории в деривационных процессах, podkreślała, że analiza regularności realizacji kategorii perceptywnych w procesach derywacyjnych odsłania potencjalność wskazania możliwości ich wielostronnego badania i obserwacji selekcji relewantnych i znaczących właściwości między innymi jako podstawy kognityw­nej dla nazywania, a także wariantywności, typowości, potencjalności przy wyborze określonych właściwości perceptywnych w charakterze kognitywnych attraktorów.

Miloslava Sokolová (Prešov) przedstawiła Vzt'ah slovnodruhových а onomaziologických kategoriálnych významov. Podstawą zaprezentowanych analiz było około 66 500 leksemów z wydanego niedawno (2005) Slounika kořenových morfém slovenčiny. Pod względem metodologicznym autorka wyraźnie dekla­ruje związek z czeską szkołą słowotwórczą; korzysta też ze słowackich, rosyj­skich i polskich rozstrzygnięć nie tylko teoretycznych. Punktem wyjścia przy porządkowaniu materiału poddawanego oglądowi było oparcie się na klasycz­nym już podziale na kategorie transpozycyjne, modyfikacyjne i mutacyjne.

Werbalne kategorie słowotwórcze - preliminaria uczyniła tematem swego wystąpienia Alicja Nagórko (Berlin). Postawione na początku referatu pytanie brzmiało: czy możliwy jest analogiczny do rzeczownika - na którym zwykle skupia się uwaga badaczy - słowotwórczy opis kategorii werbalnych? Przed-

70

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

miotem szczególnego zainteresowania autorki były czasowniki prefiksalne, zwłaszcza prefiksalne czasowniki ruchu, i ich związek z przyimkami. Wnikli­wa analiza materiału doprowadziła referentkę do ustosunkowania się do za­sadniczej kwestii: ujęcie leksykalne czy ujęcie kategorialne? Podstawowe ka­tegorie to: 1) kategorie bazowe (znaczenia działań fizycznych, z kategorią przestrzeni, czasu i stopnia), 2) rozszerzenie kategorii (informacja o przebie­gu akcji, elementy modalne znaczenia) i 3) znaczenia sekundarne.

Do rozwiązań metodologicznych Juraja Furdika nawiązywał uczeń profe­sora Martin Olośtiak (Prešov) w referacie Slovotvorná motivacia a morfologická motivacia (o vztahu slovotvorných a morfologických kategorii), koncentrując się na ukazaniu wzajemnych relacji między pojęciami typu: słowotwórstwo, mor­fologia, zmiana wewnątrzkategorialna, onomazjologia, rekategoryzacja onomazjologiczna, desemantyzacja, semantyzacja itp.

Branko Tošović (Graz), omawiając Соотношение деривационных и грам­матических категорий, koncentrował się na istocie kategorii derywacyjnych, na wzajemnych relacjach między tymi kategoriami i gramatycznymi. Według referenta w planie treści kategoria derywacyjna powinna zawierać uogólnio­ną cechę kategorialną, w planie wyrażenia zaś formalny wykładnik słowotwór­czy. O ile dla kategorii derywacyjnej charakterystyczna jest relacja konstela­cji (niezależności), o tyle nie jest nią stosunek determinacji (jedna kategoria derywacyjna nie zakłada obecności innej) i interdependencji (kategorie te mogą istnieć jedna bez drugiej).

Соотношение грамматических и словообразовательных категорий uczynił tematem swego referatu Aljaksandr A. Łukaszaniec (Mińsk). Na ma­teriale rosyjskich rzeczowników żywotnych (w szczególności nomina feminativa) ukazane zostały relacje włączania, tożsamości, hierarchicznego podporząd­kowania i krzyżowania się funkcjonujące między kategoriami derywacyjnymi, słowotwórczymi i leksyko-słowotwórczymi.

Władimir D. Klimonow (Berlin), podejmując temat Концептуальная субтранскатегоризация и формальная манифестация событий в русском и немецком языках, koncentrował się na następujących problemach: a) lek­sykalne typy czasownika rosyjskiego; b) gramatyczne wyznaczniki zdarzenia; c) tendencje do optymalnej organizacji paradygmatów gatunkowych; d) mor­fologiczne i kontekstualne wyznaczniki ewentywności w języku rosyjskim i nie­mieckim.

Tematem wystąpienia Igora G. Miłosławskiego (Moskwa) była Семанти­ческая модификация и ее формальная типология в русском языке. Autor wskazał na obecne w języku rosyjskim możliwości wyrażenia 'nieprawdziwo­ści\*. Kategoria ta - wedle referenta - może być formalnie wyrażona: a) środka­mi morfologicznymi (отчим, эллипсоид, лженаука), b) specjalnymi wyznacz­nikami (фальшивый, крокодиловы слезы), c) leksemami z komponentem semantycznym nieprawdziwy\* (заработать - наварить, образ - имидж).

Jochen Raecke (Tübingen) omówił Существо модификации с точки зрения категории частей речи, koncentrując się na derywatach modyfikacyjnych różnych języków słowiańskich, osobliwościach ich formy i semantyki warunkowanych przynależnością do określonych części mowy; przedstawił także specyfikę funkcjonowania tych zjawisk w tekście.

Iwona Krassowska (Berlin) w referacie Morfopragmatyczne podejście do deminutywów i quasi-deminutywów (na materiale polsko-niemieckim) skoncen-

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

71

trowała się na przeglądzie przykładów czerpanych z języka potocznego, głów­nie młodzieżowego. Przeprowadzając analizę dotychczasowych ujęć, zapropo­nowała podział deminutywów na dwie grupy: a) oznaczające znaczenie realne i b) będące wykładnikiem zabarwienia emocjonalnego. Podkreślając, że ta druga grupa występuje głównie w komunikacji ustnej, stwierdziła, że quasi-deminutywa charakterystyczne są przede wszystkim dla języka potocznego, w któ­rym stanowią twory relatywnie nowe.

Vasilka Radeva (Sofia) wygłosiła referat Светът на думите, светът вдумите (Мотивацията на сложны прилагателни в славянските езици). Oparty na bogatym bułgarskim, czeskim, polskim i rosyjskim materiale, był on próbą przyjrzenia się złożoności słowotwórstwa przymiotników tworzonych od różnych podstaw na tle nazw niezłożonych.

Hanna Burkhardt (Berlin) omówiła Przymiotnikowe deminutiva i intensiva. Wedle referentki było to szkicowe omówienie derywatów odprzymiotnikowych z formantami w funkcji osłabiającej, intensyfikującej i ekspresywnej w kontekś­cie odpowiednich formacji rzeczownikowych. Szczegółowej analizie poddane zostały konstrukcje z formantem -awy, jednym z wielu formantów przekształ­cających przymiotniki na predykaty deminutywne, zwane również detensivami, derywatami odprzymiotnikowymi z formantami w funkcji osłabiającej.

Swetłana Mengel (Halle) w referacie Словообразовательные синонимы: языковой феномен между лексикой, грамматикой и словообразованием zaproponowała rozpatrywanie synonimów słowotwórczych jako części gniaz­da słowotwórczego i leksykalnego. Analizując staroruskie jednotematowe rze­czowniki osobowe z różnymi formantami, starała się ukazać rolę synonimii słowotwórczej w ewolucji kategorii leksykalno-semantycznych.

Cvetanka Avramova (Sofia), omawiając Проблемът за словообразувателната омонимия и полисемия при суфиксалните дериваты в елавянските езици, zwróciła uwagę na to, że w dotychczasowych opisach homonimii i polisemii szczególny nacisk kładziono na analizę samych forman­tów współtworzących te zjawiska. Przyglądając się przykładom z różnych ję­zyków słowiańskich, referentka doszła do przekonania, że ciekawe rezultaty daje tu zwrócenie uwagi na wzajemne powiązanie kategorii słowotwórczej, słowotwórczego typu i słowotwórczego znaczenia.

Wedle Renate Belentschikov (Magdeburg), która mówiła О месте слово­образования в функционально-семантических полях, pola funkcjonalno-semantyczne obejmują te środki językowe różnych podsystemów języka, które wyrażają określone znaczenia kategorialno-językowe. Wszechstronnej cha­rakterystyce poddane zostały przez referentkę wybrane typy słowotwórcze funkcjonalno-semantycznego pola LOKATYWNOŚĆ oraz przeanalizowany ich stosunek do środków językowych jako innych podsystemów tego samego - jak i innych pól funkcjonalno-semantycznych.

Gennadij A. Nikołajew (Kazań), przedstawiając Взаимосвязь и взаимо­действие категорий слово- и формообразования в русском языке, zwrócił uwagę na to, że izomorfizm obu tych kategorii przejawia się w paralelizmie podstawowych cech (mechanizm tworzenia, budowa, sposoby i środki wyko­rzystywane w tworzeniu tych form, typy morfemów afiksalnych itp.). Według referenta wzajemne powiązania i oddziaływanie zjawisk słowotwórczych i fleksyjnych dają podstawy do mówienia o nowej dyscyplinie historycznojęzykowej - leksykologii gramatycznej.

72

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

Galina P. Nieszczimienko (Moskwa), koncentrując się na temacie Роль парадигматических окончаний как компонента словообразовательного форманта на материале существительных, mówiła о specyficznym trak­towaniu pojęcia „kategoria” w pracach M. Dokulila, o konieczności komplek­sowego, wieloaspektowego podejścia do badania zjawisk i środków słowotwór­czych. Wskazywała zwłaszcza na szczególną rolę końcówek fleksyjnych jako komponentu formantu słowotwórczego.

Marcel Ferrand (Bussy) w swoim referacie Место аббревиатур в сло­вообразовании omówił typy skrótów we współczesnym języku rosyjskim; oso­bliwości ich funkcjonowania w obu planach (synchronicznym i diachronicznym); wiele uwagi poświęcił też normatywnym aspektom tworzenia skrótowców w ję­zyku prasy, odnotowując przy tym nienaturalność ich niezgłoskotwórczej orto­grafii i akcentu.

Przedstawiając referat Категория падежа существительного как мотивационная база производных словообразовательных типов, Nina F. Klimienko (Kijów) poddała analizie - z punktu widzenia semantyki funkcjonalno-kategorialnej - relacje motywacyjne zachodzące między pierwotny­mi i wtórnymi znaczeniami form przypadkowych rzeczownika a słowotwórczymi znaczeniami kategorialnymi powstającymi na ich bazie w przechodnich rze­czownikach i czasownikach współczesnego języka ukraińskiego i greckiego.

Aleksiej W. Nikitiewicz (Grodno) w referacie Словообразовательные ка­тегории и взаимодействие единиц разных уровней podkreślał, że pod wzglę­dem charakteru wyrażania znaczenia słowa motywowane wyraźnie przeciw­stawiają się wyrazom niemotywowanym, mogą jednak zbliżać się do wyraże­nia syntaktycznego specyficznym sposobem wyrażenia odpowiednich znaczeń. W tym wypadku kategoria słowotwórcza służąca semantycznemu łączeniu gru­py wyrazów pochodnych, w oderwaniu od formalnych środków wyrażania, może zostać „podniesiona” do kategorii derywacyjnej.

Maria W. Oreszkina (Moskwa) w referacie Категория словообразова­тельного гнезда skoncentrowała się na ukazaniu znaczenia tej jednostki sło­wotwórczej w opanowaniu zapożyczeń w języku-biorcy. Na przykładzie mate­riału z kategorii nomina agentis pokazała słowotwórcze typy rzeczowników two­rzonych od turcyzmów, które w języku rosyjskim stały się podstawami całego szeregu gniazd słowotwórczych.

Krystyna Kleszczowa (Katowice), przedstawiając referat Kategoryzacja i dekategoryzacja w ewolucji polskiego słowotwórstwa, zaznaczała, że przez poję­cia te rozumie proces specyfikacji bądź zacierania specyfiki modelu słowo­twórczego dla wyrażenia określonego sensu (rozumianego w sposób węższy niż słowotwórcze kategorie wydzielane na zasadzie syntaktycznej czy syntaktyczno-semantycznej). Zasadniczym celem wystąpienia była nie tyle prezen­tacja procesów kategoryzacji i dekategoryzacji w historii języka polskiego, ile próba sporządzenia listy czynników stymulujących owe procesy, pokazanie splotu zhierarchizowanych uwarunkowań.

Marek Łaziński (Warszawa) wygłosił referat Pani minister tańczy. Referencjalne mechanizmy blokady derywacji nazw żeńskich w polszczyźnie. Przywo­łanie w tytule referatu znanego filmu przedwojennego miało na celu zwróce­nie uwagi nie tylko na zasadniczy problem, lecz także na zmieniającą się w czasie regułę gramatyczną. Bogaty materiał pozwolił referentowi wskazać dwie, wyraźnie zaznaczające się w XX w. tendencje: do sufiksacji żeńskiej ko­

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

23

lejnych nazw męskich oraz do używania w odniesieniu do kobiet rzeczowni­ków męskich (np. premier przybyła, kobieta szpieg uciekła itp.). Zdaniem re­ferenta prawdopodobieństwo derywacji żeńskiej masculinum w systemie jest wprost proporcjonalne do prawdopodobieństwa jego użycia w tekście w sta­tusie szczegółowym, który zawsze specyfikuje płeć.

Jewgenja A. Karpiłowska (Kijów) na podstawie analizy materiału różnych języków słowiańskich przybliżyła zebranym Скрытые и открытые языковые категории; mówiła m.in. o wyrażanych (mających specjalne wykładniki for­malne) i niewyrażanych (formalnie nieobecnych w konkretnym słowie) kate­goriach słowotwórczych. W obrębie kategorii leksykalnej ’obiekt niepodlegający normie’ poddane zostały analizie różne spektra znaczenia słowotwórczego, także zdiagnozowane formalne wykładniki znaczenia leżące u podstaw kształ­towania się kategorii.

Walentyna N. Winogradowa (Moskwa) w referacie Соотношение и связь словообразовательных и стилистических категорий podkreślała, że ba­danie osobliwości strukturalno-systemowego ukształtowania słowotwórstwa niemożliwe jest bez uwzględnienia komunikatywnych aspektów funkcjonowa­nia jego podsystemów. Dla szeregu społecznie i funkcjonalnie warunkowanych środków słowotwórczych właściwa okazuje się emocjonalno-ekspresywna war­tość znaczeniowa, związek z emocją, obrazowością itp. Prowadzi to do koniecz­ności odnoszenia podobnych środków słowotwórczych jednocześnie do kilku kategorii stylistycznych, w tym także wyodrębnienia kategorii „pogranicznych” (por. „książkowo-potoczne” ucięcia typu ординар, интуитив, флегмаm).

Jerzy Sierociuk (Poznań) omówił Problemy zestawiania repertuaru kategorii słowotwórczych w polskich dialektach. Odwołując się do podstawowej prze­słanki metodologicznej dialektologii - przestrzennej lokalizacji materiału - wskazał na osobliwości procesu słowotwórczego w gwarach. Zestawienie od­powiednich map dowodzi, że w tym środowisku językowym np. kosiarz lub kosynier to 'ten, kto siecze’ (a nie: kosi). Trudno tu mówić o relacjach derywacyjnych. Analiza odpowiednich map z atlasów językowych wykazuje, że mó­wiąc o repertuarze kategorii słowotwórstwa gwarowego, należy odnosić to nie do sytuacji ogólnogwarowej (lub ogólnopolskiej), lecz do konkretnie wskaza­nego terenu.

Jelena I. Koriakowcewa (Siedlce/Moskwa) w referacie Категория nomina abstracta в русском и польском языках poddała analizie charakter i przy­czyny zmian, które zaszły w strukturze kategorii pochodnych nomina abstracto we współczesnym języku rosyjskim i polskim. W obu językach podstawową cechą rzeczowników predykatywnych należących do podkategorii nomina actionis (wchodzącej w skład kategorii nomina abstracto) jest to, że dają się ana­lizować i klasyfikować tak jak czasowniki, posiadają nawet temporalne i modalne znaczenia (rzeczowniki z formantami -ость/-ość). Różnice zaś w ich wewnętrznej organizacji w języku rosyjskim i polskim tłumaczą: a) historycz­nie uwarunkowany wybór różnych sposobów przekazywania znaczeń modalnych za pomocą predykatów imiennych, b) leksykalne i gramatyczne różnice podstaw słowotwórczych.

Naukową część berlińskiego spotkania zakończyło wystąpienie Julii Baltovej (Sofia) Семантичната категория персоналност и изразяването й в словообразуването. Potrzebę zajęcia się opisem kategorii personalności - okre­ślanej w literaturze językoznawczej jako osoba lub komunikant - referentka

74

SPRAWOZDANIA, UWAGI, POLEMIKI

widzi w tym, że jest to jedna z niewielu kategorii słowotwórczych stosunkowo słabo poznanych, często uwzględnianych jedynie przy opisie kategorii typu nomina subiecti, nomina personalia czy nomina feminativa. Zaproponowany model opisu wykorzystuje złożoność struktur predykatowo-argumentowych.

Konferencję - jak zazwyczaj - dopełniło organizacyjne posiedzenie Komi­sji Słowotwórczej przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów poświęcone m.in. omówieniu działań podejmowanych w latach 2004-2005 oraz planów na najbliższe lata. Profesor Igor S. Ułuchanow w imieniu wszystkich uczest­ników podziękował profesor Alicji Nagórko i współpracownikom za sprawna organizację i sprzyjająca naukowej dyskusji atmosferę.

Materiały berlińskiego spotkania opublikowane zostaną w specjalnym to­mie serii Westostpassagen (Georg Olms-Verlag, Hildesheim).

Jelena Końakowcewa (Siedlce/ Moskwa) Jerzy Sierociuk (Poznań)

WOJCIECH CHLEBDA, SZKICE O SKRZYDLATYCH SŁOWACH. INTER­PRETACJE LINGWISTYCZNE, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 528.

Za skromnym tytułem kryje się książka licząca ponad pół tysiąca stron, podzielona na szesnaście rozdziałów. Trzy pierwsze, o charakterze wprowa­dzającym oraz teoretyczno-metodologicznym, wypełniają prawie połowę jej objętości. Tu autor rozpatruje skrzydlate słowa w rodzinie pojęć pokrewnych, sytuuje je na gruncie językoznawstwa, a dokładniej - frazeologii, podaje pro­pozycje terminologiczne. Trzynaście następnych rozdziałów to studia mate­riałowe bądź dotyczące szczegółowych zagadnień metodologicznych, np. kon­strukcji słownika skrzydlatych słów. Tytuły niektórych rozdziałów intrygują, por. Kijem nagany, marchewką nadziei albo Skrzydlaty koniec zimnej wojny. Całość zamykają obszerna, kilkuczęściowa bibliografia i dwa indeksy: skrzy­dlatych słów omówionych w książce (jest ich ok. 2000) oraz terminów i pojęć.

Autor uprzedza, że książka nie jest monografią. Jest zbiorem wcześniej publikowanych, czasem trudno dostępnych studiów, na potrzeby recenzowa­nego tomu zmienionych i uzupełnionych, w pewnym sensie - napisanych na nowo. Taka geneza pracy nie pozostała bez wpływu na jej kompozycję. Po­wtórzenia są w książce rzeczą dość częstą, wydaje się, że autor nie starał się ich uniknąć. Gorzej, jeśli przejęte z wcześniejszych publikacji fragmenty wy­dają się wzajemnie sprzeczne. Na przykład na stronie 249, pisząc o stopnio­wej frazeologizacji skrzydlatych słów i przekształceniach, którym one w pro­cesie tym ulegają, autor odwołuje swoją wcześniejszą opinię, iż „przekształca się przecież raczej nie to, co dopiero zaczyna nabierać swojego właściwego kształtu, lecz to, co się już utrwaliło na tyle, by mogło być stabilnym punk­tem odniesienia dla parafrazy”. Na stronie 287 natomiast wydaje się podtrzy­mywać wcześniej skorygowany sąd, gdy notuje: „bez ustabilizowania nie ma mowy o transformowaniu, transformować można to, co się już w odpowied­nim stopniu ustabilizowało”.

Dobrze, że książka została wyposażona w indeks terminów i że wyróżnio­no w nim odesłania do miejsc, w których dany termin został zdefiniowany lub w których o jego desygnacie powiedziano coś istotnego. Znacznie ułatwia to czytelnikowi połączenie w całość rozproszonych po całym tomie propozy­cji, pytań, idei, z których część powraca po wielekroć w różnych kontekstach. Jednak nawet z pomocą indeksu poruszanie się po książce bywa trudne. Na przykład pozycja skrzydlate słowo odsyła do czterdziestu dwóch stron, z któ­rych aż dziewiętnaście wskazano jako szczególnie godne uwagi, ale by zna­leźć definicję tego pojęcia (i upewnić się, że się znalazło rzeczywiście właściwą

**RECENZJE**

76

RECENZJE

definicję), trzeba przejrzeć całą listę kandydatów. Jak się wydaje, najpełniej­sze, a przy tym definicyjne są dwie charakterystyki skrzydlatych słów, zresz­tą niemal identyczne, podane na stronach 163 i 265. Zacytujemy tu drugą z nich, nieco precyzyjniejszą:

(...) autorskie (resp. cytatopochodne) twory językowe o cechach jednostek języka, tj. o względnej autonomiczności, daności i reprodukowalności, o strukturze jedno- lub (częściej) wielowyrazowej, ograniczonej jednak możliwościami nośnymi pamięci społecz­nej, o funkcji samodzielnego nominowania (wyrażania) pojęć, sądów i ocen bądź też wspomagania (ilustrowania) pojęć, sądów i ocen już w danej wypowiedzi wyrażonych.

W zakresie tej definicji mieszczą się między innymi jednostki: aksamitna rewolucja, Jestem „za" a nawet „przeciw”, Król jest nagi, Królestwo za konia!, małe co nieco, na paryskim bruku, Pipidówka, udecja i wiele innych, które obficie można by cytować z zawartego w książce indeksu.

Mimo podniesionych zastrzeżeń nie waham się nazwać książki Wojciecha Chlebdy jedną z najważniejszych w dorobku polskiej frazeologii. Wbrew pozo­rom jej przedmiotem nie są tylko skrzydlate słowa (inaczej eptonimy, od grec­kiego epea pteroenta). Traktując je konsekwentnie jako jednostki języka, au­tor zmusza nas do spojrzenia na zasoby frazeologiczne polszczyzny inaczej, niż nas do tego przyzwyczaiły słowniki. W słownikach polskich skrzydlatych słów prawie nie ma, a w księdze Skrzydlate słowa Henryka Markiewicza i An­drzeja Romanowskiego, obejmującej dwa wcześniej wydane tomy tychże au­torów, są nie tyle jednostki skrzydlate, ile cytaty, nie zawsze zresztą w tej postaci, w jakiej się uskrzydliły, a na dodatek dość skąpo scharakteryzowa­ne. Chlebda wiele uwagi poświęca analizie tej obszernej publikacji i swoje stanowisko badawcze kształtuje w dużej mierze w opozycji do niej, a także - w opozycji do pewnej tradycji filologicznej, która każe rozpatrywać skrzydlate słowa w perspektywie historycznej, literackiej, nawet anegdotycznej, ale nie językoznawczej. Tymczasem autorowi recenzowanej pracy właśnie o tę języ­koznawczą, u nas zaniedbywaną perspektywę chodzi najbardziej. Jako przy­kład zaniedbań podaje to, że terminu skrzydlate słowo nie ma w żadnym ważniejszym polskim leksykonie lingwistycznym (choć, rzecz ciekawa, notują go słowniki terminów literackich). Na stronie 18 pisze zaś tak: „Nadrzędnym celem zebranych tu szkiców staje się w tej sytuacji zwrócenie uwagi również na językową stronę skrzydlatych słów i sprawienie, by stały się one w Polsce pełnoprawnym obiektem analiz także (a właściwie przede wszystkim) lingwi­stycznych”.

Cel ten autor stara się nam przybliżyć dwoma sposobami. Po pierwsze, przez uściślanie pojęcia skrzydlatości, przez osadzenie go w tradycji i polemi­kę z tradycją, przez uzasadnianie własnego stanowiska. Po drugie zaś przez studia szczegółowe, poświęcone wybranym jednostkom skrzydlatym. Podsta­wą materiałową analiz jest autorska kartoteka obejmująca około 6000 wyimków z - jak to autor określa - „polskiej publicystyki wysokiej”, pochodzących z ostatniego piętnastolecia. W praktyce są to głównie cytaty z „Gazety Wybor­czej”, „Polityki”, „Tygodnika Powszechnego”, „Rzeczpospolitej” i „Wprost”, a tak­że z dwóch antologii polskiej publicystyki tego samego okresu, w których uwzględniono większą liczbę periodyków.

Refleksja nad jednostkami skrzydlatymi rzuca ciekawe światło na frazeo­logię w ogóle, na przykład na zagadnienie zmienności i stałości związków frazeologicznych. Przyzwyczailiśmy się sądzić, że frazeologizmy są odtwarza-

RECENZJE

77

ne w gotowej postaci, skodyfikowanej w słownikach, że inwencja użytkowni­ków ogranicza się tu co najwyżej do wyboru jednego z kilku dostępnych wa­riantów, a wyjście poza nie jest odstępstwem od normy frazeologicznej. Tym­czasem, jak wykazały badania materiałowe, zwłaszcza korpusowe (np. Rosamund Moon, Fixed Expressions and Idioms in English: A Corpus-Based Approach, Oxford, Clarendon Press, 1998), normą we frazeologii jest właści­wie odchodzenie od normy, przynajmniej tej zapisanej w słownikach - usta­wiczne rekonfigurowanie składników związków frazeologicznych, także tzw. związków stałych, które tym samym okazują się mniej stałe, niż przypusz­czano. Podatność na zmiany w wypadku skrzydlatych słów można obserwo­wać szczególnie łatwo. Co prawda, różnym rodzajom frazeologizmów zmien­ność przysługuje w różnym stopniu i na podstawie analizy samych jednostek skrzydlatych nie można wyciągać ogólnych wniosków, ale już samo włączenie skrzydlatych słów do frazeologii rozszerza jej perspektywy badawcze i może dać ciekawe wyniki, jak widać zbieżne z analizami wychodzącymi z innych przesłanek.

O znaczeniu recenzowanej pracy stanowi jednak nie tylko to, że zmienia ona perspektywę, w której rozpatrujemy jednostki skrzydlate, a w pewnym stop­niu też obraz polskiej frazeologii. Książka Wojciecha Chlebdy jest - jak mało która praca językoznawcza - pasjonującą lekturą z powodów też pozajęzykowych. Wydaje się, że powinni się nią zainteresować badacze kultury, socjologo­wie, psychologowie, medioznawcy, a także ci, którzy skrzydlatych słów używa­ją najczęściej - dziennikarze, publicyści, felietoniści i eseiści. Autor pokazuje, jak skrzydlate słowa funkcjonują w społecznym dyskursie, jak kształtują na­sze widzenie świata i jak mogą wpływać na nasze działanie w nim. Jak lejtmotyw powraca w pracy pytanie, dlaczego niektóre wypowiedzi dały początek skrzy­dlatym słowom, a inne nie. Dlaczego - by ująć rzecz wyraziściej - „Stanisław Wyspiański i Tadeusz Żeleński-Boy dali polszczyźnie po kilkadziesiąt skrzydla­tych słów, w dużej mierze stale żywych, a Wisława Szymborska i Jan Twar­dowski - po jednym (Nic dwa razy się nie zdarza; Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą (s. 26)? Można odwrócić pytanie - nie pytać, co którzy autorzy dali polszczyżnie, lecz co ona od nich wzięła. „Bo może wśród przyczyn uskrzydlania się cytatów jest jakieś ponadjednostkowe - społeczne czy naro­dowe - zapotrzebowanie, które polszczyzna realizuje nieuświadomioną wolą swych użytkowników?” (tamże). Stąd już niedaleka droga do tego, by skrzydla­te słowa wykorzystać do badań nad językowym obrazem świata bądź też do charakterystyki stereotypów i autostereotypów (por. rozdział XV o tytule: W stronę językowego autoportretu Polaków). Naturalna też wydaje się propozycja, by skrzydlate słowa badać w perspektywie kontrastywnej, międzykulturowej.

O tym, że jest to szczególnie płodna metoda, czytelnik przekona się sam. Autor bowiem aż pięć rozdziałów poświęcił zagadnieniom pogranicznym, polsko-ro­syjskim, m.in. przenikaniu polskich eptonimów do języka rosyjskiego i na od­wrót, a także zagadnieniom związanym z pracą nad przekładowym słownikiem skrzydlatych słów. Czytelników zainteresowanych polsko-rosyjskim „skrzydlatologicznym” pograniczem ucieszy na pewno bogata rosyjskojęzyczna bibliografia, obejmująca sporo ponad sto pozycji.

Recenzowany tom jest jedną z najciekawszych, najbardziej inspirujących książek polskiej lingwistyki ostatnich lat. Jej autor otwiera nowe horyzonty

i stawia niełatwe pytania. Na przykład, co sprawia, że niektóre cytaty się

78

RECENZJE

uskrzydlają, a inne nie? Jak dalece pierwotny cytat może się zmienić, by był jeszcze rozpoznawalny jako aluzja do pierwotnego tekstu? Jak duże rozpo­wszechnienie powinien osiągnąć związek wyrazowy, by spełniał warunki defi­nicyjne skrzydlatego słowa? O czym świadczy to, że nie tylko Biblia i mitolo­gia, ale także literatura piękna przestała się liczyć jako dostarczycielka nowych skrzydlatych słów, te bowiem coraz częściej mają swoje źródła gdzie indziej, np. w wypowiedziach polityków lub sloganach reklamowych? Jakie praktycz­ne znaczenie ma to, że choć większość respondentów rozpoznaje najbardziej rozpowszechnione eptonimy jako „słowa cudze”, to tylko nieznaczna ich część potrafi określić ich źródło? I jakie konsekwencje może mieć nierozpoznanie jakiegoś połączenia wyrazowego jako skrzydlatego słowa, a zwłaszcza jakie konsekwencje może mieć niezdolność do rozpoznawania niektórych jednostek skrzydlatych w skali społecznej?

Zwieńczeniem prac dotyczących skrzydlatych słów w polszczyżnie powi­nien być słownik. Winien on pełnić funkcje nie tylko referencyjne i być nie tylko książką do poczytania, ale także obrazem samoświadomości Polaków i narzędziem naszego samopoznania. By użyć słów autora:

Jeżeli |...| zgodzimy się z przedstawioną tu propozycją, by w skrzydlatych słowach upatrywać także językowych kondensatów złożonych konstruktów myślowych leżących u podstaw wyobrażeń społecznych, by widzieć je pośród innych czynników wyznacza­jących przebiegi poziomic polskiej mapy pamięci/niepamięci zbiorowej, proces eksplikowania znaczeń skrzydlatych jednostek polszczyzny wypadnie uznać za akt o donio­słości społecznej: za składową ogólnego procesu odsłaniania głębszych pokładów polskiej tożsamości narodowej i społecznej (s. 464).

Wydaje się, że projekt słownika skrzydlatych słów Wojciech Chlebda ma dobrze przemyślany. Z jego wypowiedzi zawartych w książce (por. zwłaszcza strony 225, 246, 267) wynika, że na artykuł hasłowy miałyby składać się następujące elementy:

1. wyrażenie hasłowe (inwariant),
2. jego tekstowe realizacje (warianty) wraz z ich charakterystyką gramatyczną i stylistyczno-pragmatyczną,
3. eksplikacje (definicje) wszystkich znaczeń,
4. informacja genetyczna, obejmująca m.in. pierwotną postać danej jednostki, jej pierwotnego autora i intencjonalne znaczenie, a następnie jej ewolucję, prowadzącą niekiedy do postaci bardzo odległych formalnie lub znaczeniowo od punktu wyjścia (por. choćby historię grubej kreski),
5. przykłady użycia, obrazujące różne stopnie transformacji wyjściowego cytatu, aż do granicy gier słownych włącznie,
6. informacja bibliograficzna, złożona z odsyłaczy do prac poświęconych danej jed­nostce skrzydlatej.

Szczególnie trudna może być decyzja dotycząca punktu 5., czyli doboru przykładów. Wydaje się, że autor chciałby niemal każde hasło projektowane­go słownika wyposażyć w kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt przykła­dów. Może być to trudne do akceptacji dla jego przyszłych użytkowników (i wy­dawcy), a zważywszy na społeczne funkcje, jakie słownik skrzydlatych słów mógłby pełnić, nie powinno się o nim myśleć jako o dziele czysto filologicz­nym. Być może wyjściem z sytuacji byłoby ograniczenie przykładów do mini­mum w wersji drukowanej słownika, a podanie większej ich liczby na towa­rzyszącym mu CD-ROM-ie.

RECENZJE

79

Należy życzyć autorowi, by znalazł siły i czas do podjęcia takiego dzieła, a może raczej - do pokierowania nim, bo wydaje się, że pracy jest więcej niż dla jednej osoby. Trzeba mu życzyć też, by nie odkładał przedsięwzięcia na bliżej nieokreśloną przyszłość\*.

Mirosław Bańko (Warszawa)

INNA BIELAJEVA, NIEPODSTAWOWE NAZWY BARW W JĘZYKU POL­SKIM, CZESKIM, ROSYJSKIM I UKRAIŃSKIM, red. nauk. Krystyna Waszakowa, Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2005, s. 227.

Inna Bielajeva wykłada język polski i czeski w Katedrze Języków Słowiań­skich na Uniwersytecie Przykarpackim w Iwano-Frankowsku. Jednym z jej zainteresowań naukowych jest od dłuższego czasu problematyka nazw barw. Inna Bielajeva napisała kilka artykułów dotyczących tego zagadnienia; swoje tezy prezentowała na paru konferencjach międzynarodowych w Warszawie i w Pradze. Również nazwom barw poświęciła swój doktorat, napisany pod kie­runkiem prof. Krystyny Waszakowej na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego i obroniony w roku 2001.

Tematem omawianej monografii jest kontrastywna analiza semantyczna niepodstawowych nazw barw w czterech językach słowiańskich: polskim, cze­skim, rosyjskim oraz ukraińskim. Autorka poszukuje odpowiedzi na nastę­pujące pytania: 1) ile nazw odcieni mają w poszczególnych językach podsta­wowe nazwy barw? 2) jaki jest zestaw znaczeń określanych przez niepodstawowe nazwy barw? 3) jakie są różnice w interpretowaniu fizycznych zmiennych barwy (m.in. stopnia jej nasycenia i jasności)? 4) jakie wzorce motywujące mają niepodstawowe nazwy barw w badanych językach?

Na stronie redakcyjnej recenzowanej książki jest interesująca uwaga: „Monografia nie została opracowana redakcyjnie”. Nie zauważyłem tego ro­dzaju informacji wcześniej, w innych rozprawach językoznawczych, ale trak­tuję ją z uznaniem jako rzadki wyraz uczciwości ze strony wydawcy. Czasy są takie, że książki mają bardzo różny poziom redakcyjny i o ile dawniej mate­riałem do ćwiczeń z kultury języka polskiego były zazwyczaj gazety, to dziś studentów można by odsyłać do niektórych książek językoznawczych, aby szukali w nich błędów. W recenzowanej książce jednak błędów nie ma, zda­rzają się tylko przykłady niezgodnego z uzusem dzielenia wyrazów. Skoro wydawca oświadczył, że nie zapewnił książce redaktora, to znaczy, że swój wysoki poziom redakcyjny zawdzięcza ona wyłącznie autorowi.

80

RECENZJE

W części teoretycznej pracy Inna Bielajeva najpierw szeroko omawia pod­stawową literaturę przedmiotu: polską, czeską, rosyjską i ukraińską - uwzględ­niając opracowania dotyczące nazw barw z zakresu semantyki, składni, ety­mologii, a nawet etnografii. Aby zdefiniować interesujący ją przedmiot badań, autorka odwołuje się do zestawu barw podstawowych, zaproponowanych przez B. Berlina i P. Kaya, ponieważ według niej jest to najszersze z wielu różnych ujęć, proponowanych w literaturze. Ponadto, jak słusznie zaznacza, było ono już zweryfikowane przez lingwistów na materiale wielu języków - na jego pod­stawie dokonał opisu nazw barw w polszczyźnie R. Tokarski, A. Vasilevič zaś wykorzystał tezy B. Berlina i P. Kaya w badaniach porównawczych opartych na danych z 15 języków. Przyjmując ustalenia tych badaczy, autorka proponu­je następujący zestaw cech, które według niej przysługują nazwom barw nie- podstawowych: a) semantyczne podporządkowanie niepodstawowej nazwy barwy co najmniej jednej podstawowej nazwie barwy, b) złożona budowa morfologicz­na oraz z reguły nadal czytelna motywacja słowotwórcza, c) ograniczony zakres łączliwości, d) stosunkowo mała wyrazistość perceptualna i psychologiczna. Bielajeva dodaje też własne propozycje cech przymiotników oznaczających barwy niepodstawowe, sformułowane na podstawie analizy zebranego materiału: e) węż­szy w porównaniu z nazwami podstawowymi zakres konotacji semantycznych,

1. stosunkowo mała aktywność frazeologiczna (badaczka zaobserwowała, że niepodstawowe nazwy barw zasadniczo nie tworzą metafor), g) ograniczone możliwości derywacyjne, h) nacechowanie stylistyczne.

Jako narzędzie opisu materiału leksykalnego Inna Bielajeva wykorzystuje w swojej pracy metodologię kognitywną, a zwłaszcza pojęcie domen kognityw­nych (rozumianych jako struktury konceptualne), które motywują dane leksemy - autorka odwołuje się tu do prac Ronalda Langackera, który domenie barwy przypisuje status domeny podstawowej, tzn. już dalej nieredukowalnej.

Analiza nazw barw ma w pracy Bielajevej układ hierarchiczny: autorka najpierw próbuje wskazać nazwę tego przedmiotu, który pełni rolę wzorca motywującego, np. maliny dla leksemu malinowy (zaznacza przy tym, że nie jest to element obligatoryjny, ponieważ nie zawsze możliwe jest wskazanie takiego wzorca, np. dla nazw karminowy, pąsowy itp.), następnie podpo­rządkowuje badane określenie barwy niepodstawowej - odpowiedniej nazwie barwy podstawowej (lub - co się czasem zdarza - nazwom barw podstawo­wych) oraz wyznacza barwne spektrum konceptualizowane w danym języ­ku, które nazywa przestrzenią koloru. Autorka pokazuje ponadto wzajemne powiązania między nazwami barw - w tym celu odwołuje się ona do pojęć kategorii radialnej i modelu sieciowego G. Lakoffa, w myśl którego dana kla­sa ma swój prototyp (najlepszy, najbardziej typowy przykład danej katego­rii), pozostałe zaś elementy sieci są dołączone do niej na zasadzie podobień­stwa do tego prototypu. Przeprowadzona przez Innę Bielajevą analiza nazw barw pokazuje, że struktura każdego z pól podstawowych nazw barw skła­da się z jądra (odpowiadającego prototypowej barwie ogniskowej) oraz leksemów, które znajdują się na peryferiach klasy, czyli nazw odcieni tej bar­wy ogniskowej. Na przykład, dla sieci znaczeniowej nazw odcieni barwy zielonej w języku polskim w centrum pola znajduje się przymiotnik zielony, najbliżej niego autorka sytuuje leksem zawierający w swej budowie słowo­twórczej odniesienie do prototypu barwy trawiasty 'zielony jak trawa’, na peryferiach klasy znajdują się nazwy zawierające dodatkowe cechy znacze-

RECENZJE

81

niowe ♦ rozjaśnienie', np. pistacjowy, seledynowy, groszkowy, agrestowy, '♦przyciemnienie\*, np. mirtowy, cyprysowy, butelkowy, '♦intensywność\*, np. malachitowy, szmaragdowy, '♦niebieska\*, np. grynszpanowy, '♦brązowa\*, np. khaki, '♦żółta, +szara, ♦brązowa\*, np. oliwkowy.

Niezależnie od tego, że nazwy barw są stosunkowo obszernie opisane w ję­zykoznawstwie, praca Inny Bielajevej jest bardzo cenną monografią z kilku powodów. Przede wszystkim niepodstawowe nazwy barw są kwestią rzadko podejmowaną w lingwistyce: nie poświęcono im do tej pory odrębnej mono­grafii, ale były zazwyczaj analizowane w rozprawach dotyczących nazw barw podstawowych.

Kolejną zaletą pracy jest wykorzystanie w analizie metodologii kognityw­nej, ponieważ nie była ona do tej pory stosowana w opisie nazw barw w języ­kach polskim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim. Wydaje się, że właśnie na­rzędzia semantyki kognitywnej bardzo dobrze nadają się do analizy tego typu tematu, konieczne są tu bowiem odwołania do pozajęzykowych prototypów wyznaczających przestrzeń danej barwy, np. takich jak krew, trawa, niebo w odniesieniu do barwy czerwonej, zielonej i niebieskiej.

Osiągnięciem Inny Bielajevej jest wyznaczenie wyrazistego zestawu cech semantycznych i formalnych, pozwalającego wyodrębnić nazwy będące przed­miotem zainteresowania autorki. Jeśli chodzi o analityczną część pracy, czyli opis niepodstawowych nazw barw w czterech językach słowiańskich, należy podkreślić przede wszystkim bardzo obszerny materiał leksykalny, który bada autorka: jest to w sumie 596 leksemów, w tym 159 polskich, 168 czeskich, 136 rosyjskich oraz 133 ukraińskie. Ich analiza semantyczna została przepro­wadzona pod różnymi kątami: Bielajeva podaje definicje słownikowe badanych leksemów, z podziałem na nazwy należące do barw podstawowych, załącza też tabele prezentujące, ile nazw w danym języku zawiera się w klasach barw pod­stawowych. W ten sposób pozwala czytelnikowi dostrzec nie tylko bardzo inte­resujące podobieństwa między czterema analizowanymi językami słowiański­mi (np. fakt, że w każdym z nich istnieje mało nazw niepodstawowych podporządkowanych barwie pomarańczowej, natomiast dużo więcej jest nazw kolorów zawierających się w domenie żółci), ale także istotne różnice między nimi. Dla przykładu: w czeskim jest aż dwanaście nazw dla odcieni barwy czar­nej, a tylko cztery takie leksemy istnieją w ukraińskim, z kolei odpowiednio szesnaście i siedemnaście określeń odnosi się do koloru zielonego w polskim i czeskim, w rosyjskim i ukraińskim zaś mamy odpowiednio tylko dziewięć i sześć leksemów tego typu. Autorka pokazuje ponadto całe sieci znaczeniowe nazw niepodstawowych poszczególnych barw, omawia dokładnie ich wzorce referen­cyjne z uwzględnieniem różnic między badanymi językami. Na przykład barwa biała ma następujące wzorce referencyjne: występujące w polskim, czeskim, ukraińskim i rosyjskim - kredę, białą lilię, marmur, porcelanę, mleko, obecne jedynie w językach polskim i czeskim - papier, jaśmin, wapno, charakterystyczny tylko dla języków wschodniosłowiańskich - opal.

Istotną sprawą jest także weryfikacja materiału słownikowego, której au­torka dokonała za pomocą ankiet przeprowadzonych na rodzimych użytkow­nikach języka czeskiego w celu uściślenia znaczeń konstrukcji wieloleksemowych, typu betonove šedý (pol. betonowo szary), asfaltová čerň (pol. asfaltowa czerń). Należy również podkreślić jasną, uporządkowaną strukturę pracy, a tak­że, bardzo wspomagające lekturę, ilustracje opisów za pomocą tabel i rysun­

82

RECENZJE

ków, które wyraziście i syntetycznie pokazują podobieństwa i różnice między badanymi językami.

Jeśli chodzi o uwagi krytyczne, to być może należałoby nieco obszerniej uwzględnić w części teoretycznej najnowszą literaturę przedmiotu dotyczącą języków innych niż słowiańskie (poza klasyczną pozycją autorstwa Berlina i Kaya). Weryfikacja materiału leksykalnego w postaci ankiety wydaje się cie­kawym pomysłem, jednak została przeprowadzona jedynie dla języka czeskiego, natomiast brakuje podobnego opracowania dla trzech pozostałych języków - nie są także podane powody ograniczenia się autorki do przebadania wyłącz­nie rodzimych użytkowników czeszczyzny.

Niezależnie od powyższych uwag praca Inny Bielajevej jest ważną pozycją naukową, cenną zwłaszcza dla badaczy zajmujących się lingwistyką porów­nawczą języków słowiańskich. Z monografii tej wynika, że przymiotniki ozna­czające barwy niepodstawowe stanowią liczną i spójną grupę leksykalną w opi­sywanych czterech językach słowiańskich. Najwięcej nazw odcieni mają określenia barw podstawowych: czerwonej, żółtej, brązowej i białej, co ozna­cza, że właśnie te barwy są szczególnie wyróżniane w badanych językach. Z kolei najmniej nazw barw niepodstawowych można podporządkować nazwom takich barw podstawowych, jak pomarańczowa, różowa, fioletowa i czarna. Interesujące jest spostrzeżenie autorki, że w badanych językach istnieje wiele wariantów nazw barwy szarej, w tym leksemy dawne, o genezie prasłowiań­skiej (np. bury, siwy), co nie jest zgodne z tezą Berlina i Kaya, że nazwa bar­wy szarej jest nazwą nową lub mało istotną. Jak widać - analiza materiału języków słowiańskich pokazuje coś wręcz przeciwnego.

Inna Bielajeva bada ponadto różnice między opisywanymi językami doty­czące odmienności w interpretowaniu nasycenia i jasności barwy, np. w sieci znaczeniowej nazw odcieni barwy niebieskiej znaczenie 'przyciemnienie tonu podstawowego’ reprezentują wszystkie badane języki, np. kobaltowy (pol.), chrpový (czes.), чернильный (ros.), сливовий (ukr.), ale już np. znaczenie 'roz­jaśnienie tonu podstawowego\* mają nazwy barw czeskich, rosyjskich i ukra­ińskich, natomiast brak go w leksemach polskich, wreszcie jedynie w języku ukraińskim występuje przymiotnik фосфоричний, o dodatkowym znaczeniu 'niebieski + świecenie\*. Autorka wyróżniła oprócz tego nazwy barw, które od­noszą się do więcej niż jednej nazwy barwy podstawowej, np. płowy 'żółty z odcieniem szarym’, turkusowy 'niebieskozielony\*, телесный (ros. 'żółtawo- biały z różowawym odcieniem\*), makový (czes. 'niebieski z szarym\*), палевий (ukr. 'żółty z różowym odcieniem\*).

Podsumowując, odnosząca się do czterech języków słowiańskich mono­grafia Inny Bielajevej w sposób bardzo obszerny i szczegółowy prezentuje wewnętrzną strukturę niepodstawowych nazw barw poprzez podanie pełnej listy nazw ich odcieni; wyodrębnia i systematyzuje wzorce motywujące anali­zowanych nazw barw niepodstawowych w każdym z zestawianych języków, z uwzględnieniem podobieństw oraz różnic między nimi.

Magdalena Zawisławska (Warszawa)

RECENZJE

83

EWA ROGOWSKA-CYBULSKA, GWAROWY OBRAZ ROŚLIN W ŚWIE­TLE AKTYWNOŚCI NOMINACYJNEJ ICH NAZW (NA PRZYKŁADZIE GWARY WSI WAGI W POWIECIE ŁOMŻYŃSKIM), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdań­skiego, Gdańsk 2005, s. 360.

Monografię Ewy Rogowskiej-Cybulskiej trudno jest jednoznacznie zakwa­lifikować do określonej dyscypliny językoznawczej. Pełny tytuł rozprawy może być wskazówka, jaki krąg zagadnień leży w polu widzenia autorki, która, mając świadomość różnorakich możliwości opisu nazw roślin1, stara się z jednej stro­ny wykorzystywać różnozakresowe prace do własnych celów, a z drugiej stro­ny daje propozycję własnego, indywidualnego ujęcia leksyki botanicznej.

Za materiał badawczy posłużyły autorce nazwy gatunków roślin występu­jące we wsi Wagi w powiecie łomżyńskim. Jednakże sposób opracowania materiału gwarowego wyraźnie odbiega od typowych opisów spotykanych w pracach z tego zakresu, w związku z czym nie byłoby słuszne potraktowa­nie tej rozprawy jako publikacji dialektologicznej.

Autorka postawiła sobie za cel zrekonstruowanie sposobów funkcjonowa­nia nazw gatunków roślinnych w tradycyjnej kulturze ludowej. W tym zakre­sie opracowanie to mieści się w nurcie językoznawstwa kulturowego i bliskie jest pracom o charakterze etnolingwistycznym, skoncentrowanym na opisie ludowego obrazu świata1 2. Jednakże w tej monografii nie została w dostatecz­nym stopniu wykorzystana aparatura pojęciowa związana z opracowywaniem językowego obrazu świata ani też z kognitywnym opisem semantycznym. Autorce bliższe są strukturalistyczne rygory charakteryzowania leksyki. O przy­jętej metodologii badawczej mówi sama we wstępie: „Dla rekonstrukcji utrwa­lonego w gwarze obrazu flory korzystam niemal wyłącznie ze strukturalistycznych i pokrewnych narzędzi opisu języka, zwłaszcza w zakresie opisu aktywności nominacyjnej nazw roślin” (s. 8).

Moim zdaniem, najtrafniej dałoby się określić rozprawę Ewy Rogowskiej-Cybulskiej jako pracę z zakresu semantyki leksykalnej. Autorka bada wycinek pola leksykalnego, obejmujący gwarowe nazewnictwo botaniczne. Uwagę swo­ją koncentruje na opisie procesów nominacyjnych, czyli procesów tworzenia nazw. Kierunek badawczy tej pracy jest więc kierunkiem semazjologicznym.

1 We wstępie pracy (s. 7-12) E. Rogowska-Cybulska zwraca uwagę, iż na­zewnictwu roślinnemu poświęcono dotychczas wiele uwagi w różnego rodza­ju publikacjach (nie tylko o charakterze lingwistycznym). Są to pozycje głów­nie z zakresu leksykografii, semantyki leksykalnej, etymologii, historii języka, dialektologii, onomastyki, słowotwórstwa, fleksji, frazeologii; publikacje doty­czące opisów różnych odmian polszczyzny, języka pisarzy, a także prace zwią­zane z charakterystyką językowego obrazu świata. Ponadto nazwy roślin słu­żą jako materiał egzemplifikacyjny szerszych omówień zagadnień ogólnych, jak np. procesy nazwotwórcze, symbolika literacka i kulturowa. Warto zauwa­żyć, że Ewa Rogowska-Cybulska już wydała jedną pozycję poświęconą rośli­nom. Jest to opracowanie Kaszubskie nazwy roślin uprawnych (Gdańsk 1998), ujęte w postaci obszernego słownika z omówieniami tych nazw.

2 Mam tu na myśli ten nurt etnolingwistyki, który reprezentują Jerzy Bartmiński i inni badacze związani ze szkołą lubelską. Opracowania z zakresu ludowego obrazu świata publikowane są w kolejnych numerach czasopisma „Etnolingwistyka" pod redakcją J. Bartmińskiego.

84

RECENZJE

Prezentowana monografia składa się z dwóch części: opisowej i słowniko­wej. Każda z nich wymaga odrębnego omówienia.

Część opisowa obejmuje pięć rozdziałów. W pierwszym z nich, zatytuło­wanym Charakterystyka przedmiotu badań, zaprezentowane zostały różne aspekty zagadnień związanych z przedmiotem badań. Podrozdział pierwszy zawiera charakterystykę wsi Wagi pod względem historycznym, geograficznym, dialektologicznym, gospodarczym i kulturowym, ponieważ autorka wychodzi z założenia, iż na charakterystykę flory mają wpływ różnorodne uwarunko­wania zewnętrzne.

Dla uzyskania jak najpełniejszego obrazu „gwary ludowej” autorka opraco­wania na swoich respondentów wybrała autochtonów, osoby w wieku 60-90 lat, z wykształceniem podstawowym. Teksty, które potem podległy opracowa­niu, nagrywane były w latach 1995-2003. Miały one charakter narracyjno-dialogowy i dotyczyły różnych tematów aktualnych oraz wspomnieniowych, a na­stępnie zostały wzbogacone odpowiedziami na pytania związane ze światem roślinnym.

Podrozdział drugi dotyczy kwestii terminologicznych i różnic między po­tocznym, naukowym i ludowym sposobem kategoryzowania świata roślinne­go. Autorka wyjaśnia, iż przez rośliny rozumie „te organizmy, w których nie tylko nauka, lecz również wiedza potoczna widzi organizmy żywe” (s. 29), czy­li należące do państwa roślin, a nie zwierząt. Natomiast nazwy gatunków roś­lin są terminem wyjściowym stosowanym w opisach, ponieważ właśnie ga­tunki roślin stanowią badanej grupy słownictwa poziom podstawowy (w ter­minologii E. Rosch) czy też poziom rodzajów obiegowych (w terminologii ame­rykańskiej antropologii kognitywnej). Autorka wprowadza też termin nazwy grup roślin, odnoszący się do nazw hiperonimów określeń gatunkowych (jak np. trawy, drzewa, kwiaty i inne).

Sposoby kategoryzowania świata roślinnego w gwarze wagowskiej i w ję­zyku potocznym są sobie bliskie i wspólnie odróżniają się od klasyfikacji na­ukowej. Zarówno taksonomia ludowa, jak i potoczna różnią się od naukowej przede wszystkim mniejszym stopniem dokładności oraz przejawiającą się w nich postawą antropocentryczną, zgodnie z którą odróżnia się to, co dla człowieka jest przydatne (bardziej lub mniej), i to, co przydatne nie jest. W związku z tym obserwuje się nieostrość znaczeniową niektórych roślinnych hiperonimów, zwłaszcza zielska i ziół.

W omawianej rozprawie klasyfikacja nadrzędna (dotycząca hiperonimów), opierająca się na kryteriach stosowanych przez użytkowników gwary, obej­muje następujące grupy roślin: 1) rośliny uprawiane w polu (zboża oraz kar­tofle), 2) warzywa, 3) inne rośliny uprawiane - nie kwiaty (np. truskawki), 4) kwiaty ogródkowe, 5) kwiaty doniczkowe, 6) drzewa, 7) krzewy, 8) trawy, 9) chwasty, 10) rośliny zielne dzikie - nie chwasty, 11) grzyby.

Rozdział drugi pt. Nazwy roślin w gwarze wagowskiej składa się (podob­nie jak rozdział poprzedni) z dwóch podrozdziałów, w pierwszym z nich (Zna­jomość gatunków roślin w świetle znajomości ich nazw) poruszony został pro­blem relacji między znajomością nazwy rośliny a znajomością jej samej (desygnatu nazwy). Zdaniem autorki, mieszkańcy wsi Wagi znają 313 gatun­ków roślin. Jednakże posługiwanie się nazwami nie oznacza automatycznie ich rozumienia. Niektóre nazwy są znane z tekstów kliszowych (jak pieśni) i niekliszowych (ze słyszenia).

RECENZJE

85

W podrozdziale drugim (Zróżnicowanie leksykalne nazw roślin) autorka stwierdza, że w poszczególnych grupach zróżnicowanie leksykalne nie jest równomierne, a jedno z istotnych zagadnień związanych z tym zróżnicowa­niem stanowi synonimia nazw. Swoje spostrzeżenia dotyczące tej kwestii au­torka podsumowuje w kilku tabelach.

Oba początkowe rozdziały można uznać za szerokie tło zasadniczej dla tej pracy problematyki, która stanowi treść rozdziału trzeciego, zatytułowanego Aktywność nominacyjna nazw roślin w gwarze wagowskiej. W kolejnych pod­rozdziałach rozpatrywane są cztery typy aktywności nominacyjnej: seman­tyczna, słowotwórcza, frazeologiczna wraz z paremiologiczną i onomastyczna.

W ramach podrozdziału pierwszego (Aktywność semantyczna nazw roślin) autorka próbuje ustosunkować się do jednego z istotnych zagadnień teore­tycznych, jakim jest ustalenie granicy między polisemią a monosemią. Ponie­waż aktywność semantyczna nazw roślin przejawia się w dużym stopniu w po­lisemii opartej na metonimii typu: roślina - owoc (wiśnia), roślina - kwiat rośliny (goździk), roślina - produkt roślinny (chrzan), autorka, rozpatrując różne stanowiska badaczy w tej kwestii, próbuje wybrać ujęcie najbardziej dające się zastosować w opisie zgromadzonego materiału. Kwestie ilościowe dotyczące znaczeń metonimicznych zostały ujęte w dwóch tabelach.

W drugim podrozdziale (Aktywność słowotwórcza nazw roślin) ten rodzaj aktywności nominacyjnej został omówiony w ramach gniazd słowotwórczych (rodzin derywacyjnych). Analizie poddano: a) formacje słowotwórcze utworzo­ne bezpośrednio od nazw roślin, b) wyrazy pochodne od derywatów tych nazw, c) derywaty od derywatów od derywatów od nazw roślin i d) derywaty od de­rywatów od derywatów od derywatów od nazw roślin. Opis uwzględnia także nazwy roślin o podstawach metonimicznych lub metaforycznych.

W podrozdziale tym autorka rozpatruje różne zagadnienia derywacyjne także pod względem ilościowym, co znajduje podsumowania w tabelkach. Bierze w nich pod uwagę np. przynależność derywatów do części mowy (naj­więcej jest rzeczowników), typy derywatów (tautologiczne, modyfikacyjne, mutacyjne), przynależność do kategorii słowotwórczej.

Podrozdział trzeci (Aktywność frazeologiczna i paremiologiczna) poświęco­ny jest interpretacji struktury i sposobów funkcjonowania frazeologizmów (w szerokim rozumieniu) oraz przysłów z nazwami roślin. Autorka poddała ana­lizie 114 jednostek zawierających nazwy 50 roślin. Z opisów wynika, że dużą część ustabilizowanych struktur językowych stanowią konstrukcje porównaw­cze. W porównaniu z aktywnością frazeologiczną aktywność paremiologiczna jest niewielka, gdyż nazwy roślin zanotowano zaledwie w 18 przykładach. Są to przede wszystkim rośliny uprawne (groch, żyto, jęczmień).

W ostatnim podrozdziale omówiona została aktywność onomastyczna. Jest ona w gwarze wagowskiej niewielka i nieregularna. Najwięcej nazw własnych motywowanych przez nazwy roślin funkcjonuje w systemie toponimicznym i mikrotoponimicznym (np. Olszyny, Grabowo, Brzozowy Las); stosunkowo czę­sto nazwy roślin stanowią również składnik tytułów pieśni ludowych.

Rozdział czwarty pt. Frekwencja nazw roślin i ich derywatów w tekstach gwary wagowskiej ma charakter statystyczny. Wnioski dotyczące frekwencji zostały opracowane według różnych kryteriów i ujęte w kilku tabelkach. W każ­dym z takich podsumowań dane liczbowe lub procentowe odnoszą się do znaczeń nazw w trzech grupach: a) znaczeń „czysto roślinnych”, b) znaczeń

86

RECENZJE

„czysto roślinnych” i metonimicznych oraz c) łącznie znaczeń „czysto roślin­nych”, metonimicznych i znaczeń derywatów. To wewnętrzne rozróżnienie jest istotne, ponieważ pokazuje, iż częstotliwość występowania zależy od tego, która grupa nazw brana jest pod uwagę.

Na przykład na 100 uwzględnionych nazw roślin kartofel ma największą frekwencję we wszystkich trzech grupach, ale już na drugim miejscu w gru­pach a) i b) występuje żyto, a w grupie c) len; natomiast na miejscu trzecim jest w grupie a) trawa, w grupie b) len, w grupie c) żyto. Ogólnie we wszyst­kich grupach najwięcej jest nazw roślin polowych, a dalsze miejsca zajmują trawy i drzewa.

Analiza materiału prowadzi autorkę do kilku refleksji ogólnych:

1. Obraz roślin w gwarze wagowskiej - w świetle aktywności nominacyj­nej ich nazw - jest konkretny i bogaty, ale ani pełny, ani spójny, ani uporząd­kowany (s. 228).
2. Spojrzenie przez każdy z typów aktywności daje inny obraz gatunków roślinnych. Również różnią się ich obrazy słownikowe i tekstowe. Najpełniej­szych informacji o miejscu poszczególnych grup roślin w ich obrazie gwaro­wym dostarcza analiza użyć tekstowych nazw w znaczeniach „czysto roślin­nych” i metonimicznych, a także niemutacyjnych derywatów słowotwórczych.
3. Poszczególne rośliny podlegają wartościowaniu. Przejawem oceny jest już samo nadanie nazwy zarówno roślinom pożytecznym, jak i roślinom szkod­nikom.
4. Aktywność nominacyjna nazw roślin w analizowanej gwarze świadczy

o ich długowieczności i żywotności.

Drugą część rozprawy stanowi ułożony alfabetycznie słownik, obejmujący wszystkie nazwy roślin, które wystąpiły w zebranym materiale. Artykuł ha­słowy zawiera: 1) nazwę rośliny łącznie z informacją o wymowie gwarowej;

1. znaczenie, które odsyła: do nazwy potocznej, do polskiego terminu nauko­wego, do terminu łacińskiego; 3) dane na temat frekwencji; 4) cytaty z teks­tów; 5) definicje znaczeń metonimicznych; 6) definicje znaczeń metaforycz­nych; 7) derywaty; 8) frazeologizmy; 9) nazwy własne pochodne od nazwy rośliny; 10) frazeologizmy z nazwami własnymi; 11) krótkie teksty kliszowa­ne; 12) synonimy wyrazu hasłowego.

Niektóre artykuły hasłowe mają pełny zestaw informacji (jak np. groch, brzoza, burak, kartofel), a inne, mniej aktywne nominacyjnie, zawierają ich niewiele (np. aloes, mech, szatan).

Tak pomyślany słownik nie jest wyłącznie wykazem gwarowych nazw roś­lin, ale stanowi dobre uzupełnienie opisowej części monografii.

Podsumowując, należy stwierdzić, że książka Ewy Rogowskiej-Cybulskiej jest oryginalnym i rzetelnym opracowaniem wybranego wycinka leksyki gwa­rowej. Daje konsekwentny metodologicznie, wyczerpujący i wielostronny ogląd nazw roślin. Argumentację naukową wzmacniają dodatkowo tabele porównaw­cze (w liczbie 27). W swoich opisach wykorzystuje autorka liczne prace z za­kresu różnych, także nielingwistycznych dyscyplin naukowych. Publikacja ta może zainteresować badaczy zajmujących się zarówno leksyką roślinną, jak

i problematyką nominacyjną, a także dialektologiczną.

Jolanta Kowalewska-Dąbrowska

(Gdańsk)

**OBJAŚNIENIA**

**WYRAZÓW**

**I**

**ZWROTÓW**

**W SPRAWIE ETYMOLOGII ZAŚ**

Ostatnio się ukazał interesujący artykuł Katarzyny Świątkiewicz1, która napisała m.in., co następuje:

Przy ustalaniu etymologii zaś jeden fakt pozostaje bezsporny - jest to słowo wywo­dzące się z języka prasłowiańskiego (...) I chociaż wielu językoznawców zabierało głos na temat jego genezy, do dziś nie został rozstrzygnięty spór o pochodzenie zaś i otwar­te pozostaje pytanie: czy jest to kontynuant zaimka wskazującego si czy formy bierni­kowej zaimka zwrotnego się, a co za tym idzie, która forma jest podstawowa: zasie czy zasię (...)

Językoznawców i leksykografów, którzy wypowiadali się na ten temat, można po­dzielić na dwie grupy: zwolenników pochodzenia zaś < zasie: Mączyński, Knapiusz, Przyborowski oraz zwolenników etymologii zaś < zasię: Linde, Vasmer, Potebnia, Machek, Havránek, Schuster-Sewc (...)

Znaczenie z powrotem, znów, ponownie’ łączy się - moim zdaniem - z czynnością odwracania się za siebie (...) Znaczenie potem, później’ łączy się z zaimkiem to (...) Przechodząc od intuicji do konkretów natury językoznawczej, można bez problemu połączyć zwrot za siebie z jego dawnym odpowiednikiem za się, a zaimek to z dawnym zaimkiem wskazującym si. W ten oto sposób powracamy do dyskusji na temat pocho­dzenia zaś: zaimek zwrotny się czy zaimek wskazujący sie? Na podstawie powyższych intuicyjnych rozważań mogę postawić tezę, że zaś w języku polskim kontynuuje i je­den, i drugi.

Autorka myli się, sądząc, że jeśli jakiś językoznawca wymienia tyl­ko zasię, to to oznacza, że on jest zdania, iż zaś < zasię, natomiast jeśli ktoś wspomina także o stpol. zasie, to z tego wynika, że on uważa, że zaś pochodzi od zaimka wskazującego si. W rzeczywistości pogląd Przyborowskiego1 2, jakoby w zaś tkwił zaimek wskazujący, jest zupełnie odosobniony, natomiast wszyscy etymolodzy wywodzą zaś od zasię, a zasie traktują jako wariant formy zasię. Na przykład ze słownika Borysia3 można się dowiedzieć, że:

1 K. Świątkiewicz, Próba ustalenia etymologii zaś, „Poradnik Językowy” 2005, nr 1, s. 60-67.

2 J. Przyborowski, „Dosia” wobec nauki. Szczątki zaimka si, sia, sie w polszczyźnie, „Biblioteka Warszawska” 48, 1889, s. 209-210.

3 W. Boryś, Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 2005.

88

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

zaś od XVI w. sp. natomiast’, też jako part. uwydatniająca, daw. XVI w. i dziś dial, znowu, znów’, dial, na zaś na potem, na później’. Por. cz. zase/zas znów, znowu, ponownie; natomiast, zaś; jednak’. Z wyrażenia przyimkowcgo za sie (sic), psł. ’za sě/ ‘za sę (zob. sie).

Natomiast - o ile mi wiadomo - nikt nigdy się nie zastanawiał nad tym, dlaczego zasię najpierw przekształciło się w zasie, a z kolei z za­sie powstało zaś. Innymi słowy, czemu w zasię > zasie doszło do niere­gularnej denazalizacji ę, a następnie w zasie > zaś do nieregularnego zaniku e. Moim zdaniem obie zmiany tłumaczą się tym, co nazywam nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją4 \* 6. Jeśli ten rozwój jest zaawansowany, polega on na zaniku jednej lub więcej niż jednej głoski: \*čelověkъ > człowiek, wasza miłość > waszmość > waść. Gdy natomiast rozwój, o którym mowa, jest w fazie po­czątkowej, głoska się zachowuje, ale w postaci zredukowanej. W grę wchodzi kilka możliwości:

1. Skrócenie samogłoski, np. mówi się zgódź się, ale chodź. Brak pochylenia w chodź tłumaczy się skróceniem iloczasu w tym często używanym czasowniku.
2. Dyspalatalizacja spółgłoski, np. rękami > dial. rękamy
3. Redukcja stopnia otwarcia samogłoski (a > e > i lub a > o > u). Na przykład rosyjskim słowom typu togda, kogda, vsegda odpowiada­ją polskie wyrazy typu wtedy, kiedy, stpol. wżdy, w których -a uległo redukcji do -y.
4. Redukcja samogłoski pełnej do jeru. Fakt, że z \*perdъ powstał nie tylko regularny rzeczownik przód, ale i nieregularny przyimek przed, tłumaczy się tym, że w dobie przedhistorycznej w często używanym przyimku w miejsce e pojawił się jer.
5. Denazalizacja samogłoski nosowej.

Jeśli chodzi o ostatni punkt, warto zacytować następujące spostrze­żenie Rozwadowskiego":

Im Pol. wird das Futurum des verbum subst. in der Regel in natürlicher Rede ohne Nasalität des -ę- gesprochen, also bede...; in Zusammensetzungen aber, wo es nicht mehr Kopula ist, sondern individuelle Bedeutung hat, heisst es immer odbędę, wybędzie, przybędzie usw.: hier heisst es auch in der natürlichsten Rede nie przybę­dzie usw.

Samo spostrzeżenie, że zanik nosowości może nastąpić w formach typu będzie, nigdy zaś nie zachodzi w formach typu przybędzie, odbę­

4 Zjawisku temu prócz mnóstwa artykułów poświęciłem trzy monografie: Le développement phonétique des langues romanes et la fréquence, Kraków 1969; Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja, Kraków 1977; Fre­quenzbedingter unregelmässiger Lautwandel in den germanischen Sprachen, Wrocław 1987.

\* W. Mańczak, Pochodzenie gwarowych form rękamy, my, mę, mędzy, „Prace Filologiczne” 41, 1996, s. 267-273.

6 J. Rozwadowski, rec. Slavisches etymologisches Wörterbuch von Dr. Erich Berneker, „Rocznik Slawistyczny” 2, 1909, s. 97-98.

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

89

dzie itp., jest trafne, natomiast mylne jest objaśnienie tego stanu rze­czy, zanik nosowości bowiem nie jest uwarunkowany rolą syntaktyczną czasownika, skoro można powiedzieć zarówno bedzie dobrze (gdzie bedzie jest kopulą) jak i bedzie (gdzie bedzie spójką nie jest). W rzeczy­wistości zanik nosowości spowodowany jest wyłącznie frekwencją, a mianowicie formy typu będzie są znacznie częściej używane od form typu odbędzie, wybędzie itp.

W słowniku Borysia s. v. przecież czytamy:

Wyjściowa postać przedsie > przedsię (« stcz. předsé), z wyrażenia przyimkowego złożonego z przyimka przed i zaimka sie/się (zob. przed, się), pierwotne znaczenie przed siebie’ > do przodu, dalej' > 'w dalszym ciągu, nadal, wciąż, mimo to, jednak’.

W rzeczywistości chronologia jest inna: przedsię > przedsie > prze­cie. Tak więc na skutek nieregularnego rozwoju fonetycznego spowo­dowanego frekwencją najpierw zaszła denazalizacja ę, a potem na­stąpiło zrośnięcie dś w ć. Oczywiście przecież jest używane częściej od przedsiębrać czy przedsięwziąć, w których stan pierwotny prze­trwał do dziś.

Podobnie w zasię > zasie > zaś na skutek nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją najpierw doszło do denazalizacji ę, a później do zaniku e. Dane statystyczne przemawiające za tym, że denazalizacja ę w przedsię i zasię była uwarunkowana frekwencją, znaleźć można w artykule opublikowanym już dawno temu7.

Witold Mańczak (Kraków)

7 W. Mańczak, Ściągnięte formy zaimków dzierżawczych, „Język Polski” 52, 1972, s. 168-171.

INFORMACJE DLA AUTORÓW „PORADNIKA JĘZYKOWEGO”

Prosimy Autorów o nadsyłanie artykułów, rozpraw, recenzji publikacji językoznawczych oraz sprawozdań z konferencji, sympozjów i spotkań, ponie­waż chcemy, aby „Poradnik Językowy" w szerokim zakresie informował o życiu naukowym w kraju i za granicą.

Uprzejmie prosimy wszystkich Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy przygotowaniu maszynopisu:

* Objętość artykułu nie powinna przekraczać 14 stron znormalizowanego maszynopisu (ok. 25 000 znaków ze spacjami), objętość recenzji zaś - stron 7 (ok. 12 000 znaków ze spacjami).
* Prosimy o dołączenie do tekstu artykułu krótkiego (pół strony znormali­zowanego maszynopisu, ok. 1000 znaków ze spacjami) streszczenia w języku polskim. Powinno ono zawierać: 1) uzasadnienie podjętych badań; 2) prezentację uzyskanych wyników; 3) omówienie zastosowanej metody badawczej. Te streszczenia po przetłumaczeniu na angielski będą też publikowane w elektronicznym czasopiśmie Akademii Nauk państw Grupy Wyszehradzkiej „The Central European Journal of Social Sciences and Humanities".
* W cudzysłowie podajemy tytuły czasopism oraz cytaty - jeżeli nie są wyodrębnione w inny sposób (np. inną wielkością pisma).
* Kursywą wyodrębniamy wszystkie omawiane wyrazy, zwroty i zdania, ponadto tytuły książek i części prac, tzn. rozdziałów i artykułów, oraz zwroty obcojęzyczne wplecione w tekst polski.
* Podkreślenia tekstowe oznaczamy spacją (druk rozstrzelony).
* Znaczenie wyrazów omawianych podajemy w łapkach ' '.
* Prace należy dostarczyć w postaci wydruku (zgodnego z wersją elektro­niczną) z dyskietką lub w dwóch egzemplarzach maszynopisu trady­cyjnego.
* Autorów przysyłających swoje prace po raz pierwszy prosimy o czytelne podanie imienia, nazwiska, tytułu naukowego lub zawodowego, nazwy i adresu reprezentowanego przez nich ośrodka naukowego, adresu prywatnego i numeru telefonu.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych

Wynagrodzenie autorskie sfinansowane zostało przez Stowarzyszenie Zbio­rowego Zarządzania Prawami Autorskimi Twórców Dzieł Naukowych i Tech­nicznych KOPIPOL z siedzibą w Kielcach z opłat uzyskanych na podstawie art. 20 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

**INFORMACJA O PŘENUMERАСIE**

**„PORADNIK JĘZYKOWY”**

Prenumeratę można zamówić od dowolnego numeru wpłacając odpowiednia kwotę na konto:

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4, 00-497 Warszawa, BANK MILLENNIUM SA, nr 39 1160 2202 0000 0000 4794 0315.

Prosimy o podanie na blankiecie przelewu w polu „tytułem” numeru, od którego jest zamawiana prenumerata.

Ceny „Poradnika Językowego” w roku 2005:

Prenumerata roczna (10 numerów) - 80,00 zł,

Prenumerata półroczna (5 numerów) - 45,00 zł.

Opłata za pojedynczy numer - 10,00 zł.

Wszelkie sprawy związane z prenumeratą prowadzi Dział Handlowy Wydawnictw

Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Nowy Świat 4,00-497 Warszawa,

tel. (22) 55 31 333, e-mail: dz.handlowy@ uw.edu.pl, faks: (22) 55 31 318.

Zamówienia na prenumeratę „Poradnika Językowego" przyjmują również: RUCH SA, Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa.

Zamówienia należy składać w jednostce właściwej dla miejsca zamieszkania, przesłać pocztą, faksem bądź za pośrednictwem Internetu: [www.prenumerata](http://www.prenumerata). ruch.com.pl

Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy realizuje także prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę: telefony 5328 816, 5328 819, 5328 731; infolinia 0 800 1200 29; wpłata na konto w banku PEKAO SA, IV O/Warszawa, nr 68 1240 1053 1111 0000 0443 0494 lub w kasie tego Oddziału.

Terminy przyjmowania prenumeraty:

na I kwartał do 5 grudnia roku poprzedzającego

na II kwartał do 5 marca

na III kwartał do 5 czerwca

na IV kwartał do 5 września

KOLPORTER SA, ul. Kolberga 11,25-620 Kielce GARMOND PRESS SA, ul. Sienna 5,31-041 Kraków

Subscription orders for all magazines published in Poland available through the local press distributors or directly through the Foreign Trade Enterprise ARS POLON A SA, ul. Obrońców 25, 00-933 Warszawa, Poland. BANK HANDLOWY SA, Oddział w Warszawie, PL 02 1030 1016 0000 0000 0089 5001 or IPS, ul. Noakowskiego 10 lok. 38, 00-664 Warszawa, Poland, tel. (48 22) 625 16 53, e-mail: ma@ips.com.pl